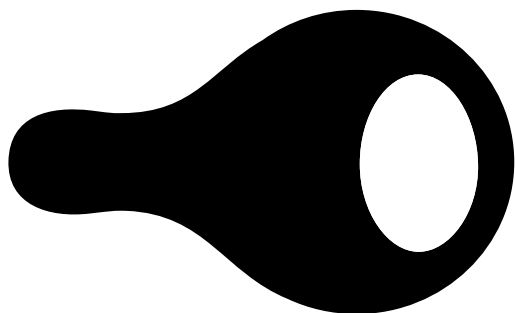




ANTYCYPACJA SZTUKI

43

43. edycja Konkursu im. Marii Dokowicz
na Najlepszego Dyploma UAP

Wernisaż
13 XI 2023 | 19:00

Pawilon 11
Iglica MTP

13—19
XI 2023

konkursdokowicz.pl

ART

design

moda

sztuka

kultura

CORNER

by Porsche Centrum Poznań

 [artcorner.porschepoznan](https://www.instagram.com/artcorner.porschepoznan)

artcornerbyporschecentrumpoznan.pl

PARTNERZY:

DESA
UNICUM



Uniwersytet Artystyczny
im. Magdaleny Abakanowicz
w Poznaniu

 **SHORT
WAVES
FESTIVAL**
2023





Wielkopolskie Rodziny Katyńskie

wspomnienia
historia
pamięć

historiamowiona.poznan.pl/katyn



Ożywiamy pamięć.
Nagrywamy rozmowy ze świadkami
historii Poznania i Wielkopolski.

pahm@wm.poznan.pl



PARTNER PROJEKTU:



WIELKOPOLSKA



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

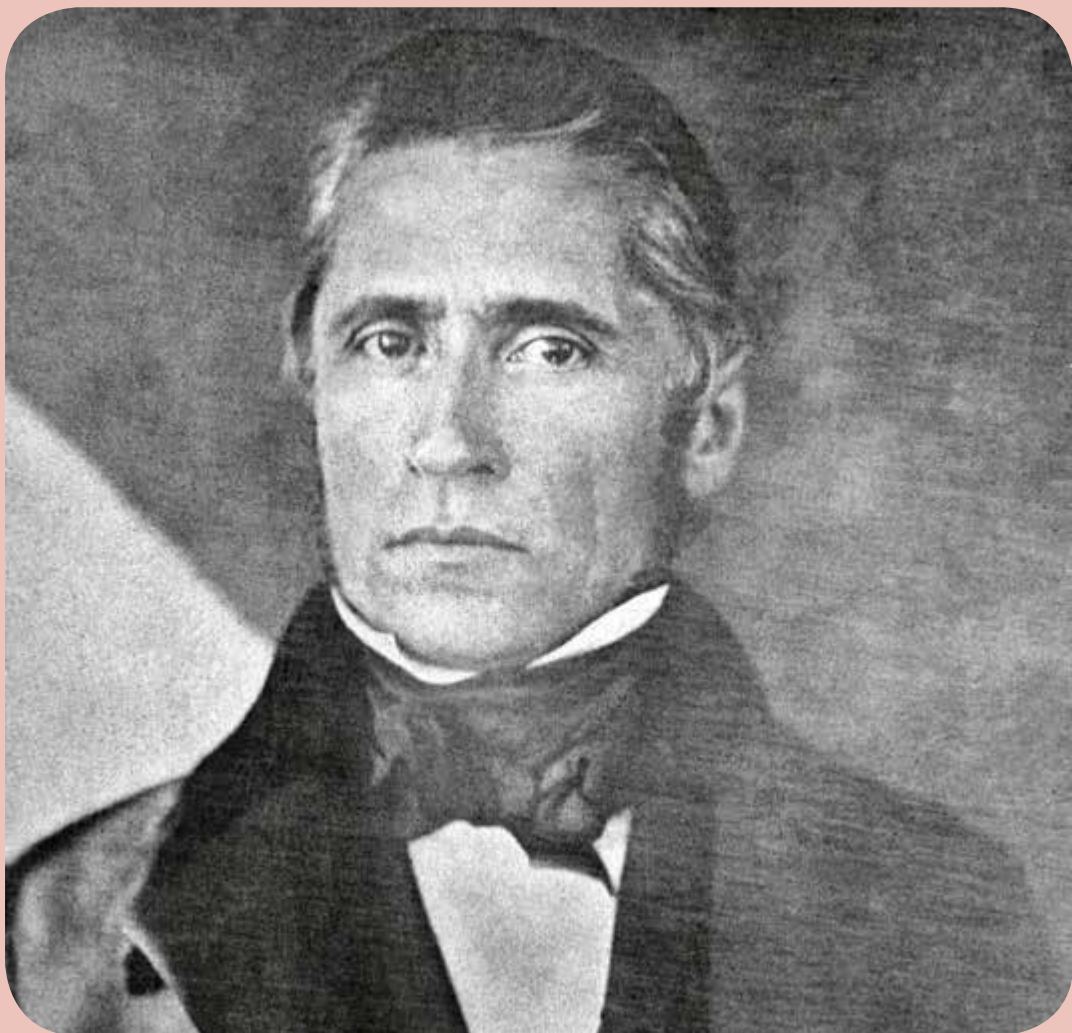


Wydawnictwo
Miejskie
Poznań



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

POZnań*



Wystawa w Fotoplastykonie Poznańskim

DOKOŁA ŚWIATA
z Pawłem Edmundem Strzeleckim

2.10.2023–31.01.2024

Centrum Informacji Kulturalnej

ul. F. Ratajczaka 44, Poznań

Godziny otwarcia:

poniedziałek – piątek: 10 – 18

sobota: 10 – 17

niedziela: nieczynne

ostatnie wejście do Fotoplastykonu godzinę przed zamknięciem

Bilety:

normalny – 5 zł

ulgowy – 2 zł

rodzinny – 10 zł

grupowy (10 lub więcej osób) – 20 zł



Publikacja dostępna na sklep.wmposnania.pl
i w Centrum Informacji Kulturalnej

Eliza Piotrowska



Poznański Informator Kulturalny, Sportowy i Turystyczny IKS

Wydawca Wydawnictwo Miejskie Poznań
ul. Ratajczaka 44, 61-728 Poznań, tel. 61 851 86 01
iks@wm.poznan.pl
wmposnania.pl, kulturapoznan.pl

Redaktorka naczelna Agnieszka Nawrocka

Zespół Mateusz Malinowski (61 854 07 41),
Szymon Mazur (61 854 07 42), Anna Solak (61 854 07 44),
Monika Nawrocka-Leśnik, Izabela Zagdan (tel. 61 854 07 40,
afisz@wm.poznan.pl), Magdalena Chomczyk (61 854 07 43)

Współpraca Tomasz Janas

Fotoreporter Grzegorz Dembiński

Korekta Anna Nowotnik

Opracowanie graficzne Joanna Pakuła, Marta Buczkowska

Skład i łamanie Studio Graficzne WMP

Druk Zakład Poligraficzny Antoni Frąckowiak, ul. Unii
Lubelskiej 3, Poznań

Nakład 2500 egz.

Fotografie w działach stałych: M. Buczkowska, G. Dembiński

**Informacje o imprezach i wydarzeniach przyjmowane są
do 8. dnia poprzedzającego je miesiąca.** Zastrzegamy sobie
prawo do skrótów oraz opracowania zamówionych tekstów.
Nie odpowiadamy za zmiany repertuarowe oraz treść reklam
(również na stronach okładowych). Organizatorzy zastrzegają
sobie możliwość zmian w programach.

Copyright by Wydawnictwo Miejskie Poznań 2023

Indeks nr 369845

ISSN 1231-9139 (wersja drukowana)

ISSN 2956-5553 (wydanie cyfrowe)



partnerem wydawniczym
IKS-a jest Biblioteka
Uniwersytecka w Poznaniu

*plebiscyt miesięcznika IKS
i portalu Kulturapoznan.pl*

6 Zwycięstwo literatury

ANNA SOLAK

8 Interesuje mnie życie

AGNIESZKA NAWROCKA

10 W związku partnerskim z Poznaniem

MAGDALENA CHOMCZYK

12 Tęcza w sercu miasta

IZABELA ZAGDAN

zapowiadamy

14 Młody szczęśliwiec

MAGDALENA CHOMCZYK

16 Święto krótkiego kina

ANNA SOLAK

18 Konkurs konkursów

PAWEŁ BINEK

20 Nie tylko Paderewski

MAGDALENA LUBOCKA

22 Piękna pani Meluzyna

TOMASZ JANAS

24 Z Malawi w świat

TOMASZ JANAS

26 Czułe obserwacje

GRZEGORZ DEMBIŃSKI

polecamy wydarzenia

30 Teatr

POLECA **PIOTR DOBROWOLSKI**

REDAGUJE **MAGDALENA CHOMCZYK**

33 Sztuki wizualne

POLECA **MARTA SMOLIŃSKA**

REDAGUJE **AGNIESZKA NAWROCKA**

36 Muzyka

POLECA I REDAGUJE **TOMASZ JANAS**

40 Muzea

POLECA **GRAŻYNA WROŃSKA**

REDAGUJE **SZYMON MAZUR**

43 Literatura

POLECA **PIOTR ŚLIWIŃSKI**

REDAGUJE **IZABELA ZAGDAN**

46 Inne

REDAGUJE **ANNA SOLAK**

recenzujemy

48 Granice bez granic

ADAM JASTRZĘBOWSKI

52 Film

BARTOSZ ŻURAWIECKI I PRZEMYSŁAW TOBOLA

rozmawiamy

54 Ludzkość zmierza donikąd

SEBASTIAN GABRYEL

rozmawia z zespołem Neons

58 Zmieniać świat

GRZEGORZ DEMBIŃSKI

prześwietla Ewę Wójciak

60 Między rzeczywistością a fikcją

SEBASTIAN GABRYEL

pyta Kasię Lins

62 Podziemia pełne potworów

IZABELA ZAGDAN

rozmawia z Rafałem Nawrockim

64 Złować muzyczne emocje

AGNIESZKA NAWROCKA

rozmawia z Agnieszką Duczmał

68 Fotograficzna szczerość

ADAM JASTRZĘBOWSKI

pyta Adriana Wykrotę



Kaśka Sochacka

72 Nie u nas

PRZEMYSŁAW TOBOLA

rozmawia z Bartoszem Żurawieckim

74 W labiryncie historii

SZYMON MAZUR

pyta Alicję Przybyszewską

piszemy o historii

77 Zostali w naszej pamięci

GRAŻYNA WROŃSKA

78 Towarzysz Wiktor w Poznaniu

MARCIN JUREK

81 Na kortach z Fibakiem

**DANUTA KSIĄŻKIEWICZ-BARTKOWIAK, PAWEŁ MICHALAK
(CYRYL)**

84 A jednak się kręci(ło)!

SZYMON MAZUR

86 Śladami rabina Egera

SZYMON MAZUR

piszemy o sporcie

88 Mistrzowie, którzy odeszli

JACEK PAŁUBA

91 **afisz**

Co? GDZIE? KIEDY W POZNANIU

Zwycięstwo literatury

ANNA SOLAK

Już jedenasty raz Czytelnicy IKS-a i portalu Kulturapoznan.pl wybierali Człowieka kultury i Wydarzenie kulturalne sezonu 2022/2023. Tym razem zwyciężczynią okazała się... literatura! Pierwszy tytuł zdobyli – ex aequo – autorka serii książek dla dzieci Ciocia Jadzia i organizatorka festiwalu poświęconego tej bohaterce – **Eliza Piotrowska** (331 głosów) oraz dziennikarz kulturalny i queerowy aktywista, autor książki *Inny Poznań* **Mike Urbaniak** (również 331 głosów). Wydarzeniem kulturalnym sezonu okazała się działalność **Księgarni Stonewall** przy ulicy Ratajczaka 44 (495 głosów).

W kategorii Człowiek kultury po raz pierwszy przyznajemy podwójne pierwsze miejsce! Zwycięzcy plebiscytu **Eliza Piotrowska** i **Mike Urbaniak** od początku głosowania wysunęli się na prowadzenie, by ostatecznie zdobyć po 331 głosów. Jak widać, zarówno skierowane do dzieci przygody Cioci Jadzi, jak i zbiór rozmów z osobami LGBTQ+ mają w Poznaniu szerokie grono czytelników. Drugie miejsce w tej kategorii, zdobywając 218 głosów, objęła **Zuzanna Maria Głowacka**, animatorka kultury i dyrektorka programowa OFF Opery. Trzecie miejsce – z wynikiem 135 głosów – ponownie

wywalczyła literatura, tym razem pod postacią zbiorowej nominacji **Zespołu Wydawnictwa WBPiCAK**, spod którego skrzydeł wychodzą książki poetyckie, jedne z najciekawszych i najbardziej docenianych w całej Polsce.

**Eliza Piotrowska,
Mike Urbaniak oraz
księgarnia Stonewall
zwycięzcami 11. edycji
Plebiscytu IKS-a i portalu
Kulturapoznan.pl!**

W kategorii Wydarzenie kulturalne sezonu od początku walka o dwa pierwsze miejsca na podium była bardzo emocjonująca, by mniej więcej w połowie trwania Plebiscytu zakończyć się objęciem zdecydowanego prowadzenia przez tegorocznego zwycięzcę. Pierwsze miejsce przypadło w udziale **Księgarni Stonewall**, która została tak bardzo doceniona

przez głosujących, że zgromadziła prawie... 500 głosów (dokładnie 495). Głosujący docenili w ten sposób księgarnię, która za pomocą tematycznej literatury i otwartych spotkań przybliżyła i oswoiła, a przede wszystkim oddaje głos środowisku LGBTQ+. Na drugim miejscu uplasował się **spektakl Ćwiczenia z dyplomacji** Teatru Usta Usta i artystek z Ukrainy (258 głosów). Trzecie miejsce należy w tym roku do festiwalu **NextFest Showcase & Conference** (144 głosy). To wyraz wdzięczności i zaufania dla muzycznego festiwalu, który w kwietniu tego roku miał dopiero swoją pierwszą edycję.

Jak co roku nominowanych w plebiscyie wskazali przedstawiciele poznańskich mediów – dziennikarze zajmujący się kulturą: Alicja Dec (Radio Emaus), Michalina Janas (Radio Afera), Lucyna Marzec i Maciej Duda („Czas Kultury”), Anna Jaworska (Radio Poznań).

Grono jury uzupełniały redaktorki naczelne IKS-a i KulturyPoznan.pl: Agnieszka Nawrocka i Anna Solak. W preselekcyjnym głosowaniu wyłoniono po 5 kandydatów w każdej z kategorii, na których Czytelnicy IKS-a i portalu KulturyPoznan.pl oddawali głosy drogą tradycyjną i internetową.

człowiek kultury sezonu 2022/2023



Eliza Piotrowska / 331 głosów

Za *Ciocie Jadzię* w ośmiu odsłonach (powstaje dziewiąta!), która jest literackim fenomenem jednoczącym pokolenia i która miała w tym roku swój pierwszy festiwal. Za propagowanie idei wolności i radości wśród czytelników w każdym wieku. – Ciocia Jadzia pokazuje, że można być dzieckiem i dorosłym, wygłupiać się, mieć szalone pomysły i jednocześnie być osobą odpowiedzialną, która daje poczucie bezpieczeństwa. To jest niewątpliwie odlotowa ciotka, ale nigdy nie wystrzela w kosmos bez odpowiedniego uziemienia. Ciocia Jadzia potrafi naprawić autobus i uszyć sukienkę, prowadzić kombajn i upiec ciasto. Nie daje się zaszufłakować – mówi autorka.

Mike Urbaniak / 331 głosów

Za połączenie aktywizmu z rzetelną, naukową wiedzą i artystycznym polotem. Za dotykane tematów trudnych i bolesnych, społeczne zaangażowanie i wrażliwość. Za stawanie w obronie mniejszości. Za najnowszą książkę *Inny Poznań. Rozmowy z osobami LGBT+*, która opowiada o społeczno-obyczajowej metamorfozie miasta przez pryzmat indywidualnych, ludzkich historii, pozwalając każdemu w Innym zobaczyć swoje lustrzane odbicie.



wydarzenie kulturalne sezonu 2022/2023



Księgarnia Stonewall / 495 głosów

Za bycie pierwszą queerową księgarnią w Polsce, w której można przejrzeć i kupić książki skoncentrowane na tematyce LGBTQ+, pisane dla osób i przez osoby, które doświadczają w Polsce krzyżowej dyskryminacji. Za znalezienie miejsca w samym centrum Poznania i miejsca na półkach dla adwokatów swojej sprawy. Za gromadzenie książek z całego świata, takich, które prezentują rzetelną wiedzę oraz dają wytchnienie i estetyczną przyjemność. Za udostępnienie przestrzeni na spotkanie i rozmowę, refleksję i dobrą lekturę.

Interesuje mnie życie

z ELIŻĄ PIOTROWSKĄ – autorką książek dla dzieci i dorosłych, pomysłodawczynią Festiwalu Cioci Jadzi – rozmawia AGNIESZKA NAWROCKA

Kiedy rozmawialiśmy przed Festiwalem Cioci Jadzi, mówiłaś o swoich związkach z Poznaniem. Dziś wygrujesz w plebiscycie IKS-a i portalu kultura.poznan.pl? Jak się z tym czujesz?

Czuję, że Festiwal Cioci Jadzi bardzo mi pomógł... Ucieszyłam się, że Poznań docenił kontrowersyjną osobowość mojej bohaterki. Ciocia Jadzia od lat podróżuje po świecie i zdobywa serca nowych czytelników, a w tym roku postanowiła zaprosić ich wszystkich do Poznania na swój festiwal. Oczywiście sama nie zorganizowałabym tak wielkiej imprezy. Bez wahania przyłączyły się: Estrada Poznańska, Muzeum Narodowe, Biblioteka Raczyńskich, Teatr Fuzja, poznańskie szkoły i przedszkola... I to był pierwszy moment, w którym wygrałam coś ważnego – wielki entuzjazm i bezinteresowne wsparcie wszystkich tych, którym bliska jest moja bohaterka i jej życiowa filozofia. Wygrana w plebiscycie potwierdziła tylko, że kultura, w którą wierzę, nie musi mieć arystokratycznych korzeni i innych teoretycznych protez. Kultura to otwarcie na świat, na jego zadziwiające bogactwo i nieuchwytną tajemnicę.

Dlaczego ludzie potrzebują Cioci Jadzi w książkach i na festiwalu?

Ludzie są już bardzo zmęczeni teoriami szczęśliwego życia i gotowi na praktykę. Mają dość urzędowego tonu, mdłego ugrzecznienia, blaszanych statystyk, urojonych systemów, wytworów sztucznej

inteligencji. Posmutnieliśmy, bo próbujemy ułożyć życie w równe kosteczki, a życie, cóż, i tak zrobi swoje... Ciocia Jadzia pokazuje, jak bawić się nieprzewidywalnymi kształtami świata, jak godzić ich pozorne sprzeczności, jak być tu i teraz, czyli być naprawdę. A gdy jest się naprawdę, to jest się spójnym – w życiu, w książce i na festiwalu. Mam nadzieję, że ci, którzy na niego przyjechali, odczuli to na własnej skórze.

Co jest dla Ciebie ważniejsze? Książki czy spotkania z czytelnikiem – te autorskie i festiwalowe?

Interesuje mnie przede wszystkim Życie, a więc spotkanie z żywym człowiekiem, nieprzewidywalność i nieuchwytność takiego kontaktu, przygoda poznawania, zadziwienie, a nawet pewne obrażenie – bo ciało nie oszuka, a gadanie, szczególnie to na papierze, może. Pisanie książek to również wielka przyjemność, ale zupełnie inna. To możliwość uważnego obracania w palcach wszystkich przeżyć i doświadczeń w warunkach komfortowych, bo laboratoryjnych. To drugie Życie, które można jeszcze raz odegrać – po swojemu. Z puentą na własnych zasadach. Pisząc, staram się skupić na istocie rzeczy, czyli głębszym, uniwersalnym przesłaniu. Fabuła to pretekst. W istocie nie chodzi o to, czy Ciocia Jadzia była w Rio, w Transylwanii czy we Włoszech. Chodzi o to, jak ona ten świat widziała i jak to potem opowiedziała. Co ten

świat powiedział jej o niej samej. To samo dzieje się w powieści *Obczyzno moja*, którą napisałam dla dorosłych czytelników. Miejsca to nasze lustra. Patrzymy w nie uważnie.

A co się wydarza teraz u Elizy Piotrowskiej, jakie ma plany, marzenia?

Teraz Eliza Piotrowska marzy o wakacjach. Odpoczynek, ech... to bardzo trudne, gdy ma się zawód, który jednocześnie jest pasją... Marzę o chwili wytchnienia, a jednocześnie zbieram materiały do nowej Cioci Jadzi, przed którą wielkie wyzwanie – praca na oddziale onkologicznym dla dzieci (Czytelnicy po przejściach – dziękuję za pomoc!). Myślę też o kolejnych edycjach festiwalu. Poznańska impreza odbiła się tak szerokim echem po całej Polsce, że wiele miast chciałoby gościć go u siebie. Przygotowuję się do kolejnej książki dla dorosłych, która dojrzewa we mnie od kilku lat. A przecież trzeba też żyć! Bo pisanie to nie jest życie. To „tylko” opisywanie Życia. Moje jest piękne, i bardzo to doceniam. Ale potrzebuję również pustki i ciszy. Uwolnienie się od narracji (spróbujcie przez chwilę nie myśleć!) sprawia, że robi się miejsce na nowe.

Czujesz się spełniona?

Spełnienie – rzecz niebezpieczna. Szczególnie dla artysty. Jednak umieć czuć się spełnionym to piękna rzecz. Być spełnionym to czuć pełnię, a więc mieć wszystko, nie oczekiwać, nie być rozczalonym, że oczekiwane nie nadeszło... Bardzo często doświadczam tego w relacji ze światem i kontakcie z drugim człowiekiem. Jeśli chodzi o pisanie – odczuwam ciągły głód i niedosyt. Mam nadzieję, że najlepsza książka dopiero przede mną. A gdy się okaże, że to jeszcze nie ta (oby!), będzie następna (znów nie ta!) i następna... A zresztą, czy akurat ja muszę pisać najlepsze książki? Niech napisze ktoś inny. Ja jadę na wakacje!



W związku partnerskim z Poznaniem

MIKE URBANIAK, aktywista, autor książki *Inny Poznań*, opowiada MAGDALENIE CHOMCZYK o swoich relacjach z Poznaniem i dalszych planach.

Zostałeś wyróżniony w poznańskim konkursie za lokalną działalność. W Poznaniu jednak mieszkasz od niedawna. Co dla Ciebie oznacza ta nagroda?

Zazwyczaj osoby, które są nominowane do jakiejś nagrody, mówią, że sama nominacja jest dla nich wyróżnieniem, ale wszyscy wiemy, że kłamią, bo tak naprawdę chcą dostać tę nagrodę. W moim przypadku jest to jednak prawda. Sama nominacja była dla mnie zaskoczeniem, właśnie z tego powodu, o którym mówisz. Jestem poznaniakiem naturalizowanym, przeprowadziłem się z Warszawy w 2018 roku, dlatego takie wyróżnienie jest dość dużym osiągnięciem dla kogoś, kto po pierwsze jest z zewnątrz, a po drugie wybił się w Poznaniu

– mieście, które nie wita przyjezdnych z otwartymi ramionami. Tym bardziej cieszę się z tej nagrody i z tego, że moja działalność w Poznaniu została zauważona i doceniona.

Mówisz o Poznaniu jako mieście, w którym niełatwo zacząć działać. Dlaczego?

Poznań ma, jak to mówił pewien polski klasyk, „plusy dodatnie i plusy ujemne”. Jest miastem, które bardzo siebie kocha, jest zwykle z siebie zadowolone – i słusznie, bo Poznań jest bez wątpienia niezwykle przyjemny i wygodny do życia. Ale to samozadowolenie powoduje również, że trudno jest się w nim przebić z innym myśleniem czy spojrzeniem z zewnątrz. To powiedziawszy, trzeba zaznaczyć, że nie przeprowadziłem się tutaj jako nowalijka, tak

jak np. osoby, które przyjeżdżają do Poznania na studia i zaczynają tutaj budować swoje życie towarzyskie i karierę. Przyjechałem tu już jako duży chłopiec z jakimś dorobkiem w dziennikarstwie, kulturze i queerowym świecie. Nie byłem dla pewnej grupy osób anonimowy. Kiedy napisałem w magazynie „Vogue” tekst o mojej przeprowadzce do Poznania, podzielił się nim na swoim profilu facebookowym prezydent Jacek Jaśkowiak i zaprosił mnie na powitalną kawę, co było bardzo miłe. Moje wejście do Poznania było więc nieco inne.

Dopytam o wydaną w tym roku książkę *Inny Poznań. Rozmowy z osobami LGBT+*. Czy taka książka mogłaby powstać też w innych miastach, czy tylko w Poznaniu? Czy takich książek brakuje gdzie indziej?

Myślę, że książki o queerowej historii miast powinny powstać wszędzie. Pytanie brzmi, dlaczego tak się nie dzieje. Poznań jest bodaj jedynym obok Warszawy polskim miastem, które może się taką książką pochwalić, przyjętą w dodatku bardzo ciepło w ogólnopolskich mediach. Byłoby wspaniale, gdyby *Inny Poznań* stał się impulsem dla wielu. Może za Poznaniem pójdą teraz Wrocław, Kraków czy Gdańsk. Tak było z marszami równości, bo to przecież prezydent Poznania był pierwszym, który w nim poszedł, a za nim dopiero ruszyli inni prezydenci. Ale twoje pytanie, jak rozumiem, ma gdzieś między słowami wyczuwalne myślenie o wyjątkowości Poznania w queerowej materii i ja się z nim zgadzam. Żadne inne polskie miasto nie zbudowało tak prężnej społeczności LGBT+. W Warszawie, statystycznie rzecz biorąc, jest więcej osób queerowych, jednak mieszkając w stolicy, miałem poczucie, że jest tam dużo osób LGBT+, ale nie ma społeczności LGBT+, a to jest różnica. Za to w Poznaniu udało się nie tylko zbudować społeczność, ale też całą infrastrukturę wokół niej.

To też pokazuje Twoja książka. Moje pytanie rzeczywiście nawiązywało do wyjątkowej aktywności środowiska LGBT+ w Poznaniu.

Inny Poznań w dużej mierze jest o Grupie Stonewall, bo ona stała się flagowym okrętem

w naszej tęczowej flotyli, ale w Poznaniu działa bardzo dużo innych tęczowych organizacji i firm. Wśród nich mamy choćby Fundację Wiara i Tęcza – skupiającą religijne osoby LGBT+, Outfilm.pl – jedyną w Polsce queerową platformę streamingową, Klub Sportowy Orion – gdzie działają osoby LGBT+, które lubią spędzać czas aktywnie, Fundację Tęczowe Rodziny – zajmującą się osobami LGBT+ wychowującymi dzieci czy Stowarzyszenie LGBT+ UAM – złożone z queerowych studentów i wykładowców naszej najważniejszej uczelni. Kiedy więc spojrzysz na queerową społeczność Poznania, szybko się zorientujesz, że jest ona nie tylko duża i widoczna, ale też niezwykle aktywna obywatelsko. Zagospodarowuje niemalże wszystkie dziedziny życia. Czegoś podobnego nie ma w innych miastach Polski.

Na koniec zapytam o Twoje plany. Ostatnio została opublikowana lista stypendystów Miasta Poznania, na której się znalazłeś. Słyszałam, że będziesz pracować nad książką o Teatrze Polskim.

O przyznaniu stypendium twórczego Poznania dowiedziałem się zaraz po tym, kiedy mnie poinformowano o wygraniu ex aequo plebiscytu, od którego zaczęliśmy rozmowę – miałem więc poznański tydzień bardzo miłych wiadomości. W tej chwili kończymy prace nad książką poświęconą twórczości Szymona Szymankiewicza, czołowego polskiego plakacisty, wykładowcy UAP i również naturalizowanego poznaniaka, którą mam przyjemność współtworzyć. Książka pod tytułem *Nur für Polen* wyjdzie 11 listopada w Wydawnictwie Miejskim Poznania. Zaraz po tym zabieram się do researchu dotyczącego Teatru Polskiego w Poznaniu, który w 2025 roku będzie obchodził swoje 150-lecie. Nie będzie to jednak typowa książka jubileuszowa, bo już samo sformułowanie „książka jubileuszowa” kojarzy mi się z czymś bezbrzeżnie nudnym. Dlatego chciałbym napisać książkę bardziej reporterską. Poznań, jak widzisz, pochłoniął mnie bez reszty. Zdaje się, że stworzyliśmy – ja i miasto – całkiem udany związek partnerski.

TECZA W SERCU MIASTA

Z ARKIEM KLUKIEM, założycielem Księgarni Stonewall, oraz ALEKSANDREM ŁUSIARCZYKIEM, jej kierownikiem, rozmawia IZABELA ZAGDAN.

Księgarnia Stonewall skradła serca wielu poznaniaków, poznaniaków i nie tylko! Co Wy na to?

Arek Kluk: To bardzo nobilitujące i motywujące do dalszych działań. Zwłaszcza że jesteśmy nadal w dość trudnym położeniu, zarówno jako księgarnia, jak i cała grupa Stonewall. Po zeszłorocznych perturbacjach i przenosinach do nowych lokalizacji mieliśmy obawy, czy uda się powtórzyć sukces z ulicy Kwiatowej. Na szczęście tak wysoki wynik w plebiscycie świadczy o tym, że się udało, a nasza działalność jest potrzebna. To powód do dumy. Ludzie przychodzą do nas, bo wiedzą, że tutaj czeka na nich to, o co trudno w dużych sieciowych sklepach.

Aleksander Łusiarczyk: I mnie bardzo to cieszy! Warto dodać, że cały przychód, który wypracujemy, trafia statutowo do Stowarzyszenia Grupa Stonewall. Nie jesteśmy korporacją, pieniądze, które zostawiają u nas czytelnicy, przeznaczamy m.in. na bezpłatną pomoc psychologiczną dla osób w kryzysie. Dlatego wcale nie dziwią mnie głosy napływające z całego kraju, bo jesteśmy nadal jedyną księgarnią stacjonarną w Polsce o takim profilu. Myślę, że sam Poznań, jako miasto szczególnie przyjazne osobom LGBT+, także odgrywa tu niemałą rolę – ludzie często przyjeżdżają do

Lokum i przy okazji odwiedzają Księgarnię. I zdarza się, że już w tym mieście zostają!

Czy odwiedzają Was także bliscy osób LGBT+, na przykład rodzice, którzy chcą się dowiedzieć czegoś więcej o seksualności albo binarności swojego dziecka?

A.Ł.: Tak, osoby wspierające również u nas bywają. Przychodzą, zagadują, czasami bardzo nieśmiało, ale z czasem coraz śmielej. Rodzice, których dziecko się wyoutowało, chcą się dowiedzieć, jak być w porządku, jak odpowiednio rozmawiać i wspierać. Służymy im pomocą, bo mamy u siebie odpowiedzialnie wybrane książki, które wszystkie te kwestie porządnie wykładają. Ostatnio mieliśmy szczególnie wzruszającą sytuację. Do poznańskiego szpitala przyjechała pani wraz z transpłciowym dzieckiem, czekającym na operację. Jeszcze przed tą operacją przyszła do nas, z duszą na ramieniu, wspieraliśmy ją i trzymaliśmy kciuki. Następnego dnia wpadła ponownie, cała we łzach, mówiąc, że się udało. Po chwili wszyscy płakaliśmy, a ona dziękowała nam za stworzenie takiego miejsca i takiej społeczności.

To rzeczywiście pokazuje, że wiele osób Was potrzebuje. Ale także książek z wątkami LGBT+, których ukazuje się coraz więcej.



A.K.: Zdecydowanie tak, liczba książek o tematyce queer i LGBT+ rośnie lawinowo, nie wszystkie tytuły mamy dostępne w księgarni stacjonarnej. Wychodzą reportaże, biografie, literatura piękna i dziecięca oraz cała masa książek dla młodzieży.

Kto weryfikuje, które książki powinny się znaleźć w Księgarni Stonewall, a które niekoniecznie?

A.Ł.: Bardzo pomaga nam Mike Urbaniak. Z kolei w samej Księgarni jesteśmy we trójkę – Wiktor, Zuza i ja. Świetnie się dopełniamy, bo każde z nas specjalizuje się w innym gatunku literackim. Konikiem Zuzy jest zwłaszcza fantastyka i książki młodzieżowe, Wiktor uwielbia literaturę piękną i klasykę, a mnie najbardziej zajmuje reportaż i literatura faktu.

A.K.: Dbamy także o to, by weryfikować i mieć u siebie literaturę dotyczącą innych mniejszości. Są u nas książki poświęcone problemowi rasizmu, dużo jest literatury feministycznej.

A.Ł.: Znajdziesz u nas siostry Brontë, Virginie Woolf, Marqueza – wszystkie osoby autorskie,

które napisały coś odkrywczego i wrażliwego o danej mniejszości lub dziwności. Wiele książek to przekłady z angielskiego, dlatego nasza praca obejmuje też śledzenie mediów społecznościowych i czytanie recenzji z portali anglojęzycznych – dzięki temu wiemy, że daną książkę warto mieć na półce od razu po jej polskiej premierze. Dbamy też o to, by tytuły, które wybieramy, były napisane odpowiednim językiem. Nadal zdarza się, że jakaś książka ma dobre recenzje, ale my się na nią nie decydujemy właśnie z powodu nieodpowiedniego języka, nieaktualnego nazywania niektórych zjawisk, pisanie w taki sposób, w jaki już pisać po prostu nie wypada, zwłaszcza gdy poszerza się adresatów o społeczność LGBT+. Niektóre dyskwalifikuje nie tyle nawet język, co sama osoba autorska, która pisze może i dobrze, ale ma poglądy bardzo dalekie od naszych.

A.K.: Ludzie nam ufają, a my nie chcemy tego zaufania zawieść.

Młody sześćdziesięcioletni

MAGDALENA CHOMCZYK

Młoda publiczność należy do najbardziej wymagających. Łatwo wychwytuje fałsz, nie krępuje się w wyrażaniu krytycznej opinii i okazywaniu znudzenia. Potrzebuje także tego, by traktować ją rzeczowo i jednocześnie używać dopasowanego do jej wieku języka i estetyki. Filmów, które spełniają te wymagania, od 60 lat z sukcesami szukają programerzy Międzynarodowego Festiwalu Filmów Młodego Widza „Ale Kino!”. Jego 41. edycja odbędzie się między 26 listopada a 3 grudnia.

Historia festiwalu „Ale Kino!” zaczęła się w 1963 roku. Początkowo funkcjonował on jako przegląd filmów polskich i organizowany był co dwa lata, co tłumaczy rozbieżność między liczbą edycji a latami działalności. Rangę międzynarodową i nazwę „Ale Kino!” zyskał w 1994 roku. Tegoroczny jubileusz 60-lecia będzie okazją do wspomnień – podczas gali otwarcia uhonorowani zostaną twórcy, wielokrotnie już wyróżniani w festiwalowych konkursach. Podróż w czasie będzie można odbyć również za pomocą tajemniczego seansu, którego tytuł i miejsce pozostaną niewiadome do ostatniej chwili, ale

jak zapewniają organizatorzy, będzie to jeden z ich ukochanych filmów w historii festiwalu. „Ale Kino!” to jednak nie tylko przeszłość, a przede wszystkim współczesność, bliska młodym widzom. A ta przenika na wielkie ekrany. – Kino młodego widza jest zwierciadłem tego, co dzieje się w społeczeństwie. Szukamy filmów, które dotyczą problemów dzisiejszego świata i równocześnie są świetną rozrywką – zapewnia Marta Jodko, koordynatorka festiwalu.

W programie znajdują się m.in. produkcje antywojenne, ciepłopoztywne i proekologiczne. Mówienie o tych tematach językiem nieedukującym, nieprzemocowym i zgodnym z dziecięcą wrażliwością to nie lada wyzwanie. Zwłaszcza że tym, czego najbardziej potrzeba odbiorcom w obecnym, pełnym kryzysów czasie, jest nadzieja. – Czujemy się niepewnie. Śledzimy badania i wiemy, że to trudny moment nie tylko dla dorosłych, ale także dla dzieci i młodzieży. Od zeszłego roku mocno zwracamy uwagę na to, aby filmy, które trafiają do programu, dawały nadzieję. Nie muszą kończyć się happy endem, ale chcemy, nie rezygnując z poważnych i ważnych tematów, zostawiać publiczność z poczuciem sensu i myślą, że ze złych sytuacji zawsze jest jakaś droga wyjścia – mówi Marta Jodko.

Do kina dziecięcego przedostają się także postulaty feministyczne. Po latach nikłej obecności kobiet w świecie filmu, zarówno w roli reżyserek, jak i bohaterek, przejęły one wielkie ekrany do tego stopnia, że – jak mówią organizatorzy – trudniej dzisiaj o dobry film z postaciami chłopięcymi niż dziewczęcymi. Dowodzi tego np. to, że po raz pierwszy – ukochana przez dyrektora artystycznego festiwalu, Jerzego Moszkowicza – sekcja „Ale Kino! z piłką” zaprezentuje wyłącznie filmy o futbolu, których głównymi bohaterkami są dziewczyny. Właśnie takie produkcje okazały się najlepszymi zgłoszeniami o tej tematyce. – Widzimy potrzebę różnych reprezentacji. Staramy się zachowywać równowagę między płciami, pokazywać filmy z różnych części świata i o różnych rodzinach. Wśród filmów znajdują się takie, które prezentują rodziny pełne, rozbite, patchworkowe, skłócone i wspierające – opowiada Marta Jodko. Trudnej sytuacji rodzinnej i budującej się relacji córki i ojca dotyczy m.in. brytyjski komediodramat *Scrapper* w reżyserii Charlotte Regan, który organizatorzy nazywają jedną ze swoich ulubionych produkcji tego roku. Zostanie on zaprezentowany w konkursie pełnometrażowych filmów dla dzieci. Poza tym w programie znajdziemy wiele tytułów premierowych, które wcześniej pojawiały się na największych festiwalach europejskich – w Berlinie, Wenecji, Cannes czy Annecy. Podczas „Ale kino!” zawalczą o Złote Koziołki, przyznawane w czterech kategoriach – najlepszego filmu krótko – i pełnometrażowego dla dzieci i dla młodzieży.

Do konkursu pełnometrażowego trafiły też dwie polskie produkcje. Przez pierwsze lata istnienia festiwalu rodzime kino miało się bardzo dobrze, jednak z czasem rynek filmowy zaczął pomijać młodą publiczność. O posusze w tym zakresie świadczy choćby to, że na początku lat 2000 organizatorzy zrezygnowali z oddzielnego konkursu przeznaczonego dla polskich filmów. – Konkurs Polski zniknął, bo

nie powstawał żaden nowy polski film. Na szczęście to się zmienia. W tym roku, oprócz pięciu filmów krótkometrażowych, pokażemy cztery nowe polskie filmy pełnometrażowe: *Kajtka Czarodzieja*, *O psie, który jeździł koleją*, *Delegację* i *Dziewczyńskie historie* – pierwszy od wielu lat polski dokument pełnometrażowy stworzony z myślą o młodych odbiorcach – tłumaczy Marta Jodko.

Festiwal „Ale Kino!” przez 60 lat działalności przyczynił się do wzrostu zainteresowania filmem dla młodego widza. Do potrzeb edukowania i promowania dochodzą jednak następne, w tym potrzeba odpowiednio skonstruowanej krytyki filmowej. Jak zauważają organizatorzy, nie ma w tej chwili w Polsce miejsca na satysfakcjonujące rozmowy o krytyce filmu dla dzieci, a zajmujące się tym osoby często korzystają z narzędzi i kryteriów przeniesionych z pisanie i mówienia o filmach dla starszego widza. W związku z tym do części profesjonalnej zaprosili w tym roku gości, z którymi będą się zastanawiać nad tym, czy kino dla młodej widowni to oddzielny gatunek i z jakiej perspektywy należy o nim opowiadać.

Z rozmowy z Martą Jodko wynika, że podobne pytania zadają sobie także programerzy festiwali dla dzieci i młodzieży: – Mamy przeświadczenie, które potwierdzają badania młodej publiczności, że nie możemy mówić o jednym przepisie na dobry film dla młodego odbiorcy. Tak jak każdy dorosły lubi inny rodzaj filmów, tak każdemu dziecku i nastolatkowi spodoba się coś innego. Wszyscy jesteśmy odbiorcami kultury, bez względu na to, do jakiej grupy wiekowej należymy. Z tego powodu staramy się dokładnie opisywać filmy, aby każdy mógł zobaczyć to, na co ma ochotę.

Międzynarodowy Festiwal Filmów Młodego Widza „Ale Kino!”, CK Zamek, Scena Wspólna, Multikino 51, 26.11–3.12

Święto krótkiego kina

ANNA SOLAK

Filmy krótkometrażowe to najlepszy sposób na opowiadanie o rzeczywistości w sposób analityczny i przenikliwy. Jak mawiał Antoni Czechow – zwięzłość jest siostrą talentu. Istotnie, krótka forma przekazu wymaga od twórców skupienia się na rzeczach najważniejszych, wypreparowania esencji z tematu, który ma zostać przedstawiony widzom. Wiedzą o tym doskonale organizatorzy Short Waves, jednego z najważniejszych w Polsce i w Europie festiwali filmów krótkometrażowych, który przez ostatnie lata zgromadził wierną publiczność i wciąż przyciąga nowych widzów spragnionych seansów na najwyższym poziomie. – Różnorodność gatunków, form oraz tematów to coś, czym Short Waves wyróżnia się na tle podobnych wydarzeń. Ponadto skutecznie udowadnia, że krótkie metraże często potrafią być znacznie lepsze od pełnych metraży – podkreślają jego uczestnicy.

—
To właśnie im w połowie listopada Fundacja Edukacji Kulturalnej Ad Arte i Centrum Kultury Zamek po raz kolejny zaprezentują najnowsze filmowe dzieła krótkiego metrażu z całego świata. – Program tegorocznej edycji Short Waves Festival poświęcamy tematowi przebudowy i przekształceń. Hasło „Rethink

/Rebuild” rozumiemy jako proces, metodę i zadanie w ramach otwartości na zmiany i odwagi do ich współtworzenia – tłumaczą. Czekają więc na nas ponad 50 wydarzeń filmowych, muzycznych i interdyscyplinarnych, które odbędą się w poznańskich kinach i instytucjach kultury, a także – po raz kolejny – w wersji online (w dniach 20–30 listopada). Poza tym podcasty na żywo, sesje Q&A i imprezy w klubie festiwalowym, więc doskonała okazja do poznania festiwalowych gości oraz profesjonalistów z branży filmowej. Będzie się działo!

—
W tym roku filmy zostaną podzielone na cztery konkursowe sekcje: Konkurs Polski, Konkurs Międzynarodowy, Konkurs Moves oraz Konkurs Raw. Konkurs Polski to wybór znakomitych filmów rodzimej kinematografii. – Po trzech latach istnienia Konkursu Polskich Filmów Eksperymentalnych jako osobnej sekcji Short Waves Festival, zdecydowaliśmy się połączyć ten program z Konkursem Polskim, aby wyjść poza utarte schematy i etykiety i pokazać całą gamę polskiego kina krótkometrażowego, obejmującą filmy eksperymentalne na równi z innymi gatunkami – wyjaśnia Zuzanna Sobolewska, rzeczniczka prasowa festiwalu. Konkurs Międzynarodowy wyłania najlepsze

Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych Short Waves to wydarzenie, którego miłośnikom kina nie trzeba chyba przedstawiać. Odbędzie się w Poznaniu już po raz piętnasty, tym razem w jesiennej odświeżeniu. Potrwa niemalże tydzień – od 14 do 19 listopada. Przyświecać mu będzie hasło „Rethink / Rebuild”.

światowe dokonania w dziedzinie krótkiego metrażu. W tym roku zobaczymy w nim 23 filmy podzielone tematycznie na pięć programów. Z kolei selekcja filmów w Konkursie Moves skupia tytuły, których wspólnym językiem jest ruch. – Fizyczna ekspresja ma tu również znaczenie metaforyczne: Moves jest platformą dla filmów zaangażowanych i dążących do społecznej zmiany – tłumaczy Sobolewska. Ostatni z konkursów, Raw, to najbardziej nowatorska sekcja w programie. Ma zapewnić przestrzeń wyzwaniom stawianym przez filmy niekanoniczne i wytyczać nowe ścieżki. – W tej sekcji zobaczymy cztery dezorientujące, ekscytujące programy filmowe, które rzucają wyzwanie aktowi widzenia, stanowiąc punkt wyjścia i pytanie o przyszłość – zdradzają organizatorzy. Zobaczymy zatem najlepsze polskie i światowe krótkie metraże stworzone zarówno przez zawodowych filmowców, jak i amatorów. Jeśli chodzi o formę, tu również nie ma ograniczeń. Na ekranie pojawiają się fabuły, dokumenty i animacje, choreograficzne impresje, wideoklipy i projekty eksperymentalne.

Niezmienne program filmowy wzbogacą wydarzenia edukacyjne i branżowe, wystawy oraz koncerty. Za część muzyczną podczas

festiwalowego wieczoru otwarcia odpowiadać będzie grupa MAF działająca na rzecz promocji niszowej kultury ukraińskiej, a część audiowizualna należeć będzie do UKRAiNATV – otwartego kolektywu aktywistów, muzyków i dj-ów m.in. z Ukrainy, Polski, Białorusi i Włoch. W programie warto również zwrócić uwagę na niejednoznaczny koncert *Martyna Basta & Perila* w CK Zamek. Artystka porusza się między ambientem i drone’em, w swojej muzyce wykorzystując również nagrania terenowe i delikatny wokal. Równie ciekawie zapowiada się koncert włoskiego artysty Nino Pedone (alias Shapednoise), który łączy eksperymentalny noise, ekstremalny industrial, grime i... hiphop.

– W tym roku znów będziemy opowiadać o otaczającym nas świecie w ciekawy i nowatorski sposób. Zgodnie z hasłem przewodnim Short Waves zmienia się zarówno programowo, jak i organizacyjnie – podkreślają organizatorzy.



15. Short Waves Festival
„RETHINK / REBUILD”
14–19.11 Poznań
20–30.11 online
więcej: shortwaves.pl

Konkurs konkursów

PAWEŁ BINEK

Można się pokusić o nazwanie Grand Prix Polskiej Chóralistyki „muzyczną Ligą Mistrzów”. Poznański konkurs wyłania swojego zwycięzcę spośród grona triumfatorów prestiżowych krajowych konkursów. Dla uczestników to również okazja do nauki, potrzebnej nawet najlepszym. Dla słuchaczy szansa na spotkanie z chórami najwyższej klasy.

Grand Prix Polskiej Chóralistyki stawia na promocję muzyki chóralnej i wymianę wiedzy między artystami. Misję tę realizuje dwutorowo: poprzez warsztaty dla biorących w nim udział chórzystów oraz koncerty. Tych towarzyszących będzie można wysłuchać już między 17 a 23 listopada w całej Wielkopolsce. Wystąpią na nich zespoły wokalne z Poznania i okolic.

Główną część wydarzenia 24 listopada otworzy w Poznaniu koncert inauguracyjny w Akademii Muzycznej. Na scenie zaprezentuje się zespół Wołosy – improwizujący kwintet smyczkowy tworzony przez górali z Beskidu Śląskiego i muzyków klasycznych. Nie jest to wybór przypadkowy, bo tegoroczną myślą przewodnią Grand Prix jest polska muzyka ludowa. Między innymi ona będzie tematem rozpoczynających się tego samego dnia warsztatów, wykładów i spotkań poświęconych interpretacji muzycznej, emisji głosu oraz dyrygenturze chóralnej. Mistrzowie będą mieli okazję uczyć się od mistrzów. Wśród zaproszonych artystów, którzy je poprowadzą, są Jan Krutul, Ragnar Rasmussen i Adam Strug. Ten ostatni (oraz dwukrotnie zwycięzcy Grand Prix Polskiej Chóralistyki – Zespół Wokalny „Rondo” z Wrocławia) wystąpi zresztą na koncercie specjalnym 25 listopada.

Przesłuchania konkursowe rozpoczną się dzień później w południe. O tytuł rywalizować będą zwycięskie zespoły z tegorocznych edycji najważniejszych konkursów chóralnych w kraju. Wśród nominowanych do Grand Prix znalazły się Chór „La Musica” z Lublina (grupa młodsza) prowadzony przez Joannę Knap (laureaci I nagrody 41. Ogólnopolskiego Konkursu Chórów a Cappella Dzieci i Młodzieży w Bydgoszczy), Akademicki Chór Politechniki Gdańskiej pod kierownictwem Mariusza Mroza (zwycięzca 58. Międzynarodowego Festiwalu Pieśni Chóralnej im. prof. Jana Szyrockiego w Międzyzdrojach), Międzyszkolny Chór Żeński przy III Liceum Ogólnokształcącym im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Białymstoku pod kierownictwem Anny Olszewskiej (I nagroda na 22. Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Chóralnej im. Feliksa Nowowiejskiego w Barczewie) oraz Chór Kameralny Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuty Bacewiczów w Łodzi prowadzony przez Dawida Bera (główna nagroda 53. Ogólnopolskiego Turnieju Chórów „Legnica Cantat”). Laureatów poznamy tuż po przesłuchaniach, 26 listopada – ich koncert przewidziano na godzinę 17. Poznańskie jury wybierze zespół, który otrzyma nagrodę główną; przewidziano także dwa wyróżnienia

**2023 GRAND
PRIX[®]
POLSKIEJ
CHÓRALISTYKI**
im. Stefana Stuligrosza

24 - 26 listopada | Poznań

oraz nagrodę za najlepsze wykonanie utworu poznańskiego kompozytora.

Koncepcja Grand Prix Polskiej Chóralistyki wyrasta z dwóch źródeł. Inspiracją jest European Grand Prix for Choral Singing, w którym udział biorą zespoły wyłonione w najważniejszych konkursach chóralnych Europy. Pomysł przeniesienia tej formuły na polski grunt wyszedł od poznańskiego chórmistrza prof. Marka Gandeckiego, obecnie dyrektora artystycznego Grand Prix, którego w realizacji konkursu wspierają Krzysztof Panek (dyrektor organizacyjny) i Małgorzata Pawłowska (dyrektorka biura konkursowego). Konkurs nie bez przyczyny narodził się w Poznaniu. Miasto jest ważnym ośrodkiem chóralnym na mapie Polski, który może się poszczycić wieloma znakomitymi zespołami – z Poznańskimi Słowikami na

czele. Grand Prix nosi imię ich założyciela i dyrygenta prof. Stefana Stuligrosza.

Pierwsza edycja konkursu odbyła się w 2018 roku, a zwycięzcą został Chór Akademicki Politechniki Warszawskiej pod dyрекcją Dariusza Zimnickiego (w 2018 r.). Laureatami kolejnych edycji zostały Międzyszkolny Chór Żeński przy III Liceum Ogólnokształcącym im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Białymstoku pod dyрекcją Anny Olszewskiej (w 2021 r.) oraz dwukrotnie Zespół Wokalny „Rondo” z Wrocławia pod dyрекcją Małgorzaty Podzielny (w latach 2019 i 2022). Kto dołączy do tego grona w 2023 roku? Bez względu na ostateczne rozstrzygnięcia Poznań w drugiej połowie listopada będzie ponownie chóralną stolicą Polski.

**Grand Prix Polskiej Chóralistyki im. S. Stuligrosza
24-26.11**

Nie tylko Paderewski

MAGDALENA LUBOCKA

Rola Paderewskiego w drodze do niepodległości kraju jest nieoceniona. Ale artysta i polityk nie działał przecież sam. W Poznaniu do powstania przygotowywano się długo, dyplomatyczne działania wolnościowe w Polsce i za granicą również trwały latami. II Paderewski Festiwal – skupiony wokół postaci wybitnego muzyka – nie będzie więc poświęcony tylko jemu.

—
Między 9 a 13 listopada zabrzmiały utwory wyłącznie polskich kompozytorów. Na życie i twórczość niemal każdego z nich istotny wpływ wywarła sytuacja społeczno-polityczna czasów, w których działali. W programach koncertów pojawiają się, poza Paderewskim, bardzo znane nazwiska, takie jak Chopin, Lutosławski, Penderecki, Bacewicz czy Moniuszko. Znaczną ich część wypełni też muzyka kompozytorów mniej popularnych i rzadko wykonywanych.

—
W ubiegłym roku obchody Święta Niepodległości były w Poznaniu skromniejsze niż zwykle, między innymi z powodu remontu ulicy Święty Marcin. Dlatego dopiero teraz, po trzech latach od pierwszej edycji, Paderewski Festiwal odbędzie się w pełnej krasie.

—
Szczególnie zapisały mi się w pamięci liczne wyrazy radości i wdzięczności z możliwości celebrowania święta narodowego z polską muzyką klasyczną na żywo – wspomina Małgorzata Sajna-Mataczyńska, która pełni rolę dyrektora artystycznego II Festiwalu Paderewskiego. – Stało się to przyczynkiem do wypełnienia repertuaru tegorocznej odsłony dziełami naszych rodzimych kompozytorów, a do ich wykonania zaprosiliśmy solistów i kameralistów w przeważającej mierze związanych z poznańskim środowiskiem muzycznym.

—
Festiwal zainauguruje wykład prof. Haliny Lorkowskiej, która przybliży postać Ignacego Jana Paderewskiego, oraz występ związanych z Poznaniem kameralistów (Małgorzata Sajna-Mataczyńska – fortepian, Olga Winkowska – skrzypce, Kinga Tarnowska – altówka, Anna Szmatoła – wiolonczela). Zaprezentują m.in. *Kwartet Fortepianowy c-moll* op. 61 Władysława Żeleńskiego. Koncert odbędzie się w Bazarze Poznańskim 9 listopada.

—
W kontekście wydarzeń historycznych, do których nawiązuje Paderewski Festiwal, miejsca występów nie są przypadkowe.

Przemówienie Ignacego Jana Paderewskiego z 26 grudnia 1918 roku, będące iskrą do wybuchu zwycięskiego powstania wielkopolskiego, do dziś wspomina się w Poznaniu. Ten fakt i listopadowa rocznica urodzin wybitnego pianisty, kompozytora i polityka sprawiają, że termin II festiwalu Paderewskiego nie powinien dziwić. Jego ważna część przypada w samo Narodowe Święto Niepodległości.

Dlatego też 10 listopada muzyka zagości w Pałacu w Jankowicach, gdzie odbędzie się recital Marka Brachy *Tryptyk Polski*, czy w Dworze w Skrzynkach, gdzie na uczestników festiwalu czeka Biesiada Patriotyczno-Myśliwska u Starosty Poznańskiego i *Śpiewanki Wielkopolskie*.

W Narodowe Święto Niepodległości w pałacu Działyńskich zabrzmiały *Polskie Triptychy Fortepianowe* w wykonaniu Aperion Trio. Usłyszymy utwory m.in. Antoniego Stolpego – zmarłego w wieku 21 lat artysty, uważanego pod koniec XIX wieku za jednego z najwybitniejszych kompozytorów i pianistów, jacy „pojawił się na polskiej ziemi od czasów Chopina”, Henryka Melcera-Szczawińskiego, Ludomira Różyckiego, Andrzeja Panufnika czy współczesnej kompozytorki – Ewy Fabiańskiej-Jelińskiej. Tego samego dnia w Teatrze Muzycznym będzie można przyjrzeć się sylwetce Paderewskiego w lekkiej, musicalowej wersji – na spektaklu *Virtuoso*. A to nie wszystko. W Rokietnicy wystąpi młodzieżówka, ale już utytułowana pianistka Antonina Maria Waliszewska, a w Komornikach zabrzmiały dzieła m.in. Chopina, Tansmana, Wajnberga i Szpilmana w wykonaniu Marka Brachy.

W niedzielę 12 listopada w Teatrze Muzycznym i Zamku Kórnickim solowe utwory Paderewskiego w interpretacji Jakuba Czerskiego towarzyszyć będą pismom kompozytora czytany przez Aleksandra Machalicę. Nie zabraknie także muzyki kameralnej. W Auli Lubrańskiego polskie sonaty skrzypcowe wykona Aries Duo, które współtworzą Jakub Staszek – skrzypce i Yang-Xu Czaja – fortepian. Festiwal zwieńczy recital fortepianowy Macieja Pabicha *Z polonezem przez wieki* (13.11, Sala Biała Urzędu Miasta Poznania), podczas którego artysta zaprezentuje i przybliży słowną opowieścią utwory Chopina, Moniuszki, Elsnera czy Kurpińskiego, ale również mało znanych kompozytorów, takich jak Wincenty Ferdinand Lessel, Wacław Raszek, Józef Nowakowski, Antoni Kątski czy Adam Wroński.

Dwa punkty festiwalu odbędą się poza granicami naszego kraju – będą to koncerty w Sankt Gallen w Szwajcarii oraz w bazylice św. Jana Misji Polskiej w Berlinie.

II Paderewski Festiwal
Poznań i inne miasta, 9 – 13.11

WYDARZENIA *muzyka*

Piękna Pani Meluzyna

TOMASZ JANAS



Małgorzata Ostrowska da w listopadzie dwa koncerty z okazji 40-lecia pracy artystycznej. Dla publiczności może być to szansa nie tylko do sentymentalnych podróży, ale i muzycznych odkryć.

W przypadku tego typu wydarzeń nasuwa się często pytanie, co artyści obchodzący tak znaczące jubileusze mają do zaproponowania współczesnej publiczności. I której publiczności: czy tylko tej, która przybywa na koncerty ze zrozumiałych skądinąd przyczyn – powiedzmy – emocjonalnych i sentymentalnych, czy również słuchaczom nowym, młodemu, szukającym interesujących, niebanalnych doznań artystycznych?

Nieco paradoksalnie wydaje się, że śpiewanie Ostrowskiej może trafić dziś do zdecydowanie szerszego kręgu odbiorców niż kiedyś. Muzyka przestała być ewidentnym dowodem przynależności generacyjnej, a jednocześnie dokonania wykonawców z „dawnych lat” nabrały swoistego blasku i atrakcyjności. Nie bez znaczenia jest też fakt, że mówimy tu o artystce, która zawsze potrafiła wznieść się ponad porywy bieżących mód i znajdowała wyraz swej twórczej wrażliwości w dokonaniach przekraczających gatunkowe schematy. Dla nas nie bez znaczenia powinien być też fakt, że artystka jest jednoznacznie kojarzona z poznańską sceną muzyczną.

Małgorzatę Ostrowską spora część publiczności kojarzy wciąż z niewątpliwie najlepszym okresem zespołu Lombard, niezwykle popularnego w latach 80. Równie świetne, choć jakże niedoceniane, są jej autorskie dokonania – od składankowej płyty *Małgorzata Ostrowska* z początku lat 90. i *Alchemii* z roku 1999 po piękną *Na świecie nie ma pustych miejsc* sprzed czterech lat. Przypomnijmy jednak i o licznych innych kooperacjach. Ot, choćby pierwsza solowa

płyta Lecha Janerki – *Historia podwodna*, wciąż słusznie uznawana za jedno z najważniejszych dzieł polskiej muzyki rockowej. Swoją istotną wokalną rolę w jej powstaniu miała Ostrowska, która wspaniale zaśpiewała w dwóch utworach. W tym samym czasie – dowodząc bycia artystką ponad gatunkami – zaśpiewała na równie świetnej, choć niesłusznie zapomnianej, jazzowej płycie *Basspace 555555* Witolda Szczurka i jego zespołu, gdzie stworzyła wspaniałe duety z Jorgosem Skoliasem (wspólnie wystąpili nawet na festiwalu Jazz Jamboree). Śpiewała także z Michałem Urbaniakiem, zespołami Dżem i Acid Drinkers, czego efekty odnajdziemy na niedostępnej niestety, wspomnianej pierwszej autorskiej płycie artystki. Do dziś chętnie bierze udział w licznych przedsięwzięciach, współpracując również z młodymi wykonawcami. Jej głos i sceniczna charyzma sprawiają, że wciąż zachwyca publiczność.

Wolno twierdzić, że jednym z dowodów na ułomność polskiego rynku muzyki popularnej jest fakt, że solowe dokonania Ostrowskiej nie są dość uznane. Swego czasu, u szczytu swej kreacyjnej mocy, chciał pisać dla niej piosenki Zbigniew Hołdys, a po latach pisał inny mistrz rockowej twórczości, Marek Jackowski, pozostawiając z tego pomysłu świetny utwór *Po niebieskim niebie*. Ostrowska wciąż jest wielką postacią polskiej muzyki i wciąż przed nią wiele do zaśpiewania. Dowodem na przewrotność muzycznych losów jest niespodziewana dla samej artystki wielka popularność piosenki *Meluzyna*, której sława „dogoniła” wykonawczynię po latach, czyniąc z banalnej piosenki z filmu o Panu Kleksie kultowy wręcz song. Dziś dla dawnych i nowych fanów ta właśnie piosenka jest symbolem jej koncertowego jubileuszu. Być może najpełniej bowiem dowodzi, że śpiewanie Ostrowskiej łączy pokolenia.

**Małgorzata Ostrowska – *Piękna Pani Meluzyna*,
Aula Artis, 17.11, bilety: 139 zł**

Z Malawi w świat

TOMASZ JANAS

Era Jazzu świętuje ćwierćwiecze. Ukoronowaniem tego jubileuszu będzie listopadowy galowy koncert, którego gwiazdą będzie brytyjska, choć pochodząca z Afryki, wokalistka Malia. Wystąpi też poznański artysta Damian Kostka.

Miałam dwadzieścia lat, kiedy postanowiłam sama spróbować śpiewać i pisać piosenki. Naturalnym dla mnie wyborem były zespoły jazzowe. W dzień byłam nauczycielką, a wieczorami śpiewałam w klubach. Podobało mi się to, muzyka dodawała kolorów mojemu życiu (...). To trwało sześć lat, przez cztery do siedmiu wieczorów w tygodniu. Dzięki temu zdobyłam niezależność i mogłam robić coś, co sprawia mi radość” – mówiła Malia przed kilkoma laty w wywiadzie dla portalu audio.com.pl.

Artystka pochodzi z Malawi, położonego w południowo-wschodniej Afryce. Z jednej strony pisze się o niej, że ucieleśnia stylowy neosoulowy jazz, a krytycy przywołują w tym kontekście wielkie nazwiska Billie Holiday czy Niny Simone, z drugiej strony zaś – że odwołuje się do tradycyjnych afrykańskich brzmień. W wieku czternastu lat Malia przeprowadziła się z rodzicami z Malawi do Londynu. Tam też kilka lat później, pracując w jazzowej restauracji, pokochała muzykę, którą sama dziś śpiewa.

Swoje pierwsze płyty, wydane między 2002 a 2007 rokiem, *Yellow Daffodils*, *Echoes of Dreams* i *Young Bones*, realizowała z cenionym francuskim pianistą i kompozytorem Andre Manoukianem. Później współpracowała również z Borisem Blankiem ze słynnego szwajcarskiego duetu Yello. Wspólnie zrealizowali głośne,

nagradzane krążki *Black Orchid* i *Convergence*. *Black Orchid* z utworami znanymi z repertuaru Niny Simone był przełomem w karierze artystki. Za swego rodzaju powrót do źródeł afrykańskich uznaje się z kolei album *Malawi Blues/Njira*. Podsumowaniem różnych wątków obecnych w twórczości artystki okazał się wydany przed trzema laty album *The Garden of Eye*.

Pewnie nie trzeba nikomu przypominać, że Era Jazzu swą fantastyczną historię zaczynała w Poznaniu i tutaj znów w ostatnich latach znajduje dla siebie miejsce. Wiosną tego roku wspaniały jubileuszowy koncert z okazji ćwierćwiecza Ery dał zespół EABS. Obejrzelismy wtedy także spektakl muzyczny *Nim wstanie dzień*. Krajowych wątków nie zabraknie i podczas listopadowego koncertu. Tego dnia bowiem będzie miał premierę kolekcjonerski krążek CD *Gramy już 25 lat*. Odbędzie się również wręczenie nagrody Ery Jazzu Damianowi Kostce, powiązane z poznańską koncertową premierą jego płyty *Rules for Being Human*. Damian Kostka, znakomity poznański kontrabasista, wystąpi ze swym autorskim kwintetem. Zaprosił do niego świetnych muzyków: Kubę Marciniaka (saksofon), Jacka Szwaja (fortepian), Cypriana Baszyńskiego (trąbka) i Mateusza Brzostowskiego (perkusja).

Era Jazzu – Gramy już 25 lat!: Malia, Damian Kostka, Aula UAM, 5.11, bilety: 100–180 zł

KRYMINAŁ DO POZNANIA Śledztwo do wzięcia

Konkurs literacki
na opowiadanie
działające się w Poznaniu
z cyklu „Kryminał do Poznania”



WYDAWNICTWO
MIEJSKIE
POZNANIA

POZnań*



Biblioteka
Raczyńskich



granda
POZNANSKI FESTIWAL KRYMINALU



kultura
poznań.pl

Hasło konkursu:
ŚLEDZTWO DO WZIĘCIA

Najlepsze prace zostaną wydane drukiem
w formie antologii pokonkursowej,
a ich autorzy otrzymają nagrody pieniężne

Termin nadsyłania utworów:
do 2 stycznia 2024 r. (do g. 23:59)

Prace konkursowe należy przysyłać na adres:
konkurs.kryminal.poznan@wm.poznan.pl

Regulamin konkursu oraz formularz
zgłoszeniowy dostępne są na stronie:
wmposnania.pl (w dziale „Wydawnictwo
Miejskie Poznań/Konkursy i plebiscyty”)



WYDARZENIA *sztuki wizualne*

Czułe obserwacje

GRZEGORZ DEMBIŃSKI

kurator Poznańskiej Nagrody Fotograficznej

Znamy nominowanych do pierwszej edycji
Poznańskiej Nagrody Fotograficznej 2023!
Spośród 164 nadesłanych prac jury pod
przewodnictwem reportera i fotografa
Filipa Springera nominowało w sumie
sześć prac do nagród i wyróżnień w obu
kategoriach konkursowych: poznańskiej
i ogólnopolskiej. Nazwiska zwycięzców
poznamy w marcu.

Rewolucja cyfrowa w fotografii sprawiła, że lawinowo wzrasta liczba osób używających jej w twórczy sposób. Doskonale widać to na przykładzie zdjęć dokumentalnych i prasowych. Mimo kryzysu tradycyjnej prasy fotografów aktywnych w przestrzeni publicznej jest wielokrotnie więcej niż dekadę czy dwie temu. Możliwość publikowania w internecie istotnie zmieniła sposób dystrybucji zdjęć. Fotografia dokumentalna przenosi się z prasy do książek, wystaw indywidualnych i konkursów fotograficznych. To, co pozostaje niezmiennie, to jej wrażliwość na ważne wydarzenia i zjawiska społeczne, a przede wszystkim na człowieka i jego problemy.

Poznańska Nagroda Fotograficzna jest nowym konkursem dla fotografów z całego kraju. Jego organizator, Wydawnictwo Miejskie Poznań, poprzez nagradzanie, wystawienie i publikację najlepszych prac PNF chce w dłuższej perspektywie zbudować trwałą fotograficzną dokumentację życia codziennego oraz przemian społecznych i ekonomicznych w Polsce, a jednocześnie stworzyć ważne miejsce konfrontacji i promocji twórczości fotograficznej. Zadaniem uczestników konkursu było przygotowanie maksymalnie 30-zdjęciowych zestawów. W kategorii poznańskiej tematem przewodnim była synteza współczesnego Poznania na podstawie istotnych wydarzeń po 2005 roku. W ogólnopolskiej – „czułe narracje” w temacie, formie lub postawie fotografa. Jurorzy nominowali do nagród i wyróżnień dwie prace w kategorii poznańskiej i cztery w kategorii ogólnopolskiej.

Są wśród nich klasyczne fotoopowieści nawiązujące do XX-wiecznej tradycji fotoreportażu prasowego, w których autor reaguje na rzeczywistość z wyczuwalną

empatia. Należą do nich zestawy Katarzyny Piechowicz, której bodaj po raz pierwszy w Polsce udało się z kobiecej perspektywy opowiedzieć o Romkach; Bartosza Seiferta o życiu codziennym mieszkańców nieistniejących już baraków przy ul. Opolskiej w Poznaniu, czy budowana przez kilkanaście lat opowieść Pawła Piotrowskiego o polskiej prowincji na przykładzie dolnośląskiej gminy Dobroszyce.

Pozostali nominowani pokazują odmienne sposoby pracy z medium fotograficznym. Praca pochodzącego z Ukrainy Stepana Rudika to zestaw wykonanych w Poznaniu portretów jego rodaków, którzy przybyli do Wielkopolski i tutaj osiedli. Ich oryginalność polega na zatarciu granicy między portretem pozowanym a sytuacją uchwyconą naturalnie. Z kolei zestaw Marcina Kruka wyróżnia się ujęciem trudnej, intymnej sytuacji choroby bliskiej osoby w sposób wystudiowany, ze świadomie budowanym dystansem w warstwie wizualnej. Ostatnia z nominowanych prac jest przykładem wykorzystania znalezionych przed laty archiwalnych zdjęć lokalnej społeczności do wykreowania nowej opowieści – Ireneusz Kaźmierczak łączy obrazy negatywowe ze zdjęciami portretowymi, fotografując je w miejscach powstania, by finalnie nowe zdjęcia zamienić na negatywy.

Jurorzy pierwszej edycji PNF postawili na materiały, w których dostrzegli długotrwałe zaangażowanie autorów tematem. Docenili też wyraźnie wyczuwalny emocjonalny stosunek do opowiadanej historii. Wystawa pokonkursowa przyniesie zapewne refleksję, że fotografia dokumentalna, mimo ogromnej inflacji obrazów we współczesnym świecie mediów elektronicznych, nadal potrafi doskonale o rzeczywistości opowiadać i na nią reagować oraz że największą siłę miewają historie lokalne, takie, których bohaterowie są dla autora w zasięgu aparatu.



Zdjęcie Stepana Rudika z zestawu *Ukraińcy w Wielkopolsce* nominowanego w kategorii poznańskiej Ukrainiec Vitalii Piatenkov studiował cybernetykę ekonomiczną, od roku w Polsce. Wcześniej brał udział w „antyterrorystycznej operacji” na wschodzie Ukrainy, teraz jest pracownikiem i współwłaścicielem zakładu lakierniczego. Swarzędz, 16.02.2018

Kategoria poznańska nominacje:

Stepan Rudik – *Ukraińcy w Wielkopolsce*

Bartosz Seifert – *Życie codzienne mieszkańców baraków w rejonie ulicy Opolskiej w Poznaniu*

Kategoria ogólnopolska nominacje:

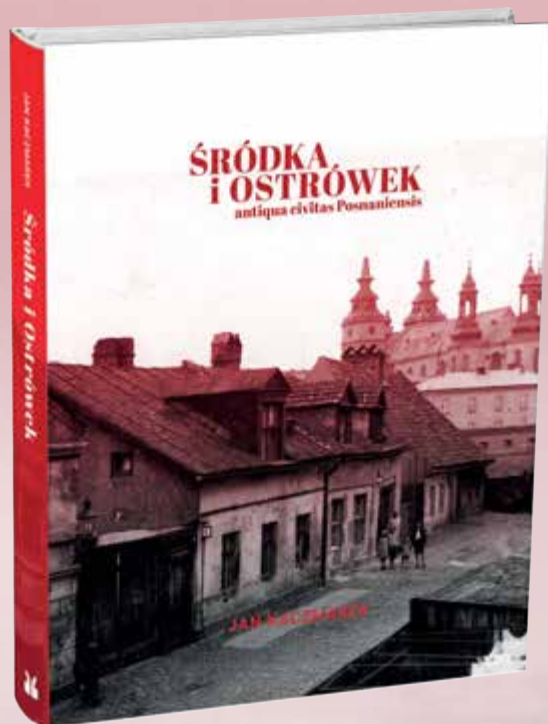
Marcin Kruk – *How Much Will I Be Able To Go Through / Ile będę w stanie przejść*

Ireneusz Kaźmierczak – *Cząstki czasu. Znalezione negatywy we wsi Osiek pod Rawiczem*

Katarzyna Piechowicz – *Romni – o romskich kobietach i dziewczynach*

Paweł Piotrowski – *Dobre życie – w gminie Dobroszyce w województwie dolnośląskim*

Prace nominowane do nagród i wyróżnień w pierwszej edycji konkursu są zwiastunem tego, jakiego rodzaju narracje fotograficzne będą stanowiły o charakterze przyszłego archiwum Poznańskiej Nagrody Fotograficznej. Ogłoszenie zwycięzców i wyróżnionych, otwarcie wystawy konkursowej, a także premiera zwycięskich photobooków – podczas gali 1.03.2024 roku w Starym Browarze. Wszystkie nominowane prace można zobaczyć na: pnf.poznan.pl.





poleca **PIOTR DOBROWOLSKI**

Historia z korzeniami

W języku jidysz „alte hajm” oznacza „stary dom”. Jak twierdzi Michael Rubinfeld, wyrażenia tego używali Żydzi mówiący o miejscu swojego pochodzenia, nazywając tak Polskę i shtetl, w którym żyli. W spektaklu, którego scenariusz napisał Rubinfeld wspólnie z Marcinem Wierzychowskim, oba te znaczenia przecinają się i łączą. Sceniczna akcja toczy się we wnętrzach przedwojennego domu na wschodzie Polski podczas rodzinnego zjazdu z okazji urodzin Adama – wnuka mieszkającego tam przez dziesięciolecia Huberta. Innej jego wnuczce, Kai, towarzyszy Saul. Obecność amerykańskiego Żyda wskrzesza duchy dawnych lokatorek i lokatorów tego miejsca. W przedstawieniu wielowątkowo prezentowana współczesność przenika się z czasem okupacji, a przedwojenni mieszkańcy i mieszkanki domu w miejscowości Dobre pojawiają się obok jego dzisiejszych właścicieli i gości. Odkrywanie przeszłości, której korzenie odcięto przez dziesięciolecia przemilczeń i kłamstw, ujawnia rodzinne tajemnice i pozwala zrozumieć mechanizmy historii, której znajomość mogłaby być przestrogą dla nas wszystkich. Ludzka chciwość, podłość i małostkowość przeplatają się tu z heroicznym bohaterstwem i empatią, warto jednak powstrzymać się przed zbyt szybkimi sądami, bo nie wszystko jest takie, jakim się wydaje. *Alte Hajm / Stary Dom* to przejmujący, wzruszający i mądry – fenomenalnie napisany, świetnie wyreżyserowany i znakomicie zagrany przez wspaniałe aktorki i aktorów Teatru Nowego – spektakl o współczesności, historii i pamięci, bez której zbyt często powtarzamy tragiczne błędy.

Alte Hajm / Stary Dom, Teatr Nowy, 23–26.11

Tłuste premiery

Listopad to w Republice Sztuki Tłusta Langusta miesiąc premier. W trzeci weekend miesiąca będziemy mogli zobaczyć projekt, który zwyciężył w tegorocznym konkursie na nanodram – małą, eksperymentalną formę teatralną. *Fachman Show* Norberta Ogoniaka zbudowany zostanie w oparciu o nowy cyrk, wykorzystując elementy iluzji, akrobatyki, zonglerki, clownady i improwizacji. Tydzień później premierę będzie miał *Ekspert* w reżyserii Wojciecha Wińskiego, który odbędzie się... w słuchawce telefonu. Teatr Usta Usta Republika kolejny raz, po *Alicji 0700*, skorzysta z narzędzi telefonicznych, aby zabrać widza we wspólnie wykreowany świat. Spektakl realizowany pod numerem 783 197 770 poruszy temat kryzysu autorytetów i zanikania granicy między profesjonalistami a laikami.

Fachman Show, Republika Sztuki Tłusta Langusta, 18–19.11

Ekspert, słuchawka telefonu, 24–26.11



FOT. MACIEJ ZAKRZEWSKI



Gdyby Polak w Polsce był obcym

Tak według twórców spektaklu *Powrót Odysa* powinien brzmieć jego podtytuł. Inscenizacja powstała na podstawie dramatu Stanisława Wyspiańskiego, który odziera mit z bohaterstwa. Odyseusz, po powrocie do domu z wojny i wieloletniej tułaczki, nie może uciec od widma tragedii, lęków i frustracji. Reżyser spektaklu, Michał Telega, znajduje w *Powrocie Odysa* historię kryzysu tożsamości współczesnego człowieka. Efekty jego pracy z zespołem Teatru Nowego będziemy mogli przedpremierowo zobaczyć 16 listopada. Następne pokazy są zaplanowane na grudzień.

***Powrót Odysa*, Teatr Nowy, 16.11**



WIĘCEJ NA
kulturapoznan.pl

Finał projektu Obecność

Obecność to performatywny projekt przygotowany przez CK Zamek we współpracy z norweskim CODA Oslo International Dance Festival i warszawskim Teatrem 21. Po dwóch latach burzenia stereotypów normatywności, które narosły wokół teatru, projekt zbliża się ku końcowi. W tym miesiącu do Sali Wielkiej powrócą: *Biegnę* grupy Jest Jak Jest w reżyserii Grażyny Wydrowskiej i *Intermezzo* Teatru Klucz, za którego reżyserię i choreografię odpowiada Janusz Orlik. Między 20 a 22 listopada odbędzie się zaś trzydniowe laboratorium ruchowe oraz panel dyskusyjny na temat obecności osób nienormatywnych na scenie z udziałem Stine Nielsen, Claire Cunningham i Justyny Wielgus. Finałem *Obecności* będzie grudniowa prezentacja spektaklu *Utajone* Teatru pod Fontanną.

***Biegnę*, CK Zamek, 14.11**

***Intermezzo*, CK Zamek, 22.11**

W krainie Oz

Czarnoksiężnik z krainy Oz to opowieść, którą wielu z nas zna z dzieciństwa. Zarówno powieść Lymana Franka Bauma z 1900 roku, amerykańska pionierka literatury fantasy dla młodych, jak i powstały niecałe 40 lat później film z Judy Garland zyskały miano kultowych. W listopadzie będziemy mieli okazję zobaczyć kolejną wersję przygód Dorotki i Toto, tym razem teatralną. Na język sceniczny przełoży go Konrad Dworakowski – reżyser i autor scenariuszy, który sprzeciwia się podziałowi teatru na dziecięcy i dorosły. Stąd pewnie wynika otwartość spektaklu, który przygotowujący jest w Teatrze Animacji. Przeznaczono go dla każdego od 11. roku życia.

***Czarnoksiężnik Oz*, Teatr Animacji, 12, 14–15, 17–19.11**



Imperium zmysłów

Drugą premierą Polskiego Teatru Tańca w jubileuszowym, 50. sezonie będzie *Republika marzeń* – adaptacja opowiadania Brunona Schulza w reżyserii Igora Gorzkowskiego i choreografii Iwony Pasińskiej. Literacki powrót do dzieciństwa przetłumaczony zostanie na język ruchu, a całość – jak zaznaczają twórcy – cechować będzie sensualistyczne odczytanie wizualnych metafor, w którym bohaterami staną się zarówno narrator, jak i miasto.

***Republika marzeń*, Polski Teatr
Tańca, 16–18.11**

Przywoływanie ducha Freda Herko

W drugim tygodniu listopada w Pawilonie zobaczymy performans *Sunrise Sunset* Przemka Kamińskiego. Projekt poświęcony jest Fredowi Herko, amerykańskiemu tancerzowi i choreografowi, żyjącemu w połowie XX wieku, związanemu z Judson Dance Theater i Fabryką Andy'ego Warhola, który popełnił samobójstwo, skacząc podczas tańca przez okno mieszkania w Greenwich Village. Przemek Kamiński korzysta z materiałów archiwalnych dotyczących życia i twórczości Herko, w tym wypowiedzi jego znajomych i jego samego, tworząc queerowy, impresjonistyczny portret artysty. *Sunrise Sunset* zostanie po raz pierwszy zaprezentowany w Polsce.

***Sunrise Sunset*, Pawilon, 9–10.11**

Pierwsza opera po remoncie

Pierwszą operową premierą w sezonie powrotu zespołu Teatru Wielkiego do swojej siedziby będzie *Otello* Giuseppe Verdiego w reżyserii Davida Pountneya pod batutą maestro Jacka Kasprzyka. Prace nad *Otellem* rozpoczęły się jeszcze przed pandemicznymi obostrzeniami. – To ważny i niezwykle tytuł, szczególnie w tych czasach. Myślę, że skłoni nas do refleksji na temat pogoni za władzą, niebezpiecznego ludzkiego ego i deformacji charakterów, które niesie ze sobą wojna – mówiła dyrektorka Teatru Wielkiego, Renata Borowska-Juszczyńska, w rozmowie, którą publikowaliśmy w zeszłym numerze.

***Otello*, Teatr Wielki, 25–26 i 29.11**

Człowiek za burtą

Po majowej premierze spektakl *modb* Circus Ferus wraca do Teatru Ósmego Dnia. Jego tytuł łączy dwa słowa, nawiązujące do gier RPG: mob, oznaczające przeciwnika kontrolowanego przez sztuczną inteligencję, oraz mod, czyli modyfikację gry. Jak zauważają twórcy spektaklu, mob może mieć także inne znaczenie – *man overboard* (człowiek na burtę). Za reżyserię spektaklu odpowiadają: Agata Elsner, Kuba Kapral, Justyna Paluszyńska, Karolina Paweńska i Dominik Złotkowski.

***modb*, Teatr Ósmego Dnia, 24.11**



poleca **MARTA SMOLIŃSKA**

Klasyka i młodość



Galeria Ego świętuje tej jesieni ćwierćwiecze swojej działalności! Nie mogę sobie wyobrazić sceny artystycznej naszego miasta bez tego miejsca, prowadzonego z pasją i profesjonalizmem przez Joannę Madelską i Marię Taszycką. W roku 2003 z inicjatywy Galerii EGO odbyła się spektakularna akcja *Tarasewicz dla Poznania*, w ramach której artysta zrealizował malarską instalację na kolumnadzie Teatru Wielkiego. Obecnie jej elementy można wciąż obejrzeć w Starym Browarze. Gdy przyjechałam do Poznania na studia, Galeria Ego mieściła się jeszcze przy ul. Dominikańskiej, by w roku 2005 na osiem lat przenieść się na Wrocławską i w końcu, dziesięć lat temu, na Łazarz, na ul. Wyspiańskiego – do wnętrza willi stojącej w pobliżu Areny. Do połowy grudnia można tam oglądać jubileuszową wystawę, w ramach której klasycy spotkają się z młodymi osobami artystycznymi, co dokładnie oddaje profil Ego: łączenie uznanych z tymi, którzy uznanie dopiero zdobywają. Zobaczyć można zatem dzieła Stanisława Fijałkowskiego i Erny Rosenstein, a obok prace Anny Róży Kołackiej i Krzysztofa Mętla. Do tego Tomasz Ciecierski, Paweł Susid, Leon Tarasewicz... malarstwo najwyższej próby. Jakie dialogi pomiędzy poszczególnymi pracami powstaną w przestrzeniach Galerii Ego? Jestem bardzo ciekawa! Polecam!

Do zobaczenia, Galeria Ego, czynna do 16.12

Wspólna historia

Dzięki nowej wystawie *Dom na Ugorach / Haus auf Brachland* w siedzibie Stowarzyszenia Łązęga Poznańska można zajrzeć na strych domu przy ul. Ugory (Brachlandstrasse) na poznańskich Winogradach. Zobaczymy przedmioty z lat 30. XX wieku, z czasów okupacji niemieckiej oraz okresu powojennego i dzięki nim poznamy jego dawnych mieszkańców. Są fotografie, albumy o sztuce, rysunki, przedmioty codziennego użytku, ale i propagandowe magazyny wojenne, karty pracy przymusowej czy listy z obozów koncentracyjnych. Kolejni mieszkańcy domu używali tych samych mebli, podpisali podpisywane wcześniej przedmioty. Jak mówią organizatorzy, to „uniwersalna – historia miejsca (miejsca), w którym przez lata spletały się biografie osób narodowości polskiej i niemieckiej, których pomimo różnic narodowościowych i bycia po dwóch stronach wojennego frontu łączyły wspólne pasje i zainteresowania”.



Dom na Ugorach / Haus auf Brachland, Łązęga Poznańska, czynna do 20.11

Najlepsze dyplomy!

Tylko tydzień mają zainteresowani na zobaczenie wystawy 43. edycji Konkursu im. Marii Dokowicz. A zainteresować się warto, bo w Iglicy MTP pojawiają się najlepsze dyplomy Uniwersytetu im. M. Abakanowicz w Poznaniu. Hasłem tegorocznej edycji jest „Antycypacja sztuki”. Wystawa jest różnorodna, jak kierunki, które ukończyli najzdolniejsi absolwenci i absolwentki. To animacja, intermedia, architektura i architektura wnętrz, wzornictwo, scenografia, grafika artystyczna i projektowa, fotografia, malarstwo, rzeźba, kuratorstwo i edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych. Dużo i ciekawie, więc trzeba się pośpieszyć.

43. edycja Konkursu im. Marii Dokowicz, hala 11 – Iglica MTP, wernisaż: 13.11, g. 19, czynna do 19.11

Animowana świadomość?

Jaskinia wyrzeźbiona w kształcie budzącej się osoby to wystawa i film poznańskiego artysty Mateusza Sadowskiego. Punktem wyjścia do powstania poklatkowej animacji było, jak piszą organizatorzy, poszukiwanie współczesnej, możliwie uniwersalnej formuły przedstawienia postaci ludzkiej. Sadowskiego szczególnie zainteresowało trudne do zdefiniowania pojęcie świadomości, której doświadczamy, wybudzając się ze snu. W opisie swojej pracy zauważył: „Jaskinia, którą przedstawiam w formie filmu, posiada pewne sprzeczne cechy: jest monumentalnie zindywidualizowana do minimum – do pewnej jednostki, której kształt przyjmuje – a zarazem również zobiektywizowana – jako że czynność budzenia się i wstawania jest spoiwem podstawowych, powszechnych i wspólnych doświadczeń”. Oprócz animacji na wystawie zobaczyć można także obiekt-rzeźbę towarzyszącą jego powstaniu, fragment zaplecza technicznego oraz obraz malarski.

***Jaskinia wyrzeźbiona w kształcie budzącej się osoby* Marcin Sadowski, Galeria Szczur, czynna do 10.11**



Odjazdowa przestrzeń dla sztuki

Na IV piętrze budynku przy Al. Marcinkowskiego pojawiło się miejsce poświęcone sztuce, designowi i promocji młodych artystów. W tym miesiącu można się tam zapisać na warsztaty ze sztuki tatuażu, fotografii i designu. Będzie pokaz form ubioru, spotkanie z plakacistą i ilustratorem Janem Bajtlikiem. W cyklu *DESA Unicum* można porozmawiać o fotografii jako pracy i sztuce oraz w ramach *Porsche design...* o zegarkach. W kinie studyjnym zobaczycie natomiast film *Helmut Newton. Piękno i bestia* w reżyserii Gero von Boehma.

**Art Corner by Porsche Centrum Poznań, Al. Marcinkowskiego 28
więcej na: porschepoznan.com.pl/artcornerbyporschecentrumpoznan**



Sześć linii

„Wszystko zaczęło się od namalowania heksagramu nr 28” – piszą o trwającym od pięciu lat projekcie organizatorzy wystawy *TOMAGRANUM*. Zobaczymy na niej m.in. 64 inspirowane Chińską Księgą Przemian I Ching heksagramy. Symbole mają po sześć linii ciągłych lub przerywanych, których układ powstaje za sprawą rzutu monetą. Do graficznej, abstrakcyjnej formy Grażyna Kielńska dodaje swoją interpretację. Jak czytamy w opisie wystawy: „zainspirowana jungowskim kierunkiem badań i psychologią głębi, stara się docierać do obrazów nieodkrytych”.

TOMAGRANUM Grażyna Kielńska, Vinci Art Gallery, czynna do 24.11

Historie profesora Nitki

„Każdy obraz posiada własną historię – o jego powstaniu decyduje impuls, który jako malarz postanawiam rozwinąć i zapisać go w postaci pracy malarskiej” – tak o swojej twórczości pisze profesor Zdzisław Nitka. Już wkrótce jego dziełom od czasów studenckich po współczesne będzie można przyjrzeć się na wystawie *Będę tak stał i czekał na wiatr*.

Będę tak stał i czekał na wiatr
Zdzisław Nitka, Galeria SZOKART
wernisaż 17.11, g. 19
czynna do 31.01.2024

Polityczny niepokój

Wystawa *Ciemno w dzień Ciemno w nocy* jest fotograficznym rozważaniem o pojęciu wolności w polskim społeczeństwie.

„Michał Adamski przygląda się relacji wyborców z politykami, którzy niczym superbohaterowie stają na czele swoich plemion, by wieść ich do zwycięstwa: uwodzą, namawiają, straszą, manipulują. Czy uwierzymy w show, jaki nam dostarczają, a którego jesteśmy częścią? A może musimy im wierzyć?”

***Ciemno w dzień Ciemno w nocy* Michał Adamski**
Galeria Pix.house, czynna do 10.11





poleca **TOMASZ JANAS**

RGG, Więckiewicz, Lem!



Ten szczególnie projekt prezentowany jest od kilku lat w różnych miejscach kraju, budząc zachwyt publiczności i recenzentów. Znakomicie, że trafił i do Poznania. *Planet Lem* to nie-zwykłe spotkanie z twórczością Stanisława Lema. RGG, jeden z najważniejszych polskich zespołów grających w formule klasycznego tria fortepianowego, połączył siły ze słynnym aktorem Robertem Więckiewiczem. Wspólnie zabierają publiczność w muzyczno-literacką podróż przez teksty Lema. Na całość składają się m.in. fragmenty powieści *Solaris* i felietonów z książki *Planeta LEMa* w wykonaniu Więckiewicza, wplecione w muzyczne kompozycje tria RGG. To hołd złożony jednemu z największych pisarzy science fiction w historii literatury. RGG, jeden z najwybitniejszych dziś polskich zespołów jazzowych, tworzą: pianista Łukasz Ojdana, kontrabasista Maciej Garbowski i perkusista Krzysztof Gradziuk. Na koncie mają wiele świetnych płyt, od debiutanckiej *Scandinavii*, przez m.in. *Unfinished Story* – przypominającą postać Mieczysława Kosza, *True Story*, *Szymanowski* – z muzyką inspirowaną twórczością klasyka, *Memento* – wydaną w prestiżowej serii Polish Jazz, po ostatnie jak dotąd autorskie *Mysterious Monuments on the Moon* sprzed dwóch lat i ubiegłoroczną *Endorfinę*.

RGG & Więckiewicz, kinoteatr Apollo, 21.11, g. 19, bilety: 100–170 zł

Zaśpiewa Jann

Był jednym z bohaterów tegorocznych krajowych eliminacji Eurowizji. Nie został ich zwycięzcą, choć zdaniem sporej części obserwatorów jego występ był najlepszy. Artysta zaistniał jednak dla szerokiego grona publiczności i zyskał popularność. W klubie Tama wystąpi Jann, znany z przeboju *Gladiator*, określany przez niektórych jako „objawienie polskiej sceny muzycznej”. Z muzyką związany jest od dziecka. Śpiewał w Operze Narodowej, uczęszczał do szkoły artystycznej Flynn Performing Arts w Newry oraz studiował wokół na prestiżowej londyńskiej uczelni BIMM. Dysponuje rzadkim głosem – kontratenorem. Mimo klasycznego wykształcenia w swojej twórczości stawia na ambitny pop oraz muzykę alternatywną. W 2020 roku zadebiutował singlem *Do You Wanna Come Over?* W 2022 roku ukazała się epka *Power*.

Jann, Tama, 22.11, g. 19, bilety: 130–249 zł

Gural i inni

W klubie Próżność wystąpią cenieni przedstawiciele polskiej sceny hiphopowej: DonGuralesko, PIH, Małpa i Wena. Artyści pojawią się w ramach wspólnej trasy *Tour The Beat* zaledwie na czterech koncertach w kraju. Jak czytamy w zapowiedzi poznańskiego występu: to oldschoolowe połączenie przeniesie słuchaczy kilka lat wstecz, gdy na każdym kroku można było usłyszeć *Paznokcie Małpy*, *Nigdy już nie wróci Piha*, *Betonowe Lasy Gurala*, czy *S-A-L-U-T-U-J* Weny. Wydaje się, że największą atrakcją dla słuchaczy będzie DonGuralesko, jedna z czołowych postaci poznańskiego – i polskiego – hip hopu. Na scenie działa od 1994 roku. Współtworzył takie zespoły, jak m.in. Rapsalion X, Killaz Group, Super Grupa, K.A.S.T.A., PDG Kartel. W swych tekstach sięga m.in. do tematów dotyczących globalnej polityki, ale nawiązuje też do lokalnego patriotyzmu, demonstrując przywiązanie do rodzinnego Poznania.

DonGuralesko, PIH, Małpa, Wena, Próżność, 10.11, g. 19, bilety: 119 zł



Lilith Abi, czyli kołysanki

Jeden z najwspanialszych zespołów ostatniej dekady na krajowej scenie muzycznej – Bastarda – powraca z nową płytą, nowym projektem. Album *Lilith Abi* to efekt współpracy tria z wybitnymi serbskimi artystkami: Katariną Aleksić (pomysłodawczyni projektu) oraz Branislavą Podrumac. Muzyka inspirowana jest głębokim, mistyczo-symbolicznym wymiarem kołysanek. Bazując na prostych, tradycyjnych melodiach z różnych stron świata, artyści snują opowieść o uniwersalnych emocjach ukrytych w tekstach piosenek śpiewanych na dobranoc. Muzyka przenosi słuchacza w rzeczywistość zawieszoną gdzieś pomiędzy jawą a snem, pomiędzy życiem i śmiercią. Trio Bastarda tworzą: Paweł Szamburski – klarnet, Michał Górczyński – klarnet basowy i Tomasz Pokrzywiński – wiolonczela. Nagrywali świetne własne albumy z autorskimi interpretacjami muzyki dawnej, a także z odwołaniami do tradycji żydowskiej (*Nigunim* oraz wspomniały trzy płytowy *Nizozot* z muzyką chasydów). Równie owocna jest jednak ich współpraca z innymi artystami. Wydawali świetne krążki z João de Sousa – ze swoimi odczytaniem muzyki fado, z Chórem Uniwersytetu SWPS, Holland Baroque Orchestra i triem Sutari. Każda z ich płyt jest wydarzeniem, warto więc czekać na najnowszą – oraz promujący ją koncert.

Bastarda / Aleksić / Podrumac, Bazar

5.11, g. 18, bilety: 30 zł

Madison Tour

W Sali Ziemi zaśpiewa jedna z największych gwiazd młodej polskiej sceny muzycznej – Kaśka Sochacka. Podczas trasy koncertowej *Madison Tour* prezentuje piosenki znane z opublikowanych dotąd płyt: długogrającej *Ciche dni* i minialbumu *Ministory*, ale również nowe utwory, nad którymi obecnie pracuje. Trasa zapowiadana jest jako wyjątkowa, rozpoczyna bowiem nowy etap na muzycznej drodze artystki – pracy nad drugą dużą studyjną płytą. Artystka brała, z sukcesami, udział w telewizyjnych programach typu talent show: „Mam talent!” i „Must Be the Music”. Swe pierwsze autorskie piosenki – *Czasu części pierwsze* i *Drzazga* przedstawiła w 2013 roku. Jej formalny, płytowy debiut odbył się na przełomie poprzedniej i bieżącej dekady. Kariera Sochackiej wydaje się pasmem sukcesów. Zapewne sukcesem będzie też i poznański koncert.

Kaśka Sochacka, Sala Ziemi MTP,

15.11, g. 20

Erotik era

Po raz pierwszy zobaczyłem ją i usłyszałem, gdy – bodaj w roku 2016 – w bardzo oryginalnej i odważnej interpretacji wykonała słynne *Mury* Jacka Kaczmarskiego. Już wówczas widać było, że jest artystyczną osobowością i nie boi się kontrowersji. Dziś mówi się o niej i pisze, że jest jednym z najciekawszych głosów na polskiej (nie tylko młodej) scenie muzycznej. Mery Spolsky promować będzie w Poznaniu w listopadzie swój wydany właśnie trzeci album *Erotik era*. To muzyka mówiąca „o tańcu do utraty tchu, odwadze w wyrażaniu siebie i pozbyciu się ograniczeń”. Mery to fenomen na polskiej scenie muzycznej. Jej znakiem rozpoznawczym są „oryginalne teksty, mocne elektro-techno brzmienia i czarno białe paski”. Sama przyznaje, że inspirują ją dzieła Salvadora Dalego, motyw pasków wykorzystywanych przez Grzegorza Ciechowskiego oraz twórczość Die Antwoord. Na koncie ma płyty *Miło było Pana poznać* i *Dekalog Spolsky*. Utwory z tych albumów również zabrzmiały podczas koncertu.

Mery Spolsky, Tama, 29.11, g. 20

Niepowtarzalny smak Dżemu

Do wielu wykonawców przykleja się dziś, zazwyczaj w celach marketingowych, określenie „kultowy”. Mało kto na polskiej scenie rockowej tak bardzo zasłużył na ten epitet jak zespół Dżem. Mimo wielu dramatycznych zakrętów w biografii grupy (może właśnie dzięki nim?), a przede wszystkim za sprawą rewelacyjnej muzyki i scenicznej wiarygodności – Dżem, ze śpiewającym Maciejem Balcarem, wciąż gromadzi wokół siebie tłumy wiernych fanów. Niewątpliwie grupie wciąż sprzyja legenda Ryszarda Riedla – słynnego wokalisty, autora tekstów, charyzmatycznej postaci scenicznej – i to mimo faktu, że ten był frontman zespołu zmarł już blisko trzy dekady temu. Grupie wciąż towarzyszy też otoczka wybitnej formacji blues-rockowej, odwołującej się do najlepszych hipisowskich tradycji.

Dżem, Tama, 30.11, g. 20, bilety: 110–120 zł

Peja świętuje trzydziestkę

Trzydziestolecie scenicznej działalności świętuje Ryszard Andrzejewski, bardziej znany jako Peja. Oczywiście świętuje wraz z zespołem Slums Attack. Zabrzmiały utwory z różnych okresów działalności artystów, będą zaproszeni goście (póki co ich nazwiska owiane są mgłą tajemnicy), będzie wielka, wielogodzinna zabawa. Peja uczciwie zapracował na opinię jednej z bardziej kontrowersyjnych postaci na polskich scenach muzycznych, a zarazem jednego z symboli polskiego hip hopu. Sam przed laty mówił w jednym z prasowych wywiadów: „Wiem, że wielu uważa mnie za bezmózgiego dresiarza napompowanego sterydami, degenerata, ćpuna i alkoholika”. Dowodem świadomego kreowania artystycznego wizerunku były słowa: „zaoferowałem wizerunek bad boy’a, a publiczność go kupiła. Ludzie nie mają pojęcia, że czytam Nabokowa i słucham Bacha, ale nie chcę ich do tego przekonywać”. Na scenie prezentuje zatem wciąż wiarygodny, bezkompromisowy hip hop. Slums Attack powstał w Poznaniu, na Jeźyczach, w 1993 roku. Powołali go do życia dwaj raperzy – właśnie Peja i Iceman, a muzyczne oblicze grupy przez lata współtworzył DJ Decks. W środowisku fanów hip hopu zespół zaistniał dzięki pierwszym płytom demo, wydanych w połowie lat 90. Większe uznanie przyszło pod koniec wspomnianej dekady, m.in. dzięki albumom *Całkiem nowe oblicze* oraz *I nie zmienia się nic*. Za przełomowy, przynajmniej w sensie popularności, wolno uznać wydany w 2002 roku krążek *Na legalu*. Kolejne lata, kolejne dekady to również solowe albumy Pei oraz jego gościnny udział w nagraniu wielu innych wykonawców – od Sweet Noise po Muchy.

Peja & Slums Attack 30-lecie, hala nr 5 MTP, 11.11, g. 17, bilety: 169–179 zł



Kamp! się żegna

Endless Party 360° Final Tour – taki tytuł nosi trasa koncertowa zespołu Kamp!, który ponoć niniejszym żegna się z publicznością i kończy swą działalność. Jak piszą sami muzycy: „Będzie bardzo tanecznie, bardzo emocjonalnie i wszędzie, gdzie to możliwe, w formacie 360°. Specjalnie na tę trasę stworzyliśmy scenę i oświetlenie, które stawiamy na środku klubu, żeby być z wami jak najbliżej”. Kamp! powstał w Łodzi w 2007 roku. Jego skład tworzą: Radek Krzyżanowski, Michał Słodowy i Tomasz Szpaderski. Proponują ambitny, nowoczesny electro-pop. Swoją głośną, długo wyczekiwany i świetnie przyjęty debiut, zatytułowany po prostu *Kamp!* wydali w 2012 roku. Sami członkowie grupy mówili wówczas o swoim albumie: „nie chcieliśmy go wydać jak najszybciej, jak najwcześniej i jak najgłupiej. Staraliśmy się raczej, by zaspokajał nasze potrzeby muzyczne”. I dodawali: „Zrobiliśmy to tak, jak chcieliśmy, i satysfakcja jest ogromna”. Album zajmował czołowe miejsca w plebiscytach na fonograficzne wydarzenie roku. Ze znakomitym przyjęciem spotykały się też kolejne studyjne płyty: *Orneta* i *Dare*. Zespół był również zawsze dla swych słuchaczy wielką atrakcją koncertową. Sympatyków świetnego nowoczesnego grania zapewne nie trzeba specjalnie zachęcać.

Kamp!, Tama, 10.11, g. 20, bilety: 120 zł

Błoto Hip Hop Special

W Blue Note wystąpi kultowy w niektórych kręgach zespół Błoto. Zespół, będący swoistą alternatywą (a może dopełnieniem?) wobec twórczości cenionej grupy EABS – obie formacje tworzą ci sami muzycy. Zapowiadając swoje nowe przedsięwzięcie, *Hip Hop Special*, piszą: „jeśli uwielbiacie muzykę Wu-Tang Clan, A Tribe Called Quest, Nasa czy Gang Starr, ale nie zamykacie się na złotych latach 90. i lubicie korzenie hip hopu w postaci Grandmaster Flasha i Furious Five, klasyczne kawałki Erica B i Rakima czy Big Daddy Kane’a – ten wieczór jest skrojony specjalnie pod was”. Skład grupy, która narodziła się w trakcie przerwy między występami latem 2018 roku, tworzą: Marek Pędziwiatr aka Latarnik – instrumenty klawiszowe, syntezatory, Paweł Stachowiak aka Wuja HZG – bas, Marcin Rak aka Cancer G – perkusja oraz Olaf Węgier aka OlafSaxx – saksofon tenorowy, perkusjonalia. Na koncercie mają świetne płyty *Erozje*, *Kwiatostan* oraz *Kwasy i zasady*.

Błoto, Blue Note, 30.11, g. 20, bilety: 89–109 zł





poleca **GRAŻYNA WROŃSKA**

Podróż przez swojszczyznę

„Gdybym nie urodził się Litwinem, chciałbym mieszkać w Wielkopolsce” – te słowa leją miód na moje serce! A napisał je Władysław Syrokomla – „lirnik wioskowy”, jeden z mniej znanych romantycznych poetów, który w 1858 roku serdecznie przyjmowany był w Wielkopolsce. Zachwycił się zabytkami naszej najstarszej historii – zwiedził m.in. Gniezno, Giecz, Trzemeszno, Strzelno, Kruszwicę i opisał je w *Podróży swojaka przez swojszczyznę*. W Muzeum-Pracowni J.I. Kraszewskiego – nieprzypadkowo! – pokazana została wędrówka Syrokomli przez Wielkopolskę i Kujawy. Zestawiono dziewiętnastowieczne, delikatne rysunki Napoleona Ordy ze współczesnymi fotografiami miejsc zwiedzanych i opisanych przez Syrokomlę. To kolejny znakomity pomysł członków Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, które od ponad ćwierćwiecza przygotowują interesujące wystawy przybliżające nam historię, ludzi i ciekawe miejsca, nie tylko na Kresach. Są to Małgorzata Jagielska, Krystyna Liminowicz, Barbara Napieralska i Anna Niedziela. Współautorem wystawy był Krzysztof Klupp, kustosz Muzeum Kraszewskiego. Ze zrozumiałych względów – autora *Starej baśni* łączyła z Syrokomlą długa i serdeczna przyjaźń.

Gdybym się nie urodził Litwinem, chciałbym mieszkać w Wielkopolsce – Władysławowi Syrokomli w 200. rocznicę urodzin, Pracownia-Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego, czynna do 17.11, wstęp wolny

11 listopada w muzeum

Święto Niepodległości w Poznaniu można spędzić na różne sposoby Pójść na uroczystości patriotyczne, Imieniny Ulicy Święty Marcin albo... do muzeum. Tego dnia będą otwarte wszystkie oddziały Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości, a bilety wstępu – tańsze. Muzeum Uzbrojenia (oddział WMN) na Cytaдели przygotowało wydarzenie specjalne – wystawę plenerową. Poznamy na niej historie pochodzących z Wielkopolski żołnierzy służących w różnych formacjach Wojska Polskiego oraz w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie w latach 1939–1945. Zwiedzający będą mogli poznać biografie konkretnych ludzi oraz jednostek wojskowych, w których służyli. Muzeum przygotowało wystawę we współpracy z oddziałem terenowym Polskiego Klubu Kawaleryjskiego oraz stowarzyszeniami rekonstrukcji historycznych. Z kolei w niedzielę 12 listopada Muzeum Sztuk Użytkowych (oddział Muzeum Narodowego) zaprasza na koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu Jacka Kowalskiego i zespołu Monogramista JK. Wstęp na koncert jest bezpłatny, obowiązują zapisy: tel. 61 856 80 75.

Myśmy synami tej ziemi – Wielkopolanie na frontach II wojny światowej (1939–1945), wystawa plenerowa w Muzeum Uzbrojenia, 11.11, g. 10, bilety: 5–10 zł



Powiadacze w Narodowym

Muzeum Narodowe w Poznaniu zaprasza na wystawę *Powiadacze. Dialog między sztuką współczesną a średniowieczną*. Wkracza ona w przestrzeń Galerii Sztuki Średniowiecznej MNP, tymczasowo odmieniając jej jednolitą strukturę. Przedstawia wybrane zagadnienia z dziedziny sztuki, które łączą prace współczesnych artystów z zabytkami średniowiecznymi. Dzieła odległe od siebie czasowo w przestrzeni wystawy inicjują dialog, który sprawia, że dystans między nimi się zaciera. Muzeum przygotowało wydarzenia towarzyszące. W listopadzie są to: oprowadzanie kuratorskie, 3.11, g. 18, oraz wykład *Średniowiecze nie potrafi umrzeć. O mediewalizmie i figurach długiego trwania*, 18.11, g. 13.

Powiadacze. Dialog między sztuką współczesną a średniowieczną, wystawa czasowa w Muzeum Narodowym, czynna do 7.04.2024, bilety: 8–12 zł



Oblicza gotyku

Rezerwat Archeologiczny Genius loci finalizuje całoroczny projekt pt. *Oblicza gotyku*. Jego zwieńczeniem jest wystawa fotografii artystycznych. Przedstawiają one wybrane zabytki architektury gotyckiej w Europie ze szczególnym uwzględnieniem bogactwa składającego się na pojmowanie katedry jako kwintesencji teologii, sztuki i architektury. Na wystawie zobaczymy strukturę katedry jako niezwykle dzieło odzwierciedlające ówczesną wiedzę o kosmosie – dwie wieże, „słoneczną” i „księżycową”, przepiękne rozety, labirynt, trójnawowość, transept, wieniec kaplic.

Wystawa czasowa *Oblicza gotyku*, Rezerwat Archeologiczny Genius loci, sala multimedialna, czynna do 31.12, bilety: 10–15 zł

OKSSA 2023

„Miłość Ojca” to temat drugiej edycji Ogólnopolskiego Konkursu Sztuki Sakralnej OKSSA 2023, którego organizatorem była wrocławska Fundacja Maria i Marta, działająca w obszarze kultury i sztuki. Idea wystawy pokonkursowej prezentowanej w Galerii Sztuki Współczesnej Akademii Lubrańskiego oparta jest na dialogu sztuki dawnej (ze stałej kolekcji Muzeum Archidiecezjalnego) i nowego spojrzenia współczesnych artystów. Wernisażowi będzie towarzyszył występ Chóru Kameralnego Akademii Lubrańskiego, w tematykę wystawy wprowadzą organizatorzy konkursu.

Ogólnopolska wystawa pokonkursowa *Miłość Ojca*, Muzeum Archidiecezjalne, wernisaż 23.11, g. 18 (wstęp wolny), czynna do 31.12, bilety: 15–20 zł



Siła spotkania

Jeszcze do końca listopada w Galerii Śluza przy ul. Dziekańskiej 2 na Ostrowie Tumskim można oglądać wystawę czasową *Siła spotkania. O ludziach, którzy tworzyli Poznań*. Zorganizowano ją z okazji 770. rocznicy lokacji miasta Poznania. Pokazuje ona, jak Poznań przez stulecia stawał się domem dla różnych społeczności. Obok ludności rodzimej jego mieszkańcami od zawsze byli przybysze z bliższych i dalszych stron. Ich spotkania sprawiały, że miasto rozwijało się i tętniło życiem.



FOT. ŁUKASZ GDAK

Siła spotkania. O ludziach, którzy tworzyli Poznań, wystawa czasowa w Galerii Śluza, finisaż wystawy i oprowadzenie kuratorskie, 25.11, g. 16, wstęp wolny

REKLAMA



CzasKultury 3/2023

Polityki przyjemności

Interesuje nas odpowiedź na pytanie o to, w jaki sposób możemy odpoczywać, cieszyć się życiem i doświadczać przyjemności w czasach, które definiujemy w kategoriach kryzysu, toksyczności, wojny i katastrofy. Poszukujemy wywrotowego potencjału w radości, przyjemności i zabawie, ponieważ wyzwalają energię działania i karmią osoby w nich uczestniczące. W tym sensie walka – podstawowa idea aktywizmu politycznego – łączy się z przyjemnością, radością, troską o lepsze jutro. Blok tematyczny redagują Barbara Brzezicka i Cezary Rudnicki

Etnografia intymna

Omawiamy koncepcję, którą stworzyły dwie amerykańskie antropolożki polskiego i żydowskiego pochodzenia, Alisse Waterston i Barbara Rylko-Bauer. Łącząc narzędzia antropologii z warsztatem biograficznym, opracowały one metodę badania i opowiadania o międzypokoleniowych relacjach, które naznaczone są traumami wojny, migracji i przemocy. Blok tematyczny redaguje Michał P. Garapich

PISMO dostępne w dobrych księgarniach i salonach EMPIK
KSIĘGARNIA internetowa: www.czaskultury.pl/sklep
ARCHIWALNE i anglojęzyczne wydania czasopisma
W WOLNYM DOSTĘPIE: www.czaskultury.pl/kwartalnik

INSTYTUCJE wspierające:
Samorząd Województwa Wielkopolskiego i Miasto Poznań



WIELKOPOLSKA



POZNAŃ



poleca **PIOTR ŚLIWIŃSKI**

Wojna to także choroba języka

Według starej tradycji literatura jest językiem kryzysu. W sytuacji rozpadu struktur społecznych i mentalnych, kiedy dotychczasowe języki opisu i objaśnienia świata przestają działać jak należy, oczekuje się od niej, żeby dała świadectwo, żeby była głosem solidarności z cierpieniem, żeby wypracowała styl adekwatny do okoliczności, na które nie byliśmy przygotowani. Słowem - żeby podążyła za wykołowanym światem, by go opowiedzieć, a niekiedy także uzasadnić. Myślę o tym na marginesie serii tomów poetyckich, których autorami są poeci i poetki z Ukrainy, wydanej przez Fundację Pogranicze. „Punktualność” i tempo tej edycji, wycucie, że czas wojny jest czasem nieustającej uwagi, że nie powinien nam się nigdy znudzić, że nie wolno nam się z nim oswoić, wszystko to robi wielkie wrażenie. Równie wielkie wrażenie sprawiają wiersze, często znakomite, często też zaskakujące. Wojna bywa w nich ekranem, na którym wyświetla się tzw. normalne życie. Wojna na froncie i wojna miłosna stają się nagle do siebie podobne, jednak nie dlatego, że znaczą to samo, lecz dlatego, że od tej pierwszej nie ma schronienia nawet w przestrzeni intymnej. Wojna staje się bowiem chorobą duszy, wyobraźni i języka. Nie ma od niej ucieczki

Biblioteka Poezji Ukrainy, t. 3, wyd. Fundacja Pogranicze

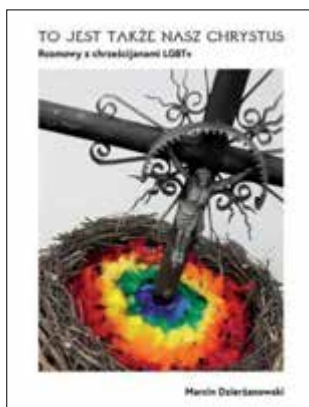
LITERATURA

Zyta Rudzka w Zamku!

Laureatka tegorocznej Poznańskiej Nagrody Literackiej oraz, od niedawna!, Nagrody Literackiej „Nike” zagości w CK Zamek. Zyty Rudzkiej nie trzeba już teraz nikomu przedstawiać. W tym roku zgarnęła większość literackich nagród i nominacji, a na salony wprowadziła „weryzmy” (wymyślona przez Inę Iwasiów nazwa pochodzi od imienia charakternej Wery, bohaterki Ten się śmieje, kto ma zęby). To pisarka przebojowa i błyskotliwa, używająca języka jak ostrej brzytwy, która żadnego czytelnika nie pozostawia obojętnym. Spotkanie z nią zapowiada się na jedno z najważniejszych literackich wydarzeń w tym miesiącu.

Spotkanie z Zytą Rudzką w ramach cyklu „Aleja praw kobiet”,
prowadzenie: Kinga Piotrowiak-Junkiert, CK Zamek, 7.11, g. 19





Pogodzić dwie skrajności

Czy silna wiara może wykluczać się z orientacją seksualną nieuznaną przez kościół? Czy zmiana tożsamości płciowej oznacza jednocześnie zaprzeczenie religijnym wartościom? Marcin Dzierżanowski, w ramach projektu „Wiara nie wyklucza”, porozmawiał z 15 wierzącymi osobami LGBT+. Efektem jest książka *To jest także nasz Chrystus*, której premiera odbędzie się w Teatrze Ósmego Dnia. Jej egzemplarze będą rozdawane osobom obecnym na spotkaniu premierowym.

Premiera książki *To jest także nasz Chrystus*, Teatr Ósmego Dnia, 22.11, g. 19

WIĘCEJ NA
kulturopoznan.pl

Poezja jesienią

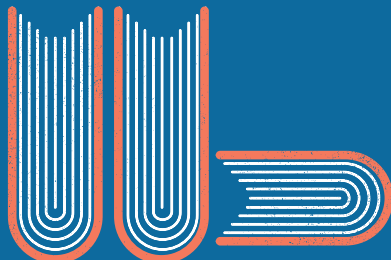
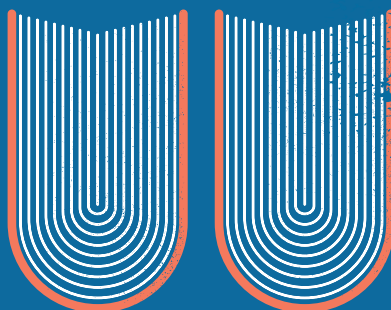
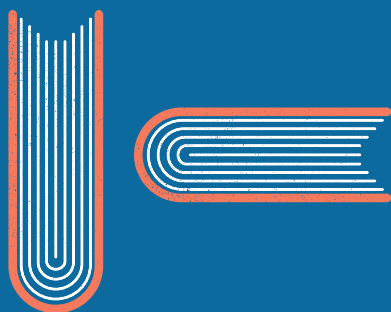
Jak co roku poeci każdego pokolenia spotkają się na wspólnych dyskusjach, odczytach, koncertach – a to wszystko w uroczystej aurze, bo Międzynarodowy Listopad Poetycki to wydarzenie pełne wzruszeń i wyróżnień. Już pierwszego dnia na uroczystej inauguracji nastąpi wręczenie nagrody literackiej oraz rozstrzygnięcie Konkursu im. Kazimierza Iłakowiczówny. Wtedy też chętni wezmą udział w maratonie poetyckim (pod moderacją Marii Magdaleny Pogaj) oraz rozmowach wokół premierowych książek. W następnych dniach czytelnicy będą mogli spotkać się z poetami w różnych bibliotekach w Wielkopolsce, także w Bibliotece Raczyńskich oraz Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu.

Międzynarodowy Listopad Poetycki, Poznań, Wągrowiec, Szamotuły, Leszno, Swarzędz i inne, 7-10.11

O mózgach, ludziach i szczelinach

Minicykl „Wewnątrz i na zewnątrz: o życiu w i wokół nas” to zaproszenie do spotkań z autorami i autorkami wydanych niedawno książek, które dotyczą najbardziej bieżących spraw i mocno mieszają w głowach czytelników. Patrycja Wieczorkiewicz i Aleksandra Herzyk (*Przegryw. Mężczyźni w pułapce gniewu i samotności*) opowiedzą o tym, co wykopały z internetowych grup rojących się od młodych mizoginów i dlaczego problem incelizmu i radykalnych poglądów wśród mężczyzn dotyczy nas wszystkich. Michał Książek (*Atlas dziur i szczelin*) pokaże nam nieoczywiste miejsca w betonowych miejskich dżunglach, w których do głosu dochodzi natura oraz przeprowadzi warsztaty z tworzenia własnych kompostowników. Marcin Napiórkowski (*Naprawić przyszłość*) przekona nas, że wszystko jest opowieścią i nauczy, jak lepiej myśleć o przyszłości ludzi i świata oraz jak pogodzić „technooptymistów” z „technopesymistami”. A Joanna Podgórska (*Tak działa mózg*) w przystępny sposób opowie o wspomagananiu własnego dobrostanu i o ciekawostkach, które mogą zmienić nasze zdrowie i życie.

**Cykl spotkań „Wewnątrz i na zewnątrz”,
Księgarnia Bookowski w CK Zamek, 16-21.11**



WYNIKI NABORU

na realizację wydarzeń kulturalnych
w poznańskich księgarniach
niezależnych

10.10-30.11.2023 r.

Księgarnia Arsenal

www.arsenal.pl

projekt:

Książki do poznania

Księgarnie Bookowski

www.bookowski.pl

projekty:

Wewnątrz i na zewnątrz:

o życiu w i wokół nas

Co z tą prozą?

Skład Kulturalny

www.skladkulturalny.pl

projekt:

Dziewczyny piszą i czytają

Księgarnia z Bajki

www.ksiegarniazbajki.pl

projekty:

Co robią uczucia?

Nie wszerej się żyje, w głąb

FEST księgarnia

Informacje o szczegółowym
programie należy śledzić
na stronach księgarni



Jak działa ludzki mózg?

Emocje, świadomość, zdolności intelektualne – za to wszystko odpowiada mózg i jego określone struktury. Jesteśmy całkowicie zależni od tej nieco ponadkilogramowej galaretki w naszej głowie, a jednocześnie możemy zrobić wiele dla poprawienia sprawności mózgu, np. za pomocą aktywności fizycznej, rutyny czy diety. O tym wszystkim opowie dr Joanna Podgórska – doktorka nauk biologicznych w dyscyplinie biochemii (ze specjalnością neurochemia) Instytutu Biologii Doświadczalnej PAN.

Spotkanie z dr Joanną Podgórką *Tak działa mózg. Jak mądrze dbać o jego prawidłowe funkcjonowanie*, Concordia Design, 3.11, g. 19, wstęp wolny

U Marcina na imieninach

Listopadowe Imieniny Ulicy Święty Marcin, po kilkuletniej, wynikającej z remontów przerwie, wracają na swoje miejsce. I to w wielkim stylu! W sobotę 11 listopada między ul. Piękary a pl. Adama Mickiewicza znów przejdzie korowód barwnych postaci z dwoma nowymi elementami-niespodziankami, a prezydent tradycyjnie przekaze Świątemu Marcinowi klucze do bram miasta. Tego dnia centrum ponownie ożyje za sprawą animacji, kiermaszu, rozgrzewających setów DJ-a, stref NGO-sów i muzycznych koncertów. Około godziny 15 poznaniakom i poznaniakom przygrywać będzie Orkiestra na Dużym Rowerze. Gwiazdą wieczoru będzie Majka Jeżowska, a jako suport wystąpi czeski zespół Už Jsme Doma.

Imieniny Ulicy Św. Marcina, ul. Św. Marcina i pl. Mickiewicza, 11.11 od g. 11, wstęp wolny, więcej na ckzamek.pl

||||| WIĘCEJ NA **kulturapoznan.pl** |||||

Kobiety aktywne

W listopadzie upływa sto lat od śmierci Jadwigi z Działyńskich Zamoyskiej – współtwórczyni fundacji Zakłady Kórnickie, zaangażowanej społecznie patriotki, poliglotki, prekursorki myślenia o oświacie w kategoriach zarządzania projektem. W ramach trwającego roku Jadwigi Zamoyskiej pałac Działyńskich zaprasza na konferencję poświęconą kobietom jej współczesnym. – Zamierzamy zaakcentować postać Jadwigi, ale także pokazać aktywność społeczną innych kobiet działających w duchu pracy organicznej i pracy u podstaw – zapowiadają organizatorzy.

Konferencja poświęcona aktywności kobiet w latach 1831–1923, pałac Działyńskich, 15.11, więcej na rokjadwigi.fzk.pl



Zatańcz tango

Dom Kultury Orle Gniazdo zaprasza wszystkich miłośników tańca na wyjątkowy wieczór tanga. Każdy powód jest dobry, by tańczyć, ale tym razem naprawdę jest co świętować – 22 lata tanga argentino w Poznaniu! W półmroku kawiarnianych stolików i przyćmionych świateł przeniesiesz się w atmosferę lat 20. i 30. XX wieku. W takt muzyki dadzą się ponieść pasjonaci tańczący argentyńskie tango od wielu lat oraz ci, którzy dopiero rozsmakowują się w mocnym rytmie, klimacie elegancji, zmysłowości oraz w niewerbalnych kodach czytelnych tylko dla wtajemniczonych... Całość poprowadzi dyplomowany nauczyciel Michał Zdun, a wieczór uświetni koncert akordeonisty Michała Gajdy.

INNE

Apollo powrócił!

Znów ożywa jedno z najbardziej fascynujących miejsc na mapie Poznania – KinoTeatr Apollo, który działa już od... 170 lat! Ponownie będzie można zobaczyć tu seanse filmowe w dwóch zabytkowych salach. W listopadzie będą to m.in. najgłośniejsze premiery filmowe ostatnich tygodni – *Zielona granica* Agnieszki Holland oraz polski kandydat do Oscara, zrealizowany w technice animacji malarskiej film *Chłopi*. Prócz tego na afiszu znalazły się gościnne spektakle teatralne, takie jak *Boeing Boeing* czy *Wstyd*, a także – 16 listopada – premierowy stand-up Macieja Stuhra *Mam to wszystko w stand-upie*.

KinoTeatr Apollo, ul. Ratajczaka 18, więcej na kinoapollo.pl

Wieczorek taneczny *Milonga*, DK Orle Gniazdo, 18.11, g. 20, bilety: 40 zł

W zgodzie z naturą

Pascal Lamour jest znany w Bretanii jako muzyk, zielarz i druid. Napisał kilka książek o zielarstwie i jest doktorem nauk farmaceutycznych. W Domu Bretanii przedstawi opowieść o druidach, zagra również melodie celtyckie na swoich instrumentach.

Wykład i koncert *Druidyzm w dzisiejszej Bretanii*, w ramach 30. Dni Bretanii, Dom Bretanii, 14.11, g. 18, wstęp wolny

REKLAMA



TROFEA sportowe
i korporacyjne

www.puchary-poznan.pl

ul. Gąsiorowskich 3, Poznań
tel. 501 455 577, trofea@bil-cup.pl



Granice bez granic

ADAM JASTRZĘBOWSKI

Aż 34 lata zdążyły minąć od upadku muru berlińskiego i kontraktowych wyborów w Polsce; 16 lat temu weszliśmy do europejskiej strefy Schengen. Odnosząc się do tych znamienych w historii Europy dat, kuratorki wystawy *O dzieleniu. Sztuka na granicy (polsko-niemieckiej)* w Muzeum Narodowym zapraszają do dyskusji o tym, czym jest granica.

Przechadzając się po muzeum, nie sposób uciec od skojarzeń z tym, co dzieje się tu i teraz. W każdej pracy dostrzegam analogię do wydarzeń na granicy Polski z Białorusią, do rosyjskiej napaści na naród ukraiński, do tragedii afrykańskich imigrantów, uciekających przed wojną. I chociaż wiem, że nie to jest tematem aktualnej wystawy w Muzeum Narodowym, to ostatnie lata sprawiły przecież, że słowo „granica” nie kojarzy się już z miłą wycieczką do ciepłych krajów. Jego znaczenia częściej będziemy od teraz poszukiwać wśród synonimów słowa „zapora”.

Sam tytuł wystawy, *O dzieleniu*, może być rozumiany: jako „współdzielenie”, kooperacja i szansa lub, w opozycji do tego znaczenia, jako „podzielenie”, odcięcie graniczną kreską, rozbitcie na części. Obie te, z pozoru przeciwnostawne, sobie koncepcje duet kuratorski

złożony z Burcu Dogramaci i Marty Smolińskiej prezentuje podczas wystawy. Pokazały na niej również prace historyczne, aby wykazać, że border art, sztuka dotycząca granicy, ma już swoje miejsce w historii sztuki. Stąd powieszone pomiędzy dwoma głównymi salami ekspozycyjnymi niewielkie obrazy Gierymskiego, Małeckiego i Falińskiego, w których na pierwszy plan wysuwają się słupy graniczne między terenami zajętymi do ówczesnych zaborców. Nie zabrakło również pracy Witolda Pruszkowskiego i litografii Artura Grottgera, poruszających tematykę zesłań Polaków na Sybir po klęsce powstania styczniowego.

Ale główną osią wystawy są prace artystów współczesnych, powstałe po roku 1989. Formalnie: pełen przekrój dzieł. Znajdziemy i instalacje, i filmy wideo, fotografię, malarstwo,



a nawet... makiety architektoniczne. Te ostatnie, autorstwa szczecińskiego profesora Łukasza Skąpskiego, prezentują dziewięć modeli granicznych płotów, wzorowanych na istniejących barierach wzniesionych po 2008 roku na granicach Unii Europejskiej. Małe, zamknięte za szybami modele przypominają makiety kolejek czy też domki dla lalek. Umieszczone na nieskazitelnym, białym tle tylko mikroskopijnymi drutami kolczastymi przypominają, że nie mamy do czynienia z zabawkami, lecz architekturą, która ma na celu wykluczyć możliwość przedostania się do UE tych, których uważamy za nielegalnych. Z fizyczną zaporą. Tych zapór zresztą znajdziemy na wystawie więcej. Wejścia do jednej z sal bronią ciężkie i złowrogie stalowe zasieki – smocze zęby – których zadaniem jest powstrzymywanie pojazdów przed naruszeniem granicy. O fizyczności granicy opowiada praca Paula Pfarra,

który przemierzając linię graniczną pomiędzy rozdzielonymi Niemcami, fotografował drzewa, w które wbijał się rozdzielający państwa drut kolczasty. Ten sugestywny obraz pokazuje, jak sztuczne są granice stworzone przez człowieka.

O tym opowiada również cała sala poświęcona mapowaniu. Z tym tylko, że jest to mapowanie, można by rzec, odwrotne – zamiast opisywać zastane zjawiska, zaproszeni artyści mapy świata zmieniają. To mapowanie służy im do tego, by pokazać, że granice tworzone przez polityków należy traktować jako tymczasowe. Bo przecież kiedy Manaf Halbouni rysuje mapę wojenną Europy, na której pokazane są ruchy wojsk arabskich najeżdżających na Polskę, a Sophia Pompéry wystawia pracę, na której mapy są złożone z czarnych reliefów z naniesionymi nań wypiętrzeniami i wydają się gotowe do samodzielnego namalowania



krajów i granic, to mówią właśnie o tej chwilowości i sztuczności. Tak jak w kruchej, stworzonej ze szkła mapie autorstwa Soni Rammer. Dzisiaj granica jest, jutro jej nie ma.

Bardzo ciekawego zagadnienia terenu niczyjego, międzygranicznego, dotyczą Paweł Kula i Sven John. Szczeciński fotograf pokazał wielkoformatowe, panoramiczne zdjęcia, na których dokumentuje fragmenty lądowej granicy polsko-niemieckiej. Niegdyś pilnie strzeżonej, dzisiaj zupełnie otwartej. I chociaż jesteśmy już w strefie Schengen, przeszkód i ograniczeń w ruchu pomiędzy naszymi państwami nie ma, to wygolony z drzew pas graniczny jest jej fizyczną pozostałością. Żywym pomnikiem.

Również po już nieczynnym pasie granicznym, tym oddzielającym obie części Niemiec od siebie, wędrował wraz ze swoją rodziną Sven John. Artysta skatalogował podczas tej wędrowki zioła i rośliny lecznicze, które dziko wyrosły w tych miejscach. Odnalezione przez niego mniszki pospolite, owoce dzikiej róży i wrotycze, które pojawiły się pośród zapór, strażnic i murów, są symbolicznym świadectwem tego, że przyroda stara się zagoić rany, które powstały poprzez sztuczny rozpad obu części Niemiec. Całości dopełniają rodzinne zdjęcia pełne dziecięcej zabawy i poszukiwania przygód pomiędzy graniczną architekturą. Tak jak całą wystawę dopełniał prześmiewczy projekt Mobilistan pokazywany przez moment



przed budynkiem muzeum przez Manafa Halbouniego i Christiana Manssa. Ten duet artystyczny stworzył nieistniejące państwo, którego całym terytorium jest przegubowa limuzyna marki Mercedes z 1990 roku, a przydział do rządowych departamentów dokonał się za pomocą gry „papier – kamień – nożyce”. Przedstawiciele Mobilistanu wydają paszporty, mają własną pieczętkę, składają międzynarodowe wizyty. Ich podpisana w 2021 roku konstytucja zaczyna się, oczywiście!, od słynnych słów „We, the people”.

—
Wystawa *O dzieleniu. Sztuka na granicy (polsko-niemieckiej)* w każdy możliwy sposób eksploruje temat „border art”. Na zaprezentowane na niej dzieła

można patrzeć zarówno przez pryzmat historyczny, jak i polityczny, czytając je jako opowieść o stosunkach polsko-niemieckich, wewnątrzniemieckich, stosując jako przyczynek do rozmów o samym pojęciu granicy. W tym kontekście ekspozycja stworzona przez kuratorki Burcu Dogramaci i Martę Smolińską będzie wyjątkowo aktualna. I w tym tkwi jej siła. Bo i przecież taka jest jedna z powinności sztuki, by komentować rzeczywistość, by funkcja estetyczna nie przesłaniała tej semantycznej, by jątrzyć, pytać i zmuszać do myślenia.

Wystawa *O dzieleniu. Sztuka na granicy (polsko-niemieckiej)*, kuratorki: Burcu Dogramaci, Marta Smolińska, Muzeum Narodowe, czynna do 17.12



poleca **BARTOSZ ŻURAWIECKI**

Z dziejów Watykanu

Włoski reżyser Marco Bellocchio kręci filmy od 60 lat. Pozostaje wierny tematyce społecznej, a także krytyce – tak włoskiego społeczeństwa, jak i wszechwładnego, również na Półwyspie Apenińskim, Kościoła katolickiego. Najnowsze dzieło reżysera odwołuje się do prawdziwych wydarzeń – bulwersującej historii porwania siedmioletniego żydowskiego chłopca, Edgarda Mortary.



Doszło do niego w 1858 roku w Bolonii, która należała wówczas do państwa kościelnego. Edgardo został w tajemnicy ochrzczony przez służącą, a prawo stanowiło, że dzieci ochrzczone nie mogą być wychowywane w rodzinach żydowskich. Urzędnicy inkwizycji przyszli więc po prostu do domu Mortaryów i zabrali dziecko, a następni oddali je dworowi papieskiemu w Rzymie. Zdarzenie stało się bardzo głośne, w sprawie Edgarda interweniowali bezskutecznie m.in. Napoleon III i Franciszek Józef. Bellocchio kreśli wyraźnie tło historyczne – wszak cała sprawa dzieje się podczas walk o zjednoczenie Włoch – dwa lata po porwaniu Bolonia przestaje być częścią państwa kościelnego. Ale uwaga reżysera skupia się przede wszystkim na małym bohaterze, na indoktrynacji, której jest poddawany, i na jego relacji z papieżem Piusem IX – staje się jego ulubieńcem. Bellocchio nie zrobił kostiumowej ramoty, ale swoim zwyczajem opowiada o przemocy i cynizmie władzy. I to takiej władzy, która nadal zdolna jest do niejednego zła.

Porwany, reż. Marco Bellocchio, premiera: 10.11

W trójkącie

Ira Sachs to ważny twórca kina o tematyce gejowskiej. W Polsce najlepiej znamy jego *Zostań ze mną* z roku 2012. Punktem wyjścia najnowszych *Przejsć* jest sytuacja, w której reżyser Tomas Freiburg (Franz Rogowski), od wielu lat szczęśliwie zameżny z Martinem (Ben Whishaw), spędza noc z poznaną w barze kobietą, Agathe (Adèle Exarchopoulos). Nie zamierza kryć tego faktu przed małżonkiem, przeciwnie – postanawia mieć ciastko i zjeść ciastko, czyli utrzymać zarówno małżeństwo, jak i romans z Agathe. Za wiedzą, choć już niekoniecznie zgodą wszystkich stron. Przez półtorej godziny seansu obserwujemy fluktuacje tego układu, który spaja wyłącznie narcystyczna osobowość Tomasa. Ile tego narcyzmu są w stanie wytrzymać Martin i Agathe? I dlaczego właściwie zgadzają się na warunki swojego partnera?

Przejsć, reż. Ira Sachs, premiera: 3.11



poleca **PRZEMYSŁAW TOBOLA**

Opowieść teatralna

Włoscy dziennikarze okrzyknęli *Osobliwości sycylijskie* filmem roku. Na pierwszy rzut oka wybór dość dziwny, ostatni film Roberta Andò jest bowiem zwykłym filmem. Ma początek, środek i koniec, co jest o tyle osobliwe, że opowiada o kulisach powstania jednego z najważniejszych dramatów XX wieku pt. *Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora*. Jego autor, Luigi Pirandello, złamał nie tylko teatralną regułę „czwartej ściany”, ale dodatkowo tak skutecznie wymieszał fikcję z fantazją, że przygotował grunt pod kolejne rewolucje w teatrze. Dramaturg powołał do życia *Sześć postaci scenicznych* w roku 1921, a więc minęło już sto lat od premiery sztuki, która zakończyła się skandalem. Publiczność odrzuciła kategorycznie nowy trend w twórczości zasłużonego dramatopisarza, który Nagrodę Nobla dostał kilkanaście lat później, w roku 1934.

Reżyser *Osobliwości sycylijskich* proponuje widzom wyimaginowaną opowieść o kryzysie twórczym, jaki przeżywa Pirandello, zmęczony życiem prawie 60-latek. W tej roli jak zwykle perfekcyjny Toni Servillo (*Wielkie piękno*). Dramaturg przyjeżdża z Rzymu do swojej rodzinnej miejsciny na Sycylii na pogrzeb niani. Baśnie, które usłyszał od niej w dzieciństwie, wciąż pobudzają jego wyobraźnię. I tak dochodzi do wiekopomnego spotkania, urnę wiezie bowiem dwóch karawaniarzy, którzy po godzinach tworzą amatorski teatrzyk z udziałem mieszkańców. W ich rolach Salvatore Ficarra i Valentino Picone, fenomenalny duet sycylijskich komików.

***Osobliwości sycylijskie*, reż. Roberto Andò, premiera: 17.11**



Moc kobiet

Estońska twórczyni Anna Hints przez osiem lat kręciła dokumentalny obraz mocy kobiet, jaką można ujrzyć w saunie. Bohaterki jej filmu nie tylko obnażają bez skrępowania swoje ciała, jak to zwykle w saunie bywa, ale przede wszystkim obnażają swoje dusze. Wzajemna wymiana mocy płynie właśnie poprzez wymianę doświadczeń typowych dla kobiet pod każdą szerokością i długością geograficzną. Dymna sauna w Estonii zamienia się w miejsce intymnych wyznań, ale też żartów, jakimi kobiety demaskują męskie przywary. Warto dodać, że ten rodzaj sauny radykalnie różni się od saun, jakie znamy w Polsce. Mrok i zapach dymu stwarzają atmosferę na wpół magiczną, na wpół chthoniczną. Anna Hints za swój film zdobyła główną nagrodę na Sundance Film Festiwal. *Siostrzeństwo świętej sauny* zostało ponadto zgłoszone przez Estonię do tegorocznego Oscara.

***Siostrzeństwo świętej sauny*, scen. i reż. Anna Hints, premiera: 10.11**

my name is Poznań

POZA STREFĄ KOMFORTU

SEBASTIAN GABRYEL rozmawia
z NATALIĄ HOFFMANN-PAWLAK
i MAURYCYM OLSZLEGIEREM,
twórcami poznańskiego zespołu NEONS.



„Podążaj za światłem neonów!” – zapraszacie na swoim Facebooku. Założmy, że nigdy nie słyszałem Waszej muzyki i postanowiłem podążać za tym światłem. Co znajdzie na końcu drogi?

Natalia Hoffmann-Pawlak: Znajdziesz dwójkę ludzi, których połączyła miłość do muzyki r&b, soul i funk. Nasza twórczość jest wypadkową właśnie tych gatunków.

W ubiegłym roku wydaliście debiutancki album, który, jak sami przyznajecie, jest również efektem pracy nad sobą. Co w tej kwestii jest dla Was – każdego z osobna – największym powodem do radości?

Maurycy Olszegier: Pierwszy album nauczył mnie pracy nad koncentracją, skonfrontował z moim perfekcjonizmem i pokazał, że należy doprowadzać sprawy do końca, ponieważ daje to znacznie więcej satysfakcji niż ciągle dopracowywanie, poprawianie utworów. Na skończone dzieło patrzy się z zupełnie innej perspektywy – bardziej jako słuchacz niż twórca.

N.H.-P.: Ja z kolei w trakcie nagrywania płyty odkrywałam swój głos, w jego brzmieniach i barwach, których wcześniej nie byłam świadoma. Głos jest przedłużeniem naszej osobowości; liczy się nie tylko to, co mówimy i śpiewamy, ale również jak to robimy. Pozwoliłam sobie być bardziej delikatna.

Jak mówicie, macie zupełnie różne osobowości. Zastanawiam się, która jest bardziej zwariowana, skoro optymizmem kipiecie oboje. I za co Maurycy najbardziej ceni Natalię, a Natalia Maurycego?

M.O.: Najbardziej cenię Natalię za wielki optymizm i wiarę w naszą muzykę, której mi czasami brakuje. To pozwala na „wyłączenie” wewnętrznego krytyka i czerpanie satysfakcji ze wspólnej drogi. Ważna dla mnie jest również energia, która bije od Natalii. Nakręca ona cały twórczy proces, a następnie wybucha jak wulkan w trakcie koncertów.

N.H.-P.: A ja jestem pod wrażeniem wiedzy i umiejętności Maurycego z zakresu produkcji muzyki. Wszystkie nagrania oraz miksy i mastering zrealizował sam, a rezultat jest niesamowity! Maurycy ma w sobie dużo

cierpliwości i determinacji, by uczyć się nowych rzeczy i rozwiązywać problemy. Mam wrażenie, że dzięki temu każdy kolejny utwór stawia nas o krok dalej. Pomimo że oboje jesteśmy zodiakalnymi skorpionami, różnimy się pod względem temperamentu: ja napędzam do działania i wyrzucam energię na zewnątrz, a Maurycy potrafi skierować naszą energię do środka, aby muzyka, którą tworzymy, była jak najlepszej jakości. Poza tym świetnie nam się spędza czas – nie tylko w studiu czy na koncertach – co jest bardzo ważne, kiedy tworzymy razem.

Natalio, z zawodu jesteś psychologiem – jak oceniasz skuteczność terapii muzyką?

N.H.-P.: Na co dzień pracuję jako muzykoterapeutka z dziećmi z zaburzeniami rozwojowymi. Zarówno rytm, jak i melodia służą jako forma nawiązania więzi z drugim człowiekiem, są alternatywnym sposobem komunikowania emocji. Muzyka, jak każda forma sztuki, ma dwie zasadnicze funkcje: ekspresywną, kiedy chcemy wyrazić siebie, oraz impresywną, kiedy zaczynamy odczuwać emocje pod jej wpływem. Jest wiele piosenek, które powodują u mnie gęsią skórę i silne emocje.

M.O.: W pierwszą płytę włożyliśmy dużo emocji. Dlatego bardzo nas cieszy, kiedy po koncertach ludzie opowiadają, jak poszczególne piosenki na nich wpływają, kiedy interpretują je po swojemu.

Skoro mówimy o pociesze duszy – zamiast niesławnego „weź się w garść” zachęcacie do mówienia raczej „jestem tu”. Co chcielibyście powiedzieć nam jako Neons swoją muzyką?

N.H.-P.: Rzeczywiście, często, kiedy człowiek czuje się źle, pierwszą reakcją otoczenia są komunikaty typu „będzie dobrze”, „nie płacz”, „nic się nie stało”. Pomimo dobrych chęci nie są one zbyt wspierające. W piosence *Deal With It* staramy się przedstawić emocjonalny obraz osoby zmagającej się ze stanami depresyjnymi, która słyszy, że właśnie ma wziąć się w garść, a zupełnie nie ma na to sił.

M.O.: Nasza muzyka działa na każdego inaczej i każdy znajduje w niej coś dla siebie. Przekazujemy swoje doświadczenia – zarówno pozytywne, jak i te trudne. Dzielimy się obserwacjami codziennego życia z punktu widzenia



młodych ludzi żądnych nowych przygód i podróży, także tych wewnętrznych. Nagrywając płytę *Neons*, zdecydowanie wyszliśmy poza strefę komfortu i zachęcamy do tego też naszych słuchaczy.

***Neons* to również efekt zabawy formą i brzmieniem. Trudno znaleźć w Polsce drugi tak ciekawy neo-soul z ostatnich dziesięciu lat. Czy jednak nie macie czasem ochoty podkręcić tempa i dodać jeszcze intensywniejszych kolorów? Pytam, bo mam przeczucie, że w porównaniu do Waszego kolejnego, jeszcze niewydanego albumu debiut może wydać się nieco zachowawczy.**

N.H.-P.: Debiutancka płyta *Neons* była dla nas polem do eksperymentów muzycznych w zakresie brzmień, harmonii i przekazu. Kolejna płyta będzie bardziej zdefiniowana i spójna stylistycznie, co na pewno uczyni ją jeszcze bardziej wyrazistą i neonową (*śmiech*).

Przygotowujecie już nowy materiał?

M.O.: Tak, ukaże się wiosną 2024 roku i będzie całkowicie po polsku. Do wiosny jest jeszcze sporo czasu, ale pierwszy singiel *Kałuże* z nadchodzącego albumu można już usłyszeć. Jest też teledysk na YouTube, nad którego oprawą wizualną pracował Bartosz Chmielewski. Całość kręciliśmy w poznańskim Domu Tramwajarza.



Neons to nowoczesne brzmienie, mocno osadzone w latach 90. Jeśli włącę się na Wasze konta Spotify, jakie płyty zobaczę?

M.O.: Na pewno sporo płyt kolektywu Soulquarians, z artystami takimi jak: D'Angelo, Erykah Badu, The Roots, A Tribe Called Quest i wielu innych. Dużo współczesnego UK Jazzu, czyli takich wykonawców, jak Tom Misch, Yussef Dayes, Ezra Collective, Oscar Jerome, Jorja Smith. To artyści, którzy znacząco wpłynęli na nasze postrzeganie muzyki. Na moich playlistach znajdziesz też sporo muzyki z lat 70., z nurtu Motown, a także dużo jazzu. Trudno w kilku zdaniach opisać wszystkie nasze inspiracje, dlatego zapraszam na playlisty

na kanale Neons – co jakiś czas wrzucamy tam utwory, bez których nie możemy żyć.

N.H.-P.: U mnie znajdziesz sporo kobiecych głosów lat 90. – Erykah Badu, Mary J. Blige, TLC, Lauryn Hill, ale też z lat 2000. – Alicję Keys czy Destiny's Child. Wśród artystek nowej generacji stale słucham Little Simz, Jorji Smith, Nao, Cleo Sol i Yebby. Nie mogłabym też pominąć mojego ukochanego Andersona Paaka, którego charyzma sprawia, że czuję się, jakbym była w kosmosie.

Jesień to czas mnóstwa koncertów w klubach.

Jak będzie wyglądać to u Neonów?

M.O.: Wszystkie szczegóły są w naszych mediach społecznościowych. Zapraszamy! Podążajcie za światłem neonów!



Zmieniać świat

Do sesji portretowej i odpowiedzi na pytania w kwestionariuszu dała się zaprosić
EWA WÓJCIAK. Prześwietla GRZEGORZ DEMBIŃSKI.

Zostałam artystką, ponieważ...

...chciałam zmieniać świat i robić rewolucję.

Dzieło sztuki, które mimo upływu czasu wywołuje u mnie dreszcze?

Biesy Fiodora Dostojewskiego.

Artysta, z którym chciałabym przegadać cały dzień?

Janusz Opryński z Teatru Provisorium i, choć nie był artystą, z moim ojcem, który opuścił mnie, gdy miałam 9 lat, i nie odpowiedział na najważniejsze dla mnie pytania.

Talent, który chciałabym posiadać?

...perfekcyjnie tańczyć tango, jak to robią w Buenos Aires.

Sztuka jest mi potrzebna, ponieważ...

...mam potrzebę zabierania głosu w sprawie rzeczywistości, tego, co „tu i teraz”, ponieważ chciałabym zmieniać świat. Sztuka jest najczystszy na to sposób.

Gdybym miała więcej czasu...

...działałabym jako wolontariuszka w tych miejscach świata, w których pomoc jest najbardziej potrzebna.

Pytanie, które mnie nurtuje, ale nie znajduję odpowiedzi?

Dlaczego świat podzielił się w tak niesprawiedliwy sposób, że jest garstka bogaczy i masy ludzi ubogich. I czy ci pierwsi potrafią się w swej zachłanności zatrzymać.

Najwięcej zawdzięczam...

...wspólnocie duchowej i dekadom przyjaźni z moimi „compañeros” z Teatru Ósmego Dnia oraz moim dzieciom.

Marzy mi się Polska, w której...

...nie będzie rasizmu i faszyzmu.

W której będzie tolerancja, życzliwość i sprawiedliwość społeczna.

Najbardziej obawiam się...

...wzrostu nastrojów nacjonalistycznych i faszystowskich w całej Europie.

Świat byłby lepszy, gdyby...

...nie rozbuchane męskie ego, które ilustrują dyktatorzy, zdobywcy fortun, przemocowi dziadarsi.

Ulubieni bohaterowie życia codziennego?

Cenię sobie wielkopolskie cnoty, więc są nimi ludzie pracowici, pokorni, nieoczekujący specjalnych wyróżnień.

Pierwsza rzecz, którą bym uchwaliła, gdybym miała pełnię władzy?

Prawo kobiet do decydowania o sobie, czyli po prostu prawo do aborcji.

Czego nie cierpię ponad wszystko?

Wszelkich religii. To one są odpowiedzialne za wojny.

Najlepszy moment dnia jest wtedy, gdy...

Zacytuję siebie z naszego przedstawienia *Ziemia niczyja*: „kiedy niebo różowieje o zachodzie”.

Słowa, których nadużywam?

Jestem emocjonalna. Nadużywam słów nacechowanych silnymi emocjami.

Mój obecny stan umysłu?

Od wczoraj (16.10.23 r.) jestem pełna nadziei.

Ewa Wójciak – działaczka opozycyjna w okresie PRL, aktorka i reżyserka teatralna, w latach 2000–2014 dyrektorka Teatru Ósmego Dnia

Między rzeczywistością a fikcją

Z poznańską piosenkarką KASIA LINS, która już 4 listopada zagra w klubie Tama, rozmawia SEBASTIAN GABRYEL.

Jak sama zaznaczasz, Twoja nowa płyta *Omen* to „mordercza historia, która wydarzyła się naprawdę, a wszelkie podobieństwo do osób i zdarzeń nie jest przypadkowe”. Jak dużo z tej opowieści jest autobiograficzne, a w jakiej części jesteś obserwatorem świata?

Nigdy nie zdradzę, w jakich proporcjach używam fikcji i rzeczywistości do opowiedzenia historii. Wszystkie są zaczerpnięte z prawdziwych doświadczeń, przemyśleń, ale już podkreślone i wyolbrzymione można traktować jako fikcję. Nigdy nie napisałam dla siebie tekstu, który nie byłby związany ze mną, nie wynikał z moich przeżyć. Jednocześnie nie lubię i nie potrzebuję obnażać się w sposób dosłowny, niepozostawiający złudzeń. Ta osłona w postaci symboliki i gęstej metaforyki daje mi poczucie bezpieczeństwa, a przy tym otwiera przed odbiorcą masę możliwości ich czytania i rozumienia. To daje tekstom większą uniwersalność.

„Coś zabiera Cię znów / Nie ma nieba, nieba nie ma / Umiera nadzieja, umiera nadzieja” – śpiewasz w *Nieba nie ma*, które również znajdzie się na nowym albumie. To płyta

o uczuciu pustki, a może raczej o próbach jej wypełnienia i paradoksalnie o nadziei, która choć umiera, to podobno zawsze robi to ostatnia?

To płyta o różnych etapach, jest więc beznadziejnie, żeby za chwilę poczuć sprawczość. Jest lęk przed zmianą i niepewność, ale też odwaga, żeby to zmienić. Przede wszystkim jest o silnych uczuciach, których często, mimo chęci, nie potrafiłam unieść. O sytuacjach bez wyjścia, albo raczej takich, w których każde rozwiązanie jest złe. Żeby odciążyć odrobinę treść, postanowiliśmy wraz z Karolem Łakomcem i Arkiem Koperą, moimi współproducentami, nie obciążać już warstwy instrumentalnej. Może trudno byłoby mówić o minimalizmie, ale na pewno znajdziemy tam więcej przestrzeni niż na mojej poprzedniej płycie *Moja wina*.

Co mnie zastanawia, to mimo że w klipie do *Po trupach do Ciebie* tworzysz gangsterski duet z raperem Szczylem, nie słyszymy go w żadnym fragmencie tej piosenki. Nie myślałaś o zaproszeniu go również do napisania swojej zwrotki?

Pomysł zaproszenia Szczyla do klipu powstał już po napisaniu tej piosenki, ale nadal czuję, że jego gościnny występ w klipie jest tym bardziej pociągający. Każdy, widząc go, spodziewał się jego zwrotki, tymczasem możemy go oglądać jedynie w roli partnera głównej bohaterki, która idzie do niego po tytułowych trupach. Może w przyszłości uda nam się coś razem nagrać. Wierzę, że tak.

Pamiętam, że podczas jednego z wywiadów wspominając, iż na Twoją twórczość duży wpływ miał David Lynch. Nadal tak jest?

Pewnie zawsze tak będzie, choć nie on jedyny. Rzeczywiście, wpływ Lyncha jest chyba najsilniejszy, ale to z kina w ogóle czerpię najwięcej. Nastroj i charakter mojej muzyki często są inspirowane światem filmowym, a postacie z klipów przypominają filmowych bohaterów. Moi słuchacze dostrzegali już m.in. Lyncha, braci Coen, *Matkę Joannę od Aniołów*. Teraz, przy płycie *Omen*, jest sporo wpływów z filmów kryminalnych i akcji. Muzyka innych artystów chyba nie wpływa na to, co robię, tak silnie jak obraz. Dzięki temu łatwiej uniknąć kalki i naśladownictwa. A przecież o to właśnie mi chodzi.

W ramach *Zabójczej trasy* wystąpisz również w Poznaniu – dokładnie 4 listopada, w klubie Tama. Czy to właśnie koncerty w rodzinnym mieście są tymi, na które najbardziej czekasz?

Granie w rodzinnym mieście jest zawsze najbardziej stresujące. Rodzina, znajome twarze, to wszystko powoduje, że czuję pewien rodzaj presji, ale to też moje największe emocje. I publiczność jest niesamowita. Po raz pierwszy zagramy w Tamie – nigdy wcześniej nie graliśmy w tak dużym miejscu. Mam nadzieję, że Poznań tego dnia o mnie nie zapomni.

Rozmawiałem z dziesiątkami lokalnych artystów i zauważyłem, że jeśli chodzi o Poznań, opinie są bardzo podzielone. Jedni twierdzą, że miasto ich inspirowało, inni – że hamuje. Do której grupy się zaliczasz?

Zaczęłam skupiać się na pracy jako kompozytorka piosenek, gdy Poznań nie był już miastem, w którym mieszkalam. Do dziś przyjeżdżam tu regularnie do domu rodzinnego, dlatego Poznań kojarzy mi się głównie z miejscem odpoczynku, z relaksem, z czasem spędzonym z mamą i psami. Trudno mi powiedzieć, czy inspirowała mnie twórczo, bo w moich piosenkach rzadko jest słodko i sielankowo – a tak właśnie myślę o czasie spędzonym w domu. Taki odpoczynek daje mi raczej energię, by po resecie wrócić do pisania.

**Koncert Kasi Lins w ramach *Zabójczej trasy*
4.11, g. 20, klub Tama, bilety: 93 zł**



Podziemia pełne potworów

RAFAŁ NAWROCKI, autor zbioru opowiadań grozy *Omnifagus*, opowiada o złowrogich inspiracjach prosto z Poznania. Chłonie **IZABELA ZAGDAN**.

***Omnifagus* to Pana debiut książkowy i zarazem zestaw pełnokrwistych opowiadań grozy. Dlaczego akurat groza?**

Aby odpowiedzieć na to pytanie, muszę sięgnąć bardzo daleko w przeszłość. Dorastałem w latach 80., popkultury było wtedy jak na lekarstwo, czytało się głównie klasykę. Gdy byłem w czwartej klasie, przestały mi wystarczać opowiadanki dziecięce i poprosiłem tatę o wybranie dla mnie pierwszej książki „dla dorosłych”. Zaintrygował mnie Edgar Allan Poe, którego pochłonałem i... przez kolejny tydzień nie mogłem zasnąć. Podziałał na mnie w taki sposób, w jaki na purytańskiego odbiorcę mogłaby działać pornografia – spodziewałem się traumy i utraty cząstki niewinności, ale jednocześnie nie mogłem się powstrzymać i sięgałem po więcej. Potem nadszedł rok 1989 i wielki napływ zagranicznych autorów. Graham Masterton, Stephen King – zwłaszcza ten drugi nauczył mnie, że horror to nie tylko groza i obrzydliwość, ale także zagłębienie do głowy, własnej i czytelnika. Bohaterowie Kinga poszukują czegoś więcej pod zastaną

rzeczywistością i horror spełnia w tym funkcję doskonałą. W świecie, w którym wszystko katalogujemy, horror szuka podziemi w tej bibliotece i potworów w tych podziemiach.

Nawiązuje Pan do podziemi dosłownie i w przenośni, bo przecież *Omnifag*, dziwna kreatura pełzająca pod Poznaniem, przemierzająca miejską kanalizację, jest klamrą łączącą każde opowiadanie, ale także każdą dzielnicę miasta.

Kiedys mówiono, że im wieża wyższa, tym głębsze ma fundamenty. Uważam, że jest w Poznaniu, mieście dobrze przecież rozwiniętym, bardzo wiele do odkrycia. Przywykliśmy do tego, że z tajemnicami i grozą kojarzy się głównie Kraków, centrum nowoczesnej kultury jest Warszawa, a Poznań to robienie biznesu. A przecież ważnym symbolem Poznania jest Merkury – Hermes, bóg handlu, który w mitologii był pośrednikiem między żywymi i martwymi. Dlatego poczułem się zachęcony do zejścia w poznańskie podziemia i wyobrażenia sobie, co może w nich krążyć.

...i ujawniać mroczną, brudną stronę miasta. W jednym z opowiadań, najdłuższym, nawiązuje Pan wprost do klasycznej sytuacji z horroru – ojciec poszukuje syna, który przeszedł na drugą stronę tajemniczego ogrodzenia i zniknął bez śladu. A po tej drugiej stronie są ogródki działkowe i ich naprawdę przerażający rezydenci.

Jego bohaterem stało się nader niepokojące miejsce, środek poznańskiego „Trójkąta Bermudzkiego”. To tam najbrudniejsza poznańska rzeka Bogdanka zamienia się w ściek. Kiedyś, wędrując z żoną przez te rejony, nagle weszliśmy na teren opuszczonych działek. Było tam dziwnie niepokojąco, znaleźliśmy nawet lalkę przywiązaną do starego stolika kawowego, a i bez tego wiało grozą jak w najprawdziwszym horrorze.

Innym miejscem, które budzi grozę w Pana opowiadaniach, są Szachty, rejon, który zadziwia każdego, kto trafi tam po raz pierwszy.

Właśnie na Szachtach urodził mi się w głowie pomysł na *Omnifaga*! Szachty są fascynujące w swojej graniczności – bardzo blisko miasta, a jednocześnie dzikie, bagniste, pełne dziwnych zapachów. To jak brama do niesamowitej krainy. Gdy zaprowadziłem tam po raz pierwszy swojego syna, zauważyłem, że i jego zafascynowała ta aura.

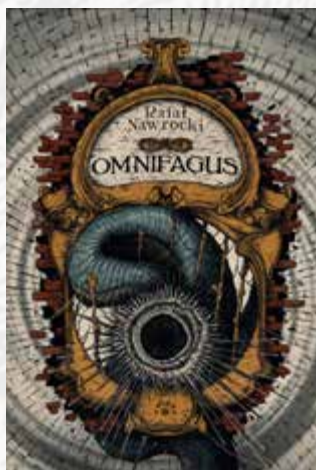
Przenosząc się bliżej centrum – Wieżyce i Łgarz! Czym są?

Wieżyce to Jeżyce, to tam się urodziłem i to tam jest miejsce, które działa mi na wyobraźnię od dawna – stary ogród zoologiczny. To miejsce w Poznaniu, które najczęściej mi się śni, do którego wracałem wielokrotnie. Same Jeżyce łączą w sobie tęsknotę za dawną świetnością – związaną z powojennym upadkiem dzielnicy – i nastrój powabnej staroświeckości, tajemniczości. Łgarz to oczywiście Łazarz – i tu miałem skojarzenie związane z etymologią samej nazwy. Łazarz był dzielnicą szpitalną dla trędowatych, nazwa obiecywała zmartwychwstanie, podobnie jak w przypadku biblijnego Łazarza, a ponieważ

obietnica, ta w moim ponurym świecie, jest z gruntu fałszywa, stąd „Łgarz”. Opowiadanie *Łojciec*, którego akcja rozgrywa się właśnie na Łazarzu, jest dla mnie najbardziej osobiste. Sam jestem dzieckiem alkoholika i choć nie wszystkie opisane wydarzenia pochodzą z mojej przeszłości, to jednak *Łojciec* jest rozprawą z własną dziecięcą bezradnością. Scenerią tego opowiadania nie mogło być żadne inne miejsce, tylko stary secesyjny Łazarz z całym swoim podupadłym pięknem. Uwielbiam takie miejsca i wciąż mam nadzieję, że w samym Poznaniu zawędruję jeszcze w niejedno, które mnie zaskoczy.

Czy tworzy Pan coś nowego?

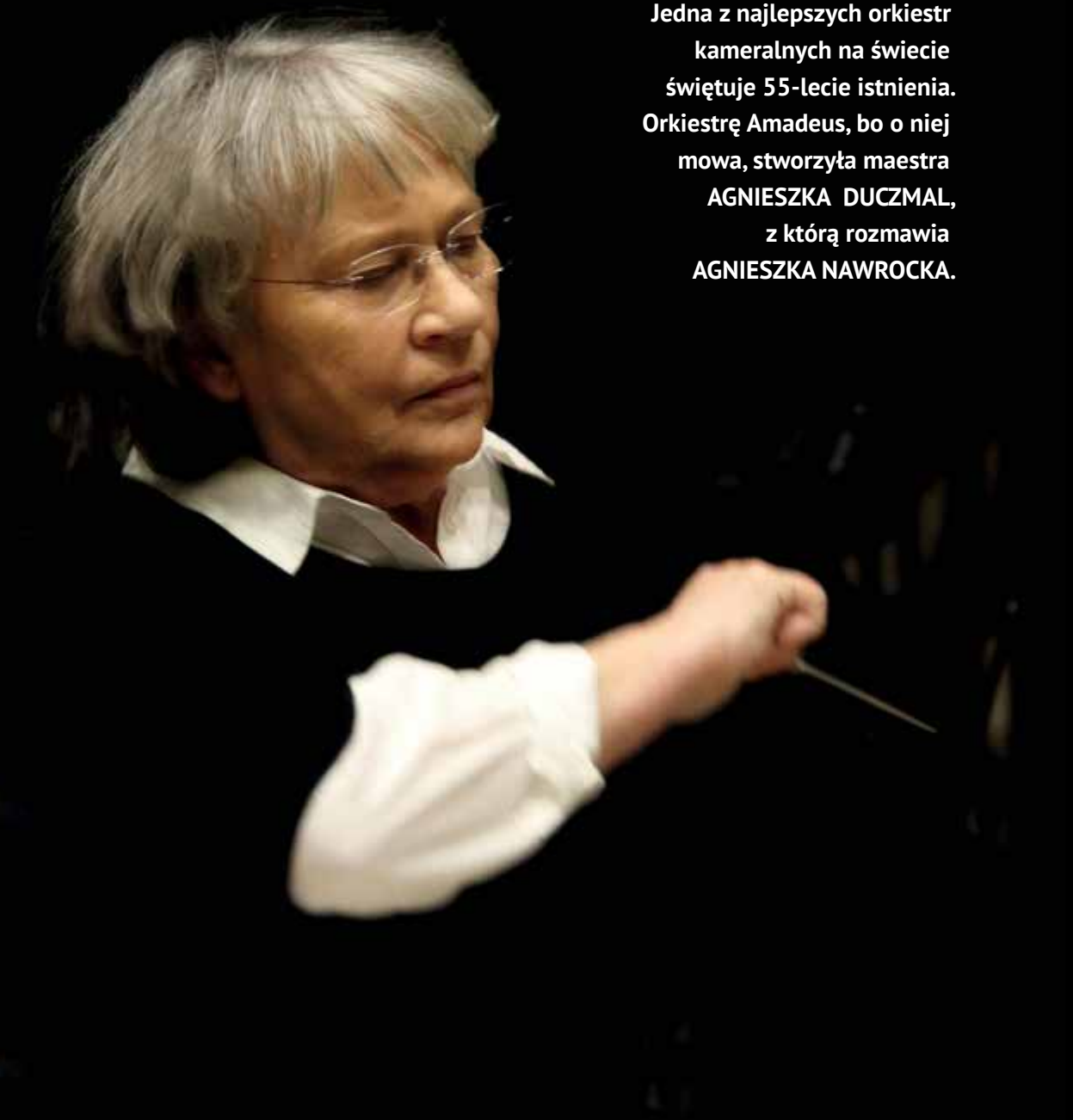
Równoległe do *Omnifagusa* napisałem kryminał o pewnym epizodzie w historii miasta, który mnie zafascynował. W Poznaniu przez jakiś czas przebywała największa XIX-wieczna pisarka grozy – Narcyza Żmichowska, autorka *Poganki*, jedna z pierwszych feministek. Podczas jej pobytu daje się odczuć pewne podskórne napięcie w mieście, zbliżało się w końcu powstanie. Jednocześnie w Poznaniu i okolicach mają miejsce zbrodnie... trochę jak w sztandarowych opowiadaniach pozytywistycznych. Nasza protagonistka i jej towarzysz zaczynają badać, co za tym wszystkim stoi i... Mam nadzieję, że ta książka ukaże się już w przyszłym roku!



Rafał Nawrocki, *Omnifagus*, Wydawnictwo Vesper

Złować muzyczne emocje

Jedna z najlepszych orkiestr
kameralnych na świecie
świętuje 55-lecie istnienia.
Orkiestrę Amadeus, bo o niej
mowa, stworzyła maestra
AGNIESZKA DUCZMAŁ,
z którą rozmawia
AGNIESZKA NAWROCKA.



Co dla Pani znaczy 55 lat z Amadeusem?

Praca w Orkiestrze Kameralnej Amadeus to prawie całe moje dorosłe życie. A jednocześnie okruszynka nieskończoności świata. Czasami nie wiem, czy to dużo, czy mało? Czy to takie ważne? Dla nas – ludzi, którzy poświęcają muzyce czas i życie, to bardzo ważne. Dla publiczności, która przychodzi nas posłuchać – też. Choć na dwie godziny dajemy radość i zapomnienie o tym, co niewygodne, co człowieka boli. To pozwala unieść się poza codzienność, przeżyć jeszcze raz różne emocje, tęsknoty.

Powiedziała Pani kiedyś, że muzyka jest rozmową...

Tak! Muzyka jest sposobem porozumiewania się między tymi, którzy ją wykonują, interpretują, a tymi, którzy słuchają. Nuty są jak litery w książce. Z tym że książkę czytamy sami, a słuchacze nie widzą zapisu nutowego. Potrzebują tłumacza, czyli wykonawców, którzy interpretują te czarne kropeczki. Naszą rolą jest nie tyle „odczytanie” tekstu, co opowiedzenie o nim.

Proponuje Pani słuchaczom konkretną literaturę muzyczną, która może wywołać refleksję na temat świata...

Jestem przekonana, że tak jest. Wielu lekarzy, chirurgów, pisarzy pracuje z towarzyszeniem muzyki, bo to pozwala im się skoncentrować i przenieść w inne przestrzenie. Sądzę, że wielu ludzi, którzy mają życie zepsute przez innych, też słucha muzyki, by oderwać się od niewygodnej czy strasznej rzeczywistości i przenieść w lepszy świat. Ukojenie, które daje muzyka, wzbogaca wyobraźnię.

Dziś wiemy, kim jest maestra Agnieszka Duczmal i czym jest Amadeus. Ale w 1968 roku nie musiało to być oczywiste. Kobieta dyrygent też nie. To było ryzyko?

To była decyzja, która wynikała z mojej pasji i chęci poruszania się w orkiestrowej przestrzeni. Zakładałam orkiestrę, gdy byłam jeszcze studentką. Późniejszy staż dyrygencki w Filharmonii Poznańskiej i dziewięć lat pracy w Teatrze Wielkim były wzbogacaniem zawodowych umiejętności. Cały czas równolegle pracowałam z orkiestrą kameralną. W pewnym

momencie stwierdziłam, że jeżeli chce się naprawdę coś udoskonalić, to trzeba zdecydować się na jedną drogę i temu poświęcić wszystko. Wybrałam kameralistykę. Dała mi możliwości maksymalnego realizowania swoich wyobrażeń i podejścia do muzyki, tworzenia własnych interpretacji, przekazywania tego, co chciałam powiedzieć w muzyce.

Amadeus od początku był grupą przyjaciół i zdolnych muzyków. Czy dziś zespół ma taki rodzinny klimat?

Klimat przyjaźni w pracy przez cały czas funkcjonuje i bardzo o to dbamy. Wszystko zależy od tego, w jaki sposób odnosimy się do siebie. Bardzo ważny jest wzajemny szacunek i zwykle lubienie się. To przecież grupa ludzi, która stoi przede mną. Nie mogę ich traktować jak przeciwników, tylko jako wspólnotę. Jeżeli będziemy tworzyć jedność, to będzie to słychać w muzyce. To jest, uważam, moje wielkie szczęście, że udało nam się utrzymać tę atmosferę. Nowi muzycy też zostają wciągnięci w klimat zespołu. Pewnie nawet nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę!

Czy tworzenie muzyki na próbach jest równie ekscytujące jak koncertowanie?

Próby to fascynujący czas. To nieustanne wsłuchiwanie się w muzykę i przekaz ze strony grających w orkiestrze. To stałe poszukiwanie najlepszego brzmienia i wyrazu, najpiękniejszej barwy i odpowiedniej dynamiki. Zdarza się, że podczas prób wytwarza się nastrój jak na koncercie. I to jest dowodem jedności naszego muzycznego organizmu. Muzycy reagują na każdy mój drobny gest i prowadzą frazę jakby związani z dłonią dyrygenta. Tak to się właśnie dzieje podczas koncertów, gdy łączy nas niewidzialna więź ze słuchaczami. Podczas prób musimy być jednocześnie wykonawcą i słuchaczem. Nastawienie publiczności podczas koncertów odbieramy natychmiast. To kwestia fluidów płynących w stronę estrady. Przed laty pojechaliśmy do Niemiec. To było przed 1989 rokiem. Wyczuliśmy od razu dystans publiczności. „I co wy nam tu Polacy proponujecie? I jeszcze kobieta na czele?” Odwróciłam się do koncertmistrza i szepnęłam: „Teraz im pokażemy!” – wszyscy to czuliśmy i potem...



cudowna przemiana... widzieliśmy, jak z utworu na utwór publiczność się przełamuje. Skończyło się owacją na stojąco i piękną recenzją.

Tych owacji na stojąco było wiele. Były też nagrody. Które z nich były najważniejsze?

Trudno stopniować. Na pewno wymieniałbym nagrodę Herberta von Karajana, bo to było dla nas otwarcie, które zaowocowało przekształceniem w etatowy, profesjonalny zespół. Na pewno La Donna del Mondo, Złoty Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, wspaniała nagroda Polskiego Radia – Diamentowa Batuta – podsumowująca, mówiąca o profesjonalizmie. W kwietniu tego roku nasza płyta *Music for Chamber Orchestra vol. III*

z utworami Grażyny Bacewicz została ogłoszona najlepszym światowym nagraniem orkiestrowym według BBC Music Magazine Awards. Jednak jest jeszcze niematerialna nagroda, coś, z czego się bardzo cieszę. To, że Urząd Marszałkowski przejął nas jako instytucję kultury w 2014 roku, co pozwoliło nam dalej istnieć i się rozwijać. Teraz orkiestrę współprowadzą także Polskie Radio i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Otrzymała Pani Diamentową Batutę, a ponoć dyryguje taką zrobioną z końcówki wędki?

To prawda! Mój mąż robi mi takie batuty. Są najtrwalsze i najlepiej dopasowane do mojej dłoni – wagą, długością i kształtem. Batuty



są różne, ale są łącznikiem, precyzyjnym przekaznikiem pulsu. Można też dyrygować bez nich. Te z wędki są dla mnie idealne. Drewniane były za ciężkie i czasem łamały się, gdy za mocno trzymałam je w dłoni. Ta z wędki jest odporna na siłę mojego uścisku.

Pokazuje Pani ogromną siłę. Od 55 lat z sukcesami prowadzi Pani orkiestrę i nie ma zamiaru się zatrzymać. Z czego to wynika?

Z pasji, po prostu z pasji. Kocham to, co robię, kocham ludzi, z którymi pracuję. Od kilkunastu lat działa ze mną moja córka, Anna Duczmał-Mróz, która jest fenomenalnym dyrygentem. Wtedy troszkę mogę odpocząć.

Dzielę się z nią i przekazuję powoli pałeczkę. Ale póki sił wystarczy, będę działać.

Kiedy usłyszymy Amadeusa w Poznaniu?

Zapraszamy na koncert w grudniu. Będzie *Misatango* Palmeriego. Wystąpimy z Kameralnym Chórem UAM pod dyрекcją Krzysztofa Szydzisza oraz z Iwoną Hossą i Marcinem Wyrostkiem. Usłyszą też Państwo amadeusowych solistów w *Konercie d-moll na dwoje skrzypiec* J.S. Bacha i w *Gran Duo Concertante* Bottesiniego na skrzypce i kontrabas. To będzie pogodny, przedgwiazdkowy koncert. A w styczniu zapraszamy do naszej siedziby na drugą edycję kame-ralnego festiwalu Wieczory z Amadeusem.

Fotograficzna szczerłość

– W fotografii dokumentalnej odbiorca ufa, że to, co mu pokazujemy, jest prawdziwą historią, nie sztucznie wygenerowanym tworem – mówi poznański fotograf i autor książki *Sztuka poza sztuką*? ADRIAN WYKROTA. Pyta ADAM JASTRZĘBOWSKI.



Dlaczego Twoja książka powstawała w Poznaniu i w Republice Czeskiej?

Sztuka poza sztuką? Fotografia dokumentalna w Polsce jest rozwinięciem mojej pracy doktorskiej, którą napisałem w Instytucie Twórczej Fotografii Uniwersytetu Śląskiego w Opawie. Instytut specjalizuje się w fotografii dokumentalnej. Postanowiłem zebrać zgromadzony materiał i wydać go w formie książki po polsku. Stąd ta publikacja.

W Polsce nie ma tak dobrych uczelni fotograficznych? Do Opawy jest przecież ładnych parę kilometrów...

To zależy od rodzaju fotografii, którą się uprawia. Ja jestem dokumentalistą. A wystarczy wymienić nazwiska uznanych studentów ITF – Rafała Milacha, Mariusza Foreckiego, Kasię Sagatowską, czy innych znakomitych fotografów i fotografki, by wiedzieć, że warto tam studiować. To osoby, które w Polsce są w dziedzinie fotografii dokumentalnej rozpoznawalne, wyznaczają kierunki rozwoju medium. Czeska kadra nauczycielska jest otwarta na polską fotografię, ma poważny stosunek do dokumentu, który traktuje jako interesujące i ważne zjawisko w sztuce współczesnej.

Na co dzień jesteś fotografem. Z pewnością robienie zdjęć jest Ci bliższe niż mozolne składanie zdań. Czy łatwo przyszło Ci napisanie tych ponad 500 stron?

W swojej twórczości zajmuję się tematami społecznymi, poprzez fotografię staram się opowiadać o tym, co jest wokół nas. W tej książce oddałem pole nie tylko fotografom i fotografom, ale i osobom z szeroko rozumianego środowiska. Są kuratorki, redaktorzy czy projektantki, którzy pracują nad książkami fotograficznymi. Moim założeniem było, by pokazać cały przekrój poglądów na polską fotografię dokumentalną. Tak by czytelnik dostał pełen obraz tego, czym ona jest.

Wiele z tych osób nie fotografuje. Tworzy jednak fotobooki, kuratoruje wystawy. Dobierając zdjęcia, bazuje nie na własnych pracach, ale na materiale otrzymanym od autorów lub odnalezionym w archiwach. Czy nie jest to działanie bardzo subiektywne?

Moja książka jest podzielona na dwa odrębne, ale uzupełniające się działy. Pierwszy dotyczy fotografii archiwalnej i jej współczesnego wykorzystania. Drugi mówi o współczesności. Od lat dyskutujemy przecież o tym, że fotografia nie jest dziełem obiektywnym. Nie może nim być – jest przetrawiona przez osobę tworzącą. Dobrą odpowiedzią jest rozmowa o subiektywności wykorzystania archiwum z Agatą Kalinowską, Beatą Bartecką i Łukaszem Rusznicą. Opowiadamy w niej o publikacji *How to look natural in photos*, która bazuje na fotografiach z archiwum IPN-u. Ale te zdjęcia poprzez świadomy gest kuratorski i redaktorski funkcjonują poza swoim pierwotnym kontekstem. Autorzy ułożyli z nich nową historię, opartą tylko na samym obrazie fotograficznym.

Stąd wynika pytanie – gdzie jest granica dokumentu fotograficznego?

I czy w ogóle istnieje?

W rozmowie z Dianą Lelonek – związaną z Poznaniem artystką – użyłem terminu „myślenie dokumentalne”. Diana opowiada w swojej sztuce o rzeczach bardzo ważnych, między innymi o degradacji środowiska w wyniku działania kopalni odkrywkowych. Robi to np. poprzez produkcję soku z rokitnika, który rośnie na hałdach. Na etykietach butelek Diana umieszcza fotografie wykonane na terenie pokopalnianym. Dla Lelonek fotografia jest tylko częścią dzieła, sposobem, za pomocą którego może pokazać swoje prace szerszej publiczności. Nie jest to dokument w klasycznym rozumieniu. Fotografia pełni rolę narzędzia, dzięki któremu artystka może opowiedzieć o świecie. Myśli zatem dokumentalnie, nie działając w nurcie dokumentu.

Czyli tym, co łączy z pozoru odległych od siebie artystycznie twórców – dajmy na to Rafała Milacha, Mariusza Foreckiego i wspomnianą już Dianę Lelonek – byłoby owo myślenie dokumentalne?

Mariusz Forecki jest kojarzony z klasycznym dokumentem, wywodzącym się z prasy. Reaguje i konsekwentnie zapisuje otaczający świat. Rafał Milach, opowiadając, używa form konceptualnych, ale „myśli dokumentalnie”.

W *Sztuce poza sztuką?* rozmawiamy o jego książce *I am warning you* dotyczącej granic, czyli ważnego społecznie problemu. Nie jest to typowy fotobook, a raczej skomplikowane dzieło, obiekt artystyczny. I wreszcie Diana Lelonek, o której pracach już mówiliśmy. I tu widzę clue tej książki. W 2023 roku nie jest już ważna forma – rozumiana jako klasyczny fotoreportaż niczym z gazet, ale myślenie dokumentalne, bazujące na tym, że odbiorcy ufają twórcy. Dla mnie to przeciwieństwo zdjęć tworzonych przez sztuczną inteligencję. W fotografii dokumentalnej odbiorca wierzy, że to, co mu pokazujemy, jest prawdziwą historią, sprawdzoną, zobaczoną na własne oczy. A czy twórca przedstawi ją za pomocą klasycznej fotografii czy też w sposób bardziej konceptualny, za pomocą filmu czy innego medium, to już traci na znaczeniu.

Ważne jest to ziarno obiektywizmu i zaufania.

Użyłeś słowa obiektywizm, ale w prowadzonej przez ciebie galerii Pix.house trwa wystawa Michała Adamskiego, którego fotografie trafiają do Archiwum Protestów Publicznych, są drukowane w „Gazecie Strajkowej”. Nic nie ujmując tym pracom, ja w nich widzę aktywizm, który stoi w sprzeczności z obiektywizmem.

W swojej książce też zadaję pytania o to, czy styl aktywizmu i fotografii powinien nazywać się dokumentem. Rozmawiam z Karolem Grygorukiem – artystą, który za pomocą fotografii lobbuje za grupami wykluczonymi. Fotografował na granicy, jeździł do Puszczy Białowieskiej. Otwarcie mówił, że zajmuje się aktywizmem pomocowym, a przy okazji fotografią. W moim odczuciu, dopóki jest w tym szczerzy, to dla mnie jest okej. Ale rozumiem tych, którzy zadają pytanie: Czy to jeszcze dokument? Nie ma łatwej, jednoznacznej odpowiedzi. Jedni powiedzą, że oczywiście, że tak, skoro tam był i sfotografował. Inni zauważą, że fotografia od zawsze była subiektywna – przefiltrowana przez autora, jego poglądy i przeżycia. Dla trzecich ten subiektywizm będzie wykluczał możliwość nazywania tego dokumentem. Nie znam dobrej odpowiedzi. Mogę mówić tylko o swoich odczuciach.

Chyba wszyscy mają w pamięci obrazy, które zdobyły World Press Photo – fotografię autorstwa Kevina Cartera z sępem i głodującym dzieckiem czy zdjęcie Nicka Uta – nagą dziewczynkę uciekającą po ataku napalmem w Wietnamie. Te zdjęcia rozpoczęły dyskusję i zmieniły świat. Uważasz, że takie oddziaływanie jest jeszcze możliwe?

Tak. Jest takie słynne już zdjęcie Rafała Milacha, które powstało pod ambasadą amerykańską podczas protestów przeciwko brutalności policji po śmierci George’a Floyda. Przedstawia 10-letnią dziewczynkę, która niesie transparent z napisem „Stop Calling Me Murzyn”. Fotografia stała się wiralem i wpłynęła na dyskusję o tym, czy problem rasizmu jest nadal w Polsce aktualny. Ale możemy odwrócić kota ogonem. Nie wiem, czy pamiętasz wygenerowane przez AI „zdjęcia” z zatrzymania Donalda Trumpa. One były bardzo realistyczne. Parę miesięcy później byłego prezydenta USA faktycznie zatrzymano – wtedy udostępniono taki lekko niewyraźny kadr, wyglądający jak stopklatka z wideo. I gdy zestawimy ze sobą te fotografie, nie opatrując ich odpowiednim podpisem, to większość osób, a sprawdziłem to na swoich studentach, nie będzie wiedziała, które zdjęcie jest prawdziwe. Źle wykorzystana fotografia dokumentalna, a w tym przypadku „fotografia” wygenerowana przez AI, to ogromne pole do nadużyć.

Czyli jest jeszcze sens dokumentować?

Co wynika z Twoich rozmów?

Codziennie powstają miliony zdjęć wrzucanych do sieci. Każde wydarzenie, czy to pozytywne, czy negatywne, będzie sfotografowane i opublikowane w mediach społecznościowych. Ale my, fotografowie, jako ludzie świadomie posługujący się obrazem i świadomie interpretujący zastaną rzeczywistość, chcemy używać fotografii, albo jakiejś innej formy wyrazu, do tworzenia zapisu. Stojąc w opozycji do sztucznej inteligencji, tworzymy coś szczerego. Powinien być to przemyślany, na tyle, ile to możliwe, realny obraz rzeczywistości.

Czy pracujesz już nad kolejnymi projektami? Czy czas myśleć nad nowymi kierunkami? I tak pandemia, i tak...

Cotyżas myśleć o pandemii i o tym, jak
tężeć do pracy, bo i ta pandemia, i ta choroba
nat, nie skłania do skupienia, do poświęceń w służbie państwa,
będą specjalnie niewodzą się nad tym, co to jest, co to ma być.

WYDZIAŁ JĘZYKÓW I LITERATURY

ROLNOWNA PRZEPRAWA CIEPŁA 0,01201 WAT/M

[illegible]

Wierzę w moc fotografii

Julia Kiewaniec oraz Krzysztof Ontowski

na Kiewaniec oraz Krzyż

Nie u nas

z **BARTOSZEM ŻURAWIECKIM**,
krytykiem filmowym i pisarzem,
autorem nowej książki *Ojczyzna
moralnie czysta. Początki
HIV w Polsce*, rozmawia
PRZEMYSŁAW TOBOŁA

Książkę przeczytałem do końca, gdzie znalazłem Twoje wyznanie miłości do męża, Macieja. Pobraliście się w Berlinie. Ramy czasowe książki to lata 1985–1995. Pisanie to był powrót do najtrudniejszego okresu w życiu?

W pewnej mierze tak. Lata 80. to dla mnie okres dojrzewania, 90. – czas studiów. Wszystko się wtedy w Polsce zmienia, raczej na dobre, ale jednocześnie dzieje się wiele złych rzeczy. To są lata, kiedy i ja się kształtuję. Muszę dojść ze sobą do porządku z takimi kwestiami jak seksualność, światopogląd, stosunek do Polski. A AIDS ciągle nade mną wisi. Nie mam z nim bezpośredniego kontaktu, nie jestem zakażony, nie znam nikogo chorego na AIDS. Ale jest punktem odniesienia, choćby ze względu na odium wstydu, jakie ciąży na mężczyznach homoseksualnych, ponoć szczególnie podatnych na tę chorobę.

Gdy pisałem książkę, uznałem więc, że muszę i siebie uczynić jednym z bohaterów – może nie najważniejszym, bo to nie ja powinienem być w centrum uwagi. Ale byłoby nieuczciwe, gdybym siebie pominął w tej opowieści o czasach młodości.

Cezura, jaką wybrałeś, zamieniła książkę w „kronikę zapowiedzianej śmierci”, bo przecież nie było lekarstwa na AIDS...

Kompletnie nie miałem wtedy pojęcia, że są jakieś leki, które pozwalają funkcjonować z wirusem. Żyłem w przeświadczeniu, że jak ktoś złapie HIV, to kilka lat i do widzenia. Zresztą taka też była publiczna narracja. Dopiero pisząc książkę, dowiedziałem się np., że w 1995 roku pojawiły się pierwsze skuteczne leki retrowirusowe. Jak bardzo żyliśmy w kręgu uprzedzeń, fałszywych informacji, jak bardzo AIDS był obciążony posępną mitologią śmierci!

Czytając książkę, przypominałem sobie mój pierwszy kontakt z AIDS w lecie 1985 roku



i nagłówki gazet o tajemniczej chorobie gwiazdy Hollywood, Rocka Hudsona.

W latach 80. w Polsce pisano o AIDS przez pryzmat Zachodu, że jest to choroba rozwijająca się gdzieś w tym rozpustnym świecie za żelazną kurtyną. Rock Hudson, Freddie Mercury – wiadomo: show-biznes, niekonwencjonalne zachowania. Poza tym obaj oczywiście homoseksualiści, a w Polsce nikt „normalny” żadnych homoseksualistów nie znał, istnieli może gdzieś w parkach i szaletach pod osłoną nocy. Pisano też, że AIDS dotyka narkomanów, ale przecież i narkomani to był u nas margines społeczny. Skąd więc ten AIDS miałby się u nas wziąć? Jednak gdy przyszła zmiana systemu, szybko wybuchły protesty przeciwko otwieraniu domów dla osób z HIV. Wybuchły z przerażającą mocą, jakiej nic nie zapowiadało. Dla mnie, wówczas dwudziestolatka, było szokiem, jak ciemne siły wyzwolił w duszach Polaków AIDS. Wyparliśmy tamte dramatyczne, niekiedy traumatyczne wydarzenia, nie wracamy do nich, bo są niewygodne. Psują wzniosłą opowieść o narodzie, który obalił niesłuszny system. Brutalne protesty mieszkańców przeciwko bezbronnym chorym nie mieszczą się w tej opowieści. Na przełomie lat 80. i 90. na okrągło była emitowana w mediach reklama społeczna – „jesteśmy wreszcie we własnym domu”. Okazało się, że nie dla każdego w tym domu znajdzie się miejsce.

Co było przyczyną tej fali protestów przeciwko chorym na AIDS?

Czynników było wiele – strach, niewiedza, też niechęć do wiedzy oraz to, z czym i dziś się borykamy. Wtedy również istniały dwie Polski, które na siebie szczekały i sobą gardziły. Tak zwany lud i tak zwane elity. Lud nienawidzi elit, elity gardzą ludem. Pouczają ten lud, co to jest tolerancja, jakie wartości europejskie trzeba hołubić, żeby być cywilizowanym człowiekiem. Nic się od tamtej pory nie zmieniło, ta narracja trwa, a właściwie od kilku lat się zaostrzyła, bo zyskała bardzo konkretną reprezentację sił politycznych, które są albo po tej, albo po tamtej stronie barykady. Na

początku lat 90., po upadku „komuny”, przestały działać mechanizmy kontroli społeczeństwa znane z PRL-u. Od czasów, gdy nie można było nawet pisać na znak protestu, nagle przeszliśmy do państwa, w którym miała obowiązywać demokracja, dająca ludziom prawo do decydowania o sobie i swoim otoczeniu.

I wcale nie musieli decydować po myśli „elit” – mieli prawo zbuntować się i powiedzieć stanowczo, że nie chcą hivowców w sąsiedztwie.

Okazało się, że by informować o zagrożeniach związanych z wirusem HIV, trzeba zaczynać od abecadła. Na antenie radia Merkury w ramach akcji edukacyjnych rozdawaliśmy prezerwatywy, a prof. Jacek Juszczak, krajowy specjalista od chorób zakaźnych, był stałym gościem programów i rozwiewał mity o AIDS, choćby ten, że komary przenoszą wirusa.

Ta praca organiczna przyniosła efekty. Dlatego kończę książkę w optymistycznym tonie. Przecież część domów opieki dla ludzi z HIV przetrwała, a tabu milczenia i wstydu, jakkolwiek nadal istnieje, nie jest już tak silne. A przede wszystkim wykształcił się bardzo dobry system leczenia osób zakażonych wirusem.



Bartosz Żurawiecki
Ojczyzna moralnie czysta. Początki HIV w Polsce,
Wydawnictwo Czarne, data publikacji: 8.11.2023

W labiryncie historii



Promocja książki *Labirynt*

Przemysław Bystrzyckiego, Biblioteka Raczyńskich,
pl. Wolności 19, sala nr 1, 7.11, g. 18

Przemysław Bystrzycki (1923–2004), pisarz, autor wielu książek, znany jest z pewnością starszemu pokoleniu poznaniaków, ale ponieważ od jego śmierci minęło już prawie 20 lat, młodzi czytelnicy mogli się z nim nie zetknąć. Proszę przybliżyć tę postać.

Zacząć wypadać od tego, że Przemysław Bystrzycki był Honorowym Obywatel Miasta Poznania, a także Honorowym Obywatel Miasta Przemyśla. To jego dwa rodzinne miasta. W Przemyśle urodził się i spędził lata młodości, które opisał w swych wspomnieniach *Nad Sanem, nad zielonookim*. Książkę tę bardzo polecam tym, którzy dopiero zaczynają swą przygodę z prozą Bystrzyckiego. Wywodził się z zasłużonej rodziny społeczników, urzędników, wydawców. Jego ojciec Tadeusz był architektem, właścicielem księgarni, przedsiębiorcą, a również wiceprezydentem Przemyśla. Rodzinę Bystrzyckich tragicznie naznaczyła historia. Tadeusz Bystrzycki

został rozstrzelany w Kijowie przez Sowietów, jako oficer Wojska Polskiego, natomiast jego rodzinę zesłano do Kazachstanu. Matka i babka Przemysława zmarły tam z wycieńczenia, on sam natomiast uciekł z kołchozu, w którym pracował. Został jednak aresztowany i osadzony w sowieckim więzieniu. Miał wtedy zaledwie 17 lat. Udało mu się, korzystając z amnestii, wstąpić do Armii Polskiej na Wschodzie, z którą przez Persję i Palestynę dotarł do Egiptu, skąd został wysłany na szkolenie dywersyjne do Wielkiej Brytanii. Odbił m.in. kurs spadochroniarski i jako tzw. cichociemny powrócił do Polski.

A więc późniejszy poznański pisarz był cichociemnym. Co to była za formacja?

Była to elitarna formacja Armii Krajowej, przygotowywana na Zachodzie do działań dywersyjnych na terenie okupowanej Polski. Cichociemni szkolenie odbywali w Szkocji. Było ich tylko 316, a wśród nich Bystrzycki. Przeszedł

O odkrytej w archiwum i wydanej niedawno przez Bibliotekę Raczyńskich nowej książce PRZEMYSŁAWA BYSTRZYCKIEGO pt. *Labirynt* opowiada ALICJA PRZYBYSZEWSKA, kierownik Ośrodka Dokumentacji Wielkopolskiego Środowiska Literackiego (Dom Literatury). Pyta SZYMON MAZUR.

przeszkolenie w łączności radiowej i szybkiej radiotelegrafii. Został zrzucony na spadochronie na Podhale w nocy z 22 na 23 listopada 1944. Po wojnie nie ujawnił się jako żołnierz Armii Krajowej, ale w sierpniu 1945 roku został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa w Krakowie, skazany i osadzony w więzieniu.

Można powiedzieć, że miał szczęście, bo siedział tylko kilka miesięcy i wyszedł na mocy amnestii. Z Krakowa przyjechał do Poznania, żeby rozpocząć tu nowe życie...

Przyjazd Bystrzyckiego do Poznania był uwarunkowany względami praktycznymi. Przybył do swojego stryja Bolesława Bystrzyckiego, zamożnego przedsiębiorcy, właściciela tartaku w Orzechowie koło Wrześni, który zadeklarował opiekę nad bratankiem. Przemysław w Poznaniu rozpoczął studia na dwóch kierunkach: socjologii i ekonomii, napisał pracę magisterską o twórczości Wyspiańskiego. Potem zaczął działalność w Kole Młodych Związku Literatów Polskich, publikował w lokalnej prasie, wydał pierwszą książkę. Ożenił się z Janiną Tarłowską, a niedługo potem urodziły się dzieci. I tu rozpoczyna się fabuła *Labiryntu*.

Czyli książki, o które chcemy rozmawiać.

Skąd ona się wzięła? Jak to się dzieje, że tyle lat po śmierci pisarza ukazuje się nowa publikacja jego autorstwa?

Labirynt to książka zachowana w bardzo obszernej spuściźnie literackiej pisarza. Po śmierci Bystrzyckiego jego archiwum trafiło do zbiorów Domu Literatury Biblioteki Raczyńskich. Ocalało w nim kilka nieopublikowanych za życia pisarza książek. Są to *Nocny kajak* oraz *Echa Kandałakczy*, które już znajdują się w obiegu czytelniczym,

a także *Labirynt*. By przypomnieć dorobek pisarza, Biblioteka Raczyńskich zdecydowała się wydać tę książkę z okazji stulecia jego urodzin.

Z kolei w przyszłym roku

20. rocznica jego śmierci...

I będzie to kolejna okazja, żeby o Bystrzyckim mówić, a może coś jeszcze z tego archiwum wydobyć, bo przed nami dalszy ciąg badań. *Labirynt* jest powieścią, którą Bystrzycki zaczął pisać w 1983 roku, a ukończył w 1985. Powstała na marginesie *Znaku cichociemnych*, chyba najważniejszej książki w dorobku pisarza, która ukazała się w 1983 roku, po ponad 25 latach zmagania z cenzurą! Bystrzycki rozpoczął pracę nad *Znakiem cichociemnych*, kiedy jego doświadczenie było świeże – chciał je ocalić, udokumentować. Pierwsza wersja powstała w 1957 roku, a całość ukazała się w wersji ocenzonej. Tylko taka była wtedy możliwa. Natomiast to, co nie mogło się w niej znaleźć, umieścił Bystrzycki w *Labiryncie*. Wiedział, że w powieści może powiedzieć więcej. Napisał w niej o tych cichociemnych, o których w *Znaku* nie mógł wspomnieć, bo byli oni ofiarami systemu stalinowskiego, zginęli jako żołnierze podziemia antykomunistycznego w latach 1944–1953. Trzeba pamiętać, że jeszcze w latach 80. nazywano ich zbrodniarzami stanu, wrogami państwa. Bystrzycki podjął batalię publicystyczną, by bronić honoru towarzyszy broni. Mało tego, w latach 90. angażował się osobiście w procesy ich rehabilitacji, które wtedy się zaczęły. Jednym z przejawów jego twórczości w obronie pamięci i prawdy o nich była powieść *Labirynt*, która dopiero teraz ujrzała światło dzienne. Ukazała się 6 października, dokładnie w dniu 19. rocznicy śmierci pisarza. Fabułą powieści jest wędrówka ulicami nocnego Poznania, ale ten poznański labirynt okazuje się bardzo uniwersalny, bo wędrówka człowieka w poszukiwaniu prawdy jest jednym z najbardziej powszechnych motywów naszej kultury. Książka jest pełna kontekstów literackich i różnorodnej symboliki. Tytułowy labirynt odnosi się także do naszej zakłóconej historii, jej wątków systemowo wymazywanych ze zbiorowej pamięci, a do takich należały powojenne dzieje cichociemnych opisanych w tej książce.

Czy to było zaskoczenie, gdy okazało się, że zostawił po sobie praktycznie gotową książkę? Jak wyglądały prace redakcyjne nad tym materiałem?

Wielkiego zaskoczenia nie było, ponieważ materiał fabularny tej powieści jest mocno osadzony w twórczości Bystrzyckiego. Jest to natomiast książka eksperymentalna, daleko inna od stylu realistycznego, z którym go kojarzymy. Jej autograf prawdopodobnie powstawał w dwóch rzutach. Wersja pierwotna, datowana na rok 1983, jest opatrzona brulionowymi notatkami, dopiskami, które najpewniej powstały po otrzymaniu recenzji. Bystrzycki próbował wydać *Labirynt* w Państwowym Instytucie Wydawniczym, który opublikował także *Znak cichociemnych*. Ale wtedy do wydania nie doszło, pewnie z takiej przyczyny, że autora pochłonęły inne projekty pisarskie. Może uznał, że po wydaniu *Znaku cichociemnych*, po tylu latach zmagania z cenzurą, *Labirynt* może poczekać? Pracę nad powieścią rozpoczęliśmy od przepisania tekstu. Wcześniej ustaliliśmy, w jaki sposób dodawać dopiski umieszczone przez autora na marginesach, a bardzo rzecz ułatwiło poznanie ich genezy. Po tym zaczęło się opracowanie tekstu, aby przygotować jego ostateczną wersję, co trwało ponad rok. Książkę udało się wydać dzięki dotacji z Funduszu Promocji Kultury Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Współpracowaliśmy przy edycji z ekspertem z rzeszowskiego oddziału Instytutu Pamięi Narodowej, Krzysztofem Tochmanem, autorem słownika biograficznego cichociemnych. W swoim posłowie do powieści przedstawił biografie tych siedmiu, a potem łącznie dziewięciu cichociemnych, którzy zostali zamordowani na fali polowania na żołnierzy podziemia antykomunistycznego, a których Bystrzycki przypomina w *Labiryncie*. Powieść wienńczy wieloletnie starania pisarza o to, żeby przywrócić dobre imię cichociemnym. Ta formacja uformowała jego tożsamość, poczuwał się do odpowiedzialności za upamiętnienie jej żołnierzy.

Czy po *Labiryncie* można coś jeszcze wydobyć z archiwum Bystrzyckiego?

Spuścizna pisarza jest szczegółowo opracowana. Z tego też względu nietrudno było



Przemysław Bystrzycki w 1974 r.

nam przejrzeć zbiory pod kątem publikacji na stulecie urodzin Bystrzyckiego. Nie ukazała się jeszcze pozostawiona w maszynopisie powieść pod tytułem *Przed światem*. Trudno w tej chwili wyrokować, czy nadaje się do wydania – autograf jest bardzo skomplikowany, pokreślony. Trzeba wnikliwej analizy, żeby stwierdzić, czy utwór zachował się w całości, czy dysponujemy wyłącznie fragmentami. Pozostał też jeszcze niepublikowany zbiór *Otwarcie archiwum*. Ta książka z kolei jest kompletna, autor już ją przygotował i ułożył – tworzą ją teksty publicystyczne, rozmaite wypowiedzi publiczne, wspomnieniowe, krytycznoliterackie, rozproszone w prasie, na ogół wcześniej publikowane.

Bystrzycki pisał bardzo dużo i różnorodnie, średnio co trzy lata wydawał książkę. Co go tak napędzało?

Sądzę, że chciał przez swoją twórczość pozostawić świadectwo. Utrwalić swoją biografie, dzieje swoich bliskich, żołnierzy cichociemnych, które z dzisiejszej perspektywy pozwalają się odczytywać jako uniwersalna opowieść o dramatycznych polskich losach w trudnym wieku XX.

Zostali w naszej pamięci

W listopadzie GRAŻYNA WRÓŃSKA przypomina o ludziach kultury, którzy odeszli w minionym roku. Swoim życiem na zawsze wpisali się w dzieje naszego miasta.



Olgierd Błazewicz (1935–2023), dziennikarz piszący o kulturze, wybitny recenzent teatralny, twórca pisma „Sztuka dla Dziecka”



Prof. Jarosław Bręk (1977–2023), wybitny śpiewak operowy (bas-baryton), profesor Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskiego, ceniony interpretator pieśni, uhonorowany Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”



Jerzy Garniewicz (1940–2023), artysta kabaretowy, animator kultury, propagator kultury kresowej, solista Kapeli Wileńskiej



Anna Grajek (1936–2023), współzałożycielka Towarzystwa Pamięci Generała Józefa Dowbora-Muśnickiego, nauczycielka i harcerka, wieloletnia kustosz i dyrektor Muzeum Powstańców Wielkopolskich w Lusowie



Prof. Aleksander Grygorowicz (1923–2023), architekt i dydaktyk, autor m.in. projektu cerkwi w Hajnówce, uhonorowany Nagrodą im. Brata Alberta za zasługi dla sztuki sakralnej



Antonina Kowtunow (1946–2023), śpiewaczka operowa, sopranistka, odtwórczyni ponad 50 partii tytułowych, laureatka konkursów wokalnych, przez 30 lat

primadonna Teatru Wielkiego w Poznaniu



Stefan Mroczkowski (1930–2023), autor programów telewizyjnych, m.in. *Alfabetu rozrywki* i *Kanału 5*, oraz widowisk rozrywkowych: *Rewia targowa*, *Karykaturzyści*, *Dorosłe dzieci* i *Przeżyj to sam*



Romuald Połczyński (1933–2022), wieloletni dziennikarz i szef „Expressu Poznańskiego”, twórca Koncertów Poznańskich, współorganizator Konkursów Wieniawskiego, propagator kultury muzycznej



Prof. Jędrzej Stępak (1953–2023), artysta i nauczyciel akademicki, twórca największego na świecie kosza z wikliny, aktor teatralny i scenograf



Prof. Andrzej Wyrwa (1955–2023), historyk i archeolog, od 2008 roku dyrektor Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, badacz dziejów zakonu cystersów



Joanna Wystańska-Woźny (1956–2023), inżynier architekt, autorka wielu nagradzanych projektów architektonicznych, m.in. szklanej instalacji *Duch palatium* na Ostrowie Tumskim

Szersze opisy publikujemy na kultura.poznan.pl.



Piłsudski po aresztowaniu przez Ochronę w 1900 r.

Towarzysz Wiktor w Poznaniu

MARCIN JUREK

Stosunek Wielkopolan do Józefa Piłsudskiego uchodzi, ogólnie mówiąc, za chłodny. Jego skromne związki z Poznaniem kojarzy się zazwyczaj z dwiema wizytami już po odzyskaniu niepodległości, w 1919 oraz 1921 roku. Jednak przyszły Marszałek po raz pierwszy odwiedził nasze miasto już u progu XX stulecia.

Pierwsza wizyta Piłsudskiego w Poznaniu uległa niemal całkowitemu zapomnieniu, tylko zdawkowo napomykają o niej najważniejsze biografie czy opracowania historyczne. Choć stanowiła ona raptem epizod w bogatej działalności konspiracyjnej jednego z liderów niepodległościowego skrzydła polskich socjalistów, z pewnością warto przypomnieć jej okoliczności.

W lutym 1900 roku w Łodzi nastąpiła wpadka drukarni podziemnego pisma „Robotnik”, w wyniku której Piłsudski został przez carskie władze aresztowany. Uwięziony w warszawskiej Cytadeli zaczął symulować chorobę psychiczną. W efekcie przeniesiono go do szpitala Mikołaja Cudotwórcy w Sankt Petersburgu. Po brawurowej ucieczce towarzyszy „Wiktor” (tym pseudonimem posługiwał się wówczas Piłsudski) dostał się na teren zaboru austriackiego, gdzie ratował nadszarpnięte zdrowie przede wszystkim w Zakopanem. Na dłuższy odpoczynek nie pozwalały jednak bieżące sprawy jego macierzystej Polskiej Partii Socjalistycznej, której kierownictwo rezydowało w Londynie. Po kilku wezwaniach emigracyjnych działaczy Piłsudski wraz z żoną Marią wyruszył w drogę do Wielkiej Brytanii.

Podróż wiodła między innymi przez Katowice oraz Poznań. Prowadzona na Górnym Śląsku, w głównej mierze przez Esterę Golde, „robota” partyjna spotkała się z dużym uznaniem Piłsudskiego, który nie mógł nachwalić się rzutkości i sprawności organizacyjnej owej towarzyszk. Kolejny przystanek wypadł znacznie mniej okazale. „Wiktor” w jednym z listów sytuację w Poznaniu skwitował dosadnie jako – „pod psem”. W mieście zdominowanym przez endecję trudno było oczekiwać innej sytuacji. Wyobraźnię Wielkopolan bardziej aniżeli kwestie społeczne zaprzętała w tamtym czasie brutalna germanizacja, ich wysiłki zaś koncentrowały się wokół prób przeciwstawienia się polityce zaborcy. Niemniej w Poznańskim również w ograniczonym wymiarze kielkowała działalność socjalistyczna.

Jesienią 1901 roku do Poznania przybyli Jadwiga oraz Józef Gulińscy – doświadczeni już działacze PPS (występujący wspólnie pod pseudonimem „Małżonkowie”), mający za sobą pobyt w carskim więzieniu, teraz zaś karnie wydeleni z terenu Królestwa Polskiego. Nawiasem mówiąc, po wspomnianej wyspie łódzkiej drukarni to właśnie Jadwiga Gulińska była jedną z kurierek przemycających partyjną „bibułę” z Niemiec na obszar zaboru rosyjskiego, przez co została aresztowana, a jej sąsiadem z celi w X Pawilonie Cytadeli w Warszawie był nie kto inny jak Józef Piłsudski. Po wyjściu na wolność i przeprowadzce do Poznania Gulińska otworzyła gabinet dentystyczny, a także próbowała rozwijać agitację socjalistyczną w duchu niepodległościowym. Co ważne, z dużym sceptycyzmem odnosiła się do działalności Róży Luksemburg, która kwestionowała w ogóle sprawę odbudowy państwa polskiego.

W Poznaniu „małżonkowie” zamieszkali na pierwszym piętrze – a więc w najbardziej prestiżowej części – kamienicy przy ówczesnej Berlinerstrasse (obecnie 27 Grudnia 1918 r.) pod nr. 19. W wyniku zmiany numeracji po II wojnie światowej był to nr 6, a dziś, po wyburzeniu północnej pierzei w latach 70. XX wieku, jest to pusta parcela, ostatnia przed wjazdem do Teatru Polskiego. Tam właśnie podczas podróży do Londynu zatrzymał się niemal trzydziestoczteroletni Józef Piłsudski. Potwierdzenie tego faktu znajdujemy w dokumentacji o przyznaniu Jadwidze Gulińskiej Krzyża Niepodległości w roku 1937. We wniosku czytamy, iż utrzymywała ona „kontakt z dawnymi towarzyszami walki rewolucyjnej, udzielając im gościny, gdy tego zaszła potrzeba. Tak więc nocował raz u »Małżonków« Gulińskich w Poznaniu Józef Piłsudski”. Potwierdził to jeden z najbliższych współpracowników Komendanta oraz minister spraw zagranicznych w II RP – Leon Wasilewski. Wizyta Piłsudskiego w Poznaniu nie trwała długo. Trudno powiedzieć, czy zdążył zwiedzić miasto, skosztować jego atmosfery, choć pobieżnie poznać mentalność jego mieszkańców. Nie jesteśmy również w stanie



Ulica 27 Grudnia w dwudziestoleciu międzywojennym, w głębi (niewidoczna na zdjęciu) kamienica, w której zatrzymał się Józef Piłsudski podczas wizyty w Poznaniu w 1901 r.

precyzyjnie datować jego pobytu, choć z całą pewnością musiało to być w listopadzie 1901 roku. Na początku grudnia Piłsudski informował krajowych działaczy, iż przebywał w Anglii już od tygodnia. Szacuje się, że dotarł tam 26 listopada 1901 roku, a zatem wizyta w Poznaniu przypadała niewątpliwie w tym samym miesiącu.

Wydarzenie to godzi się przypomnieć również z uwagi na rzekomą niechęć, jaką względem Poznańskiego miał żywić Piłsudski. Do dziś pokutuje niewiele mający wspólnego z prawdą stereotyp na ten temat, wzmacniany niekiedy przeświadczeniem o sabotowaniu wręcz przez władze centralne pomocy dla powstania wielkopolskiego. Nie wytrzymuje on konfrontacji z faktami. Piłsudski w rzeczywistości niezmiennie stał na stanowisku integralności

wszystkich ziem polskich rozerwanych przez zabory, a także wielokrotnie wypowiadał się z najwyższym szacunkiem o patriotycznej postawie Poznańczyków. Czarna legenda tkwiła korzeniami w latach I wojny światowej i obranej przez Piłsudskiego orientacji na państwa centralne. Po odzyskaniu niepodległości żywiła się natomiast w głównej mierze konfliktem między Naczelnikiem Państwa a politykami, a co za tym idzie, rzecz jasna, zwolennikami Narodowej Demokracji, którzy w Poznaniu stanowili znakomitą większość mieszkańców. Dziś jednak najwyższa już chyba pora, aby wyzbyć się przedwojennych klisz czy uprzedzeń i oddać najważniejszemu z ojców polskiej Niepodległości, co należy. Pamiętajmy, że w swym niezwykłym życiorysie Józef Piłsudski już w 1901 roku zawitał także do Poznania.

Na kortach z Fibakiem

CYRYL DANUTA KSIĄŻKIEWICZ-BARTKOWIAK, PAWEŁ MICHALAK



Na pytanie, co łączy prezydenta Poznania Cyryla Ratajskiego, prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu Jana Zakrzewskiego, adwokata Kazimierza Starkowskiego i Wojciecha Fibaka, odpowiedź wydaje się z pozoru prosta – wszyscy czterej studiowali prawo. Ale jeżeli bliżej przyjrzeć się ich życiorysom, okazuje się, że mieli jeszcze jedną wspólną pasję – tenis.



Wojciech Fibak z zawodniczkami na kortach Gwardyjskiego Klubu Sportowego Olimpia na Gołębiniu, lata 80./90. XX wieku

W 1895 roku Niemiec Hermann Scholz zbudował w ogrodzie swojej kawiarni na Szelągu betonowy kort tenisowy. Był to pierwszy na ziemiach polskich kort otwarty dla szerokiej publiczności. Kawiarniani goście mieli okazję zapoznać się z zasadami gry w tenisa. Nowa dyscyplina sportu musiała się poznać bardzo spodobać, bo już rok później otwarto w mieście pierwsze korty ziemne. Powstały w dzisiejszym parku Moniuszki, między al. Niepodległości i nasypem kolejowym, a zbudowali je prokurent bankowy Wilhelm Wolff i kupiec Gustaw Hasse, założyciele niemieckiego klubu tenisowego w Poznaniu. Wśród poznańskich tenisistów umiejętnościami wyróżniał się Jan Zakrzewski, w przyszłości znany prawnik, który w 1898 roku powołał koło tenisowe o nieoficjalnym charakterze, które miało integrować stale powiększające się środowisko polskich miłośników tego

sportu. Tenisiści spotykali się na Łazarzu, przy dzisiejszej ul. Grunwaldzkiej, w willi należącej do Louisa Gehlena, a to dlatego, że obok niej mieścił się jeden z pierwszych w Poznaniu ogrodów rozrywkowych (*etablissements*), a w nim dwa betonowe korty tenisowe. Kolejne dwa korty o twardej nawierzchni zbudowano naprzeciwko, w ogrodzie rozrykowym willi Flora i tam, w 1900 roku, powołano Polskie Towarzystwo Tenisowe. W pierwszych latach XX wieku do poznańskich kół należało już ponad 250 zawodników, co zmotywowało Klub Sportowy Warta do utworzenia w swoich strukturach sekcji tenisowej. Po odzyskaniu niepodległości to właśnie w Poznaniu rozegrano pierwsze w historii polskiego tenisa oficjalne zawody, w których wzięli udział zawodnicy ze wszystkich trzech dawnych zaborów. W 1921 roku powstała sekcja tenisowa AZS Poznań, której członkowie przez długie lata



Wojciech Fibak na korcie tenisowym AZS, lata 70. XX wieku

dominowali na terenie całej zachodniej Polski. Do grona założycieli tego związku należeli m.in. kolekcjoner instrumentów muzycznych Zdzisław Szulc i adwokat Kazimierz Starkowski. W nim rozpoczynał swoją karierę sportową międzywojenny mistrz Polski Ignacy Tłoczyński. W sierpniu 1921 roku w czasie zorganizowanego przez KS Warta na kortach Wolffa wszechpolskiego turnieju tenisowego oficjalnie proklamowano Polski Związek Lawn-Tenisa (*lawn* – ang. trawnik). Jego pierwszym prezesem został Zdzisław Szulc, a siedzibą związku do 1925 roku był Poznań. Po II wojnie światowej poznańskie środowisko tenisowe zmagало się z wieloma problemami. Najważniejszymi wyzwaniem było ustabilizowanie sytuacji kadrowej i finansowej klubów oraz odbudowa zniszczonej infrastruktury. W pierwszym dziesięcioleciu po zakończeniu okupacji w życiu sportowym Poznania często dochodziło do fuzji, przekształceń

i reorganizacji struktur klubowych związanych z dopasowywaniem się do realiów sportu w PRL. Z tego chaosu wyłonił się Gwardyjski Klub Sportowy Olimpia Poznań, który obok Warty stanowił o sile poznańskiego tenisa. Niepodważalnym wkładem Olimpii w rozwój dyscypliny była budowa kompleksu kortów na Gołęczynie. To właśnie tutaj rozgrywano imprezy rangi międzynarodowej, takie jak Puchar Davisa, i to tutaj można było wielokrotnie podziwiać grę Wojciecha Fibaka, najlepszego polskiego tenisisty do czasów Igi Świątek. Fibak był bez wątpienia fenomenem sportowym, ale i społecznym, jednym z pierwszych sportowych celebrytów w Polsce, powiewem Zachodu w dusznym świecie PRL. To właśnie on, zawodnik związany zarówno z poznańskim AZS, jak i Olimpią, stał się punktem odniesienia do opowieści o historii tenisa w Poznaniu w galerii *Na kortach z Fibakiem* umieszczonej na stronach CYRYLA.

A jednak się kręci(ło)!

SZYMON MAZUR

Dokładnie sto lat minęło od oficjalnej premiery nakręconego w Poznaniu i na poligonie w Biedrusku filmu *Bartek Zwycięzca*. Był sukcesem artystycznym i kasowym, a frekwencyjnie pokonał nawet łzawe melodramaty o przyciągających tytułach: *Niewolnica miłości* i *Każda chce porucznika*.

Niewiele filmów nakręcono w okresie dwudziestolecia międzywojennego w Poznaniu, ale dwa z nich zapisały się na zawsze w historii polskiej kinematografii. Jednym z nich był zrealizowany i zaprezentowany w 1923 roku dramat *Bartek Zwycięzca*, oparty wiernie na treści opowiadania Henryka Sienkiewicza. Kolejnym – monumentalna produkcja *Gwiazdzysta eskadra* z 1930 roku o amerykańskich pilotach walczących po naszej stronie w wojnie polsko-bolszewickiej.

Bohaterem nakręconego zaledwie pięć lat po odzyskaniu przez Polskę niepodległości filmu *Bartek Zwycięzca* jest polski chłop, Słowik. Mieszka z żoną i dzieckiem we wsi Pognębin w Wielkopolsce w zaborze pruskim. Gdy w 1870 roku wybucha wojna francusko-pruska, dostaje powołanie do armii i trafia na front. Chociaż pobór był przymusowy, Bartek wierzy w sprawę i wyróżnia się odwagą w walce, m.in. w bitwie pod Gravelotte i Sedanem. Niemiecki generał odznacza Polaka Krzyżem Żelaznym, który odpina ze swojego munduru. W jednej z potyczek Bartek bierze do niewoli oddział francuskich żołnierzy. Kilku z nich, ku jego zaskoczeniu, to Polacy, co wywraca jego świat do góry nogami. Myślał bowiem, że walczy po „jasnej stronie mocy” ze złymi Francuzami,

którzy nastają na jego wolność (dość wątpliwą) i bezpieczeństwo. Rozterki moralne topi w alkoholu i problem pozornie się rozwiązuje. Po wojnie weteran wraca do domu, spodziewając się wspaniałego przyjęcia, honorów i nagród za służbę. Spotyka go jednak rozczarowanie. Gospodarstwo jest w ruinie, a mieszkający w sąsiedztwie Niemcy lekceważą go i prześladują. Gdy syn Bartka zostaje zwyzywany przez nauczyciela, ojciec udaje się do szkoły, będąc pewny, że wyjaśni sprawę na swoją korzyść. Zamiast zrozumienia spotyka się jednak z agresją, która przeradza się w bójkę. Sąd skazuje za to Bartka na rok więzienia i wysoką grzywnę. Po wyjściu z więzienia wraca do swojego zadłużonego gospodarstwa. Pomoc oferuje mu polski dziedzic, ale Słowik, pod naciskiem Niemców, ofertę odrzuca i w konsekwencji wpada w skrajną nędzę. Ostatecznie musi opuścić swoje gospodarstwo i iść „na poniewierkę”. To symboliczna kara za wiarę w niemiecką sprawiedliwość.

Film *Bartek Zwycięzca* zrealizowała Poznańska Wytwórnia Filmowa. Reżyserem i autorem scenariusza był Edward Puchalski, uznawany za pioniera polskiej kinematografii. Chyba zasadnie, bo miał wtedy w dorobku aż dziewięć filmów, a pierwszy nakręcił już w 1913 roku!



By filmowi nadać większą aktualność, w sceny końcowe wmontowano zdjęcia dokumentalne z pierwszych lat niepodległości, m.in. z uroczystości podpisania paktu polsko-francuskiego i pobytu marszałka Ferdynanda Focha w Polsce. W kilku scenach wystąpili weterani powstania wielkopolskiego, których poproszono o przyjście na plan w oryginalnych mundurach lub ubiorach.

Poznańska premiera *Bartka Zwycięzcy* odbyła się 6 października 1923 roku w kinie-variété Apollo, a ogólnopolska – 4 listopada w warszawskim kinie Filharmonia. W Poznaniu zainteresowanie publiczności było tak duże, że film grano trzy razy dziennie, w dwóch salach jednocześnie. W roli głównej wystąpił Władysław Pytlański, znany zapaśnik, niezwykle silny i dobrze zbudowany aktor naturszczyk (185 cm wzrostu), z zawodu komisarz policji z Warszawy. Jego żonę Magdę zagrała Eugenia Zasempianka, aktorka z Poznania, a generała Fryderyka Steinmetza, dowódcę Słowika na froncie – Roman Żelazowski, dyrektor Teatru Polskiego. Sceny batalistyczne, m.in. bitwy z udziałem kawalerii i artylerii, szczególnie docenione przez widzów i krytykę, kręcono na poligonie

w podpoznańskim Biedrusku przy wsparciu wojska. Jak się okazuje, już wtedy to miejsce przyciągało filmowców. Przed II wojną światową nakręcono tutaj nie tylko *Bartka Zwycięzcę*, ale także wspomnianą *Gwiaździstą eskadrę* ze scenami walk samolotów realizowanych w powietrzu. Z kolei w latach 60. XX wieku powstały tu niektóre kadry do *Czterech pancernych i psa*, a wreszcie, na przełomie XX i XXI wieku, amerykański dramat sensacyjny *Dowód życia* Taylora Hackforda oraz *Ogniem i mieczem* Jerzego Hoffmana.

Bartek Zwycięzca częściowo zachował się do naszych czasów. Zrekonstruowała go w 1980 roku Filмотeka Polska. Do niemej wersji dodano wtedy napisy. Ponowna premiera filmu odbyła się w styczniu 1981 roku. Film do dziś można obejrzeć na specjalnych pokazach. Warto śledzić zapowiedzi takich wydarzeń filmowych, bo tę produkcję najlepiej oglądać na dużym ekranie. Poznańscy filmoznawcy Małgorzata i Marek Hendrykowscy od lat poszukują w archiwach zaginionej *Gwiaździstej eskadry*. Gdyby ten film odnaleziono, stałby się z pewnością sensacją na skalę ogólnopolską oraz, tak jak *Bartek Zwycięzca*, ważnym dokumentem tamtych czasów.

Śladami rabina Egera

SZYMON MAZUR



Jego grób jest celem pielgrzymek, a książki napisane 200 lat temu obiektem badań naukowych. W Poznaniu możemy odnaleźć ślady słynnego żydowskiego myśliciela – rabina Akivy Egera. Skwer jego imienia znajduje się w symbolicznym miejscu, przed wejściem do dawnej Nowej Synagogi.

Akiva Eger był rabinem Poznania i Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Urodził się 8 listopada 1761 roku w Eisenstadt, wtedy na Węgrzech, dziś w Austrii. Pochodził z rodziny rabinackiej. Jego wybór drogi życiowej był więc oczywisty. Szczególnie że już jako dziecko przejawiał cechy geniuszu i kochał książki.

Jako trzynastolatek rozpoczął naukę we wrocławskiej szkole talmudycznej. Po pięciu latach przeniósł się do wielkopolskiego Leszna, gdzie był rabinem i nauczycielem w jesziwie. W 1791 roku przeprowadził się do Mirosławca. Tam studiował Torę i Talmud oraz nauczał, dając się poznać jako wybitny znawca i ekspert w badaniach świętych pism. Już wtedy założona przez niego szkoła przyciągała tłumy uczniów z odległych części świata. W 1815 roku uzyskał nominację na urząd nadrabina Poznania, z którym związał się dożywotnio. W naszym mieście m.in. wykładał w szkole rabinackiej. Żył w ubóstwie, za to nie szczędził pieniędzy na pomoc sierotom, chorym i biednym.

Szczególną wdzięczność mieszkańców zyskał w czasie epidemii cholery w 1831 roku, kiedy zalecał zachowanie surowych zasad higieny. Zmarł w Poznaniu 12 października 1837 roku w wieku 76 lat. Miał 16 dzieci. Do dziś jest uznawany za jednego z najwybitniejszych interpretatorów Talmudu.

Poznański oddział Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich zaproponował upamiętnienie rabina Egera poprzez nazwanie skweru jego imieniem. W uzasadnieniu wniosku zauważono, że ten wybitny badacz świętych pism, nauczyciel i filantrop był nierozdzielnie związany z Poznaniem. Do dziś ortodoksyjni Żydzi przyjeżdżają tu, by odwiedzić jego grób. Według dokumentów gminy Eger został pochowany na dawnym cmentarzu żydowskim. Dziś to podwórze kamienicy przy ul. Głogowskiej 26a. Teren ten został kilkanaście lat temu wykupiony i uporządkowany. Znajduje się tam niewielki cmentarzyk, czy raczej miejsce pamięci z sześcioma macewami, w tym jedna z nazwiskiem Akivy Egera. Zadbanie



o to miejsce było ważne dla społeczności żydowskiej, bo w jej tradycji miejsce pochówku – cmentarz i nagrobek są nienaruszalne.

Niedaleko grobu rabina, w budynku Wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych, mieści się poświęcona mu izba pamięci, utworzona w 2021 roku. Kolejnym ważnym miejscem upamiętnienia Akivy Egera jest skwer przy skrzyżowaniu ulic Wronieckiej i Stawnej przed dawną synagogą. Rada Miasta Poznania przyjęła uchwałę w sprawie nazwania skweru na sesji w dniu 8 kwietnia 2008 roku. 4 czerwca tego samego roku w uroczystości otwarcia skweru uczestniczyli potomkowie rabina: Samuel i Joshua Halpernowie oraz Michael Schudrich, naczelny rabin Polski, a także przedstawiciele władz miasta i poznańskiej gminy żydowskiej. Skwer mieści się przed wejściem do dawnej Nowej Synagogi, otwartej w 1907 roku. Do czasów II wojny światowej służyła jako miejsce modlitwy poznańskich Żydów.

W czasie okupacji została sprofanowana przez Niemców i przekształcona w pływalnię dla żołnierzy Wehrmachtu. Niestety tę funkcję pełniła jeszcze długo, bo aż do 2011 roku, chociaż już w 2002 roku władze Poznania przekazały budynek gminie żydowskiej. Rozważane było stworzenie w synagodze Centrum Judaizmu i Dialogu, a gdy ten plan nie doszedł do skutku – przebudowa i przekształcenie jej w hotel. Żadnego z tych zamierzeń nie udało się zrealizować. W ostatnich miesiącach o zabezpieczenie i zachowanie gmachu jako zabytku dziedzictwa kulturowego walczą poznańscy aktywiści społeczni z Maciejem Krajewskim (Łazęgą Poznańskim) na czele.

9 października, w pierwszych godzinach po ataku Hamasu na Izrael, mieszkańcy Poznania zwołali się za pośrednictwem mediów społecznościowych i spotkali się właśnie na skwerze Akivy Egera, by zapalić znicze w hołdzie ofiarom, w solidarności z rannymi i porwanymi.

Mistrzowie, którzy odeszli

JACEK PAŁUBA

Przez ostatnie dwanaście miesięcy poznański sport stracił wiele osób, które w dużym stopniu stanowiły o obrazie tego środowiska.

Włodzimierz Schmidt (zm. 1.04.2023)

długoletni, aktywny szachista poznańskich klubów, m.in. Pocztowca i Grunwaldu, znany ze znakomitego przygotowania teoretycznego i dobrej techniki. Treningi szachowe rozpoczął już w wieku 11 lat w poznańskim Ogniwie. Dwa lata później został mistrzem szkół podstawowych Poznania. Kolejne lata przyniosły mu medale mistrzostw Polski juniorów (w tym dwa złote). W 1961 roku po raz pierwszy zagrał w mistrzostwach świata juniorów w Hadze, a w 1962 roku w finale indywidualnych mistrzostw Polski (brązowy medal). Tytuł mistrza międzynarodowego uzyskał w 1968 roku, a arcymistrza w 1976 roku. Potem był trenerem i działaczem Polskiego Związku Szachowego. Zmarł dziesięć dni przed swoimi 80. urodzinami.

Zbigniew Grzeńczyk (zm. 9.08.2023)

cieszący się ogromnym szacunkiem szkoleniowiec wielkopolskiej koszykówki. Pochodził z Ostrowa Wielkopolskiego, ale od początku studiów w Poznaniu trenował w AZS. Przez wiele lat bronił barw akademickiego klubu, potem z powodzeniem pracował jako trener. Był wieloletnim pracownikiem Studium Wychowania Fizycznego poznańskiego Uniwersytetu Przyrodniczego (wcześniej Akademii Rolnicza) i przez wiele lat trenerem koordynatorem Wielkopolskiego Związku Koszykówki. Miał 76 lat.

Marian Marcinkowski (zm. 30.08.2023)

znakomity rugbista, ale też człowiek wielu innych talentów. Sportową przygodę rozpoczął od gimnastyki w Kolejjarzu Poznań. Był też wioślarzem i bokserem, ale ostatecznie pokochał rugby. Bronił barw Posnanii, AZS WSWF Poznań, wreszcie Polonii Poznań, z którą wywalczył cztery tytuły mistrza Polski oraz dwa Puchary Polski. Rozegrał 13 spotkań w reprezentacji kraju. Po zakończeniu kariery zawodnika udzielał się jako działacz w Posnanii oraz Polskim Związku Rugby. Miał 84 lata.

Kazimierz Olejniczak (zm. 22.01.2023)

znakomity rugbista Polonii Poznań (cztery tytuły mistrza Polski), reprezentant Polski (54 mecze). Potem działacz, m.in. prezes Wielkopolskiego Okręgowego Związku Rugby. Miał 76 lat.

Andrzej Mazurkiewicz (zm. 14.03.2023)

piłkarz Lecha Poznań w latach 1955–1968, grał też w Śląsku Wrocław i Grunwaldzie Poznań. Potem przez wiele lat odpowiadał za nagłośnienie na stadionie Kolejorza. Zmarł w wieku niespełna 82 lat.

Elżbieta Wysocka (zm. 16.03.2023)

wieloletnia działaczka poznańskiego i wielkopolskiego łucznictwa. Była m.in. prezeską klubu Surma Poznań oraz szefową sekcji w AZS Poznań. Miała 68 lat.

Aleksander Bilewicz (zm. 5.04.2023)

piłkarz Kolejorza, obrońca, związany z Lechem praktycznie przez całą karierę sportową, od końca lat 50. do 1974 roku. Potem zagrał jeszcze w Warcie oraz Polonii Piła. Miał 76 lat.

Janusz Grzeszczuk (zm. 27.04.2023)

lekkoatleta, biegacz średniodystansowy, reprezentant Polski. Od 1959 w AZS Poznań. Później maratończyk, biegał m.in. w Nowym Jorku, Chicago, Berlinie i Londynie. Pracownik Studium Wychowania Fizycznego w Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Miał 83 lata.

Teofil Różański (zm. 18.06.2023)

redaktor telewizyjny i radiowy, poza tym wielki pasjonat sportów wodnych, sternik morski, trener żeglarstwa. Znałca historii powstania wielkopolskiego. Zorganizował wyprawę pływacką Teresy Zarzeczańskiej, która w 1975 roku przepłynęła kanał La Manche. Miał 96 lat.

Romuald Szaj (zm. 14.08.2023)

wielki miłośnik kolarstwa, twórca Czwartków Kolarskich na Torze Poznań, prezes Wielkopolskiego Stowarzyszenia Cyklistów. Dzięki jego staraniom i pracy w 2023 roku do Poznania powrócił Tour de Pologne. Zmarł w wieku 72 lat.





FOT. KONRAD CZAPRACKI

Rozgrywki ligowe w pełni

Okres jesienno-zimowy to czas gdy wydarzenia sportowe przenoszą się na zamknięte obiekty. Na pełne obroty weszły już rozgrywki ligowe w sezonie 2023/2024, a Poznaniacy do maja przyszłego roku mogą pojawić się na halach by kibicować rodzimym zespołom.



FOT. JAN JELIŃSKI



FOT. LEPSZYPOZNAN PIOTR RYCHTER

Z nastawieniem na walkę o awans do Ligi Centralnej do obecnego sezonu przystąpili szczypiorniści WKS Grunwald, którzy swoje mecze rozgrywają w hali SP 72. Powrót na zaplecze Superligi ma być pierwszym krokiem w przywróceniu czasów świetności zespołowi „wojskowych”. Kibice spragnieni siatkówki mogą z kolei śledzić poczynania siatkarek Enei Energetyka Poznań, które od kilku sezonów należą do czołówki 1 ligi. Po paru latach przerwy swoje mecze domowe rozgrywać będą w Hali AWF Poznań przy Drodze Dębińskiej.

afisz

KULTURALNY WYBÓR

CO? GDZIE? KIEDY?
W POZNANIU
LISTOPAD



Listopad nie tylko melancholijny

Jesienne miesiące to zawsze czas, kiedy w kulturze dzieje się najwięcej, a instytucje pokazują w pełni, co przygotowały na nowy sezon. Tak jest i tym razem. Zapowiada się moc wydarzeń i nikt, kto spędza czas kulturalnie, nie powinien być rozczarowany.

Przed nami festiwale, które od wielu lat są wizytówką Poznania. To właśnie w listopadzie startuje święto dla miłośników krótkich metraży (Short Waves Festival), filmów dla młodej publiczności („Ale Kino!”) czy muzyki klasycznej w najpiękniejszym wydaniu (Festiwal Paderewskiego). To także czas obchodów Dni Świętomarcińskich – Poznań zawsze świętuje tłumnie i hucznie.

Myślami powrócę na chwilę do poprzedniego sezonu, a to dlatego, że wybrali Państwo swoich laureatów w Plebiscycie IKS-a i portalu Kulturapoznan.pl. Serdecznie gratuluję Elizie Piotrowskiej, Mike'owi Urbaniakowi oraz Księgarni Stonewall!



Jacek Jaśkowiak
Prezydent Miasta Poznania

OZNACZENIA:

○ bilety

✓ wstęp wolny

» darmowe wejściówki

≈ zapisy

@ wydarzenia online

■ dzień po dniu

■ trwają

■ wydarzenia dla dzieci

■ kulturalne adresy

cik bilety można kupić w **Centrum Informacji Kulturalnej** (CIK Arkadia, ul. F. Ratajczaka 44, tel. 61 854 07 52, -53, -54, cik.poznan.pl).

W razie braku informacji prosimy o kontakt z organizatorami wydarzenia.

Kalendarium zamknięto 14.10.2023 r.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za zmiany wprowadzone w repertuarze i terminach imprez po oddaniu materiału do druku.

Kalendarium – oprac. Magdalena Chomczyk

Informacje zostały opracowane na podstawie materiałów przestanych do miesięcznika **iks**.

Na stronie tytułowej oraz wewnątrz wykorzystano materiały prasowe organizatorów lub wykonawców.

Informacje o wydarzeniach prosimy przysyłać na adres: **afisz@wm.poznan.pl** do 8. dnia poprzedzającego miesiąca.



Zapraszamy na nasz profil

Miesięcznik IKS + Afisz

Wersja PDF i epub na tablet i komputer do pobrania na stronach: **poznan.pl/afisz**, **wmpoznania.pl** oraz **Kulturapoznan.pl**.

1 LISTOPADA (środa)

Wystawa mobilna na kładce w Bramie Poznania
*Miasto w murach. Opowieść o przestrzeni
lokacyjnego Poznania*, do 30.11
Brama Poznania, g. 10,

Audycja do odsłuchania w Mediatece CSE
Dźwiękowisko NOISE, do 30.11
Centrum Szyfrów Enigma, g. 10,

2 LISTOPADA (czwartek)

Wykład prof. Magdaleny Biniaś-Szkopek
Generatowa Jadwiga Zamoyska
Dom Bretanii, g. 18,

Zajęcia tańca współczesnego z cyklu *uczyMY na
Taczaka*, Polski Teatr Tańca, także 9, 23 i 30.11,
g. 18.30, 35 zł

Spektakl *Śmierć Jana Pawła II*, reż. Jakub
Skrzywanek, Teatr Polski, g. 19, 30–100 zł

Spektakl *Skrzypek na dachu*, reż. Artur Hofman
Teatr Muzyczny, g. 19, 50–140 zł

Koncert kameralny *Zaduszki jazzowe* Jacka
Szwaja i INSPIRO Ensemble, zapisy:
sekretariat@muzeum.poznan.pl,
Muzeum Archidiecezjalne/Akademia
Lubrańskiego, g. 19, 30 zł,

Koncert: Furia, Zamilska, Krzta, Owls Woods
Graves, Tama, g. 19, 109 zł

Spektakl *Jednooki król*, reż. Antonina Choroszy
Teatr Nowy, g. 19.30, 40–60 zł

Koncert: Sarah McKenzie
Blue Note, g. 20, 99–179 zł

3 LISTOPADA (piątek)

Spektakl *Skrzypek na dachu*, reż. Artur Hofman
Teatr Muzyczny, g. 11 i 19, 50–140 zł

Warsztaty plastyczne dla młodzieży *Warsztat
stworzenia*, wiek: 14+, CK Zamek, sala 248,
także 10, 17 i 24.11, g. 17 i 19,
karnet miesięczny: 20 zł

Spektakl gościnny *Klaps! 50 twarzy Greya* Teatru
Polonia, reż. John Weisgerber
KinoTeatr Apollo, g. 17 i 20.15, 160 zł

Oprowadzanie kuratorskie po wystawie
*Powiadacze. Dialog między sztuką współczesną
a średniowieczną*, Muzeum Narodowe, g. 18,
 8–12 zł

Spektakl *Sherlock Holmes*, reż. Monika Chuda
Teatr U Przyjaciół, g. 19, 35 zł

Spektakl *Woyzeck*, reż. Zdenka Pszczółowska
Teatr Nowy, g. 19, 70–90 zł

Spektakl *Śmierć Jana Pawła II*, reż. Jakub
Skrzywanek, Teatr Polski, g. 19, 30–100 zł

Koncert *Satori duo* Michała Giżyckiego i Piotra
Dąbrowskiego, Łazęga Poznańska, g. 19,

Spotkanie z dr Joanną Podgóorską wokół jej
książki *Tak działa mózg. Jak mądrze dbać o jego
prawidłowe funkcjonowanie*, Concordia Design,
g. 19,

Koncert: Elżbieta Adamiak
Aula Artis, g. 19, 110–140 zł

Koncert: Rozbite Serce Pacana
Dom Tramwajarza / Pan Gar, g. 19.30

Koncert: Edyta Bartosiewicz Solo Act
Blue Note, g. 20, 149–229 zł

Spektakl *Niedźwiedź*, reż. Sandra Matuszak
Teatr Komedia, g. 20, 45–55 zł

Koncert: Obsession, Hatelove, Lola Haze, Julian
Muller, Afem Syko, Callush, Tama, g. 22, 119 zł

4 LISTOPADA (sobota)

Zwiedzanie Muzeum Martyrologii Wielkopolan
z przewodnikiem, zapisy: tel. 61 848 31 38
Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII,
także 18 i 22.11, g. 11, 3–6 zł,

Spacer *Co nam zostało po jezuitach?*,
ul. Świętosławska przed farą, g. 11,

Spacer dla osób z niepełnosprawnościami po
Wzgórzu św. Wojciecha i Cmentarzu Zasłużonych
Wielkopolan, Wzgórze św. Wojciecha, przed
wejściem na cmentarz, g. 11,

Wykład *Kiedy ciało budzi strach i niepokój?*, z cyklu
Graphic Concept, w ramach Darmowego Listopada
w Rezydencjach Królewskich
Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 13,

Zwiedzanie wystawy *Coś dodać, coś ująć. Jak kształtowano sylwetkę w wieku XIX i XX* z kuratorem Muzeum Historii Ubioru, g. 13, ○ 10–15 zł

Spektakl *Skrzypek na dachu*, reż. Artur Hofman Teatr Muzyczny, g. 14 i 18, ○ 50–140 zł

Warsztaty *Balet dla dorosłych*, Teatr Wielki, g. 15.45, ○ 40 zł **cik**

Spektakl gościnny *Nic się nie stało* Teatru Garnizon Sztuki, reż. Piotr Ratajczak KinoTeatr Apollo, także 5.11, g. 16 i 19, ○ 140–150 zł **cik**

Spektakl *Woyzeck*, reż. Zdenka Pszczotowska Teatr Nowy, g. 17, ○ 70–90 zł **cik**

Spektakl *Teatrzyk Zielona Gęś, czyli wstrząs metafizyczny w piętnastu konwulsjach*, reż. Paweł Aigner, Teatr Animacji, także 5.11, g. 18, ○ 50–70 zł

Koncert Filharmonii Poznańskiej *Zacznij od Bacha. 508. Koncert Poznański*, Aula UAM, g. 18, ○ 25 zł

Koncert: Lej mi Pół, 2progi, g. 18, ○ 59 zł

Spektakl *Zapalniczka*, reż. Sandra Matuszak Teatr Komedia, g. 18, ○ 45–55 zł

Koncert: Marcel Baliński Trio, w ramach cyklu *JazZamek*, CK Zamek, Sala Wielka, g. 18.30, ○ 40–50 zł **cik**

Spektakl *Sherlock Holmes*, reż. Monika Chuda Teatr U Przyjaciół, g. 19, ○ 35 zł

Spektakl *Śmierć Jana Pawła II*, reż. Jakub Skrzywanek, Teatr Polski, g. 19, ○ 30–100 zł

Wieczór baletowy *ŚLADY: Drzewiecki / Wesółowski / Przybyłowicz / Bondara*, Teatr Wielki, g. 19, ○ 10–150 zł **cik**

UWAGA! PREMIERA! Spektakl *Na kanapie* Teatru Ewolucji Cienia, zapisy: biuro@dadaart.com.pl Republika Sztuki Tłusta Langusta, g. 19, », ≈

Koncert: Illusion, Klub Muzyczny B17, g. 19, ○ 90 zł **cik**

Spektakl *Jednooki król*, reż. Antonina Choroszy Teatr Nowy, g. 20, ○ 50–70 zł **cik**

Koncert: Kinga Głyk Real Life Blue Note, g. 20, ○ 99–159 zł

Koncert: Kasia Lins, Tama, g. 20, ○ 90 zł

Koncert: Anfisa Letyago, Tama, g. 23.30, ○ 69–79 zł

5 LISTOPADA (niedziela)

Spacer po Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan, Wzgórze św. Wojciecha, przed wejściem na cmentarz, g. 11, ✓

Oprowadzanie kuratorskie po wystawie *Nie zmarnujcie niepodległości. Srebra Funduszu Obrony Narodowej. SILVA RERUM*, w ramach Darmowego Listopada w Rezydencjach Królewskich Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 12, ✓

Zwiedzanie wystawy *Coś dodać, coś ująć. Jak kształtowano sylwetkę w wieku XIX i XX* z kuratorem, Muzeum Historii Ubioru, g. 13 ○ 10–15 zł

Spektakl gościnny *To tylko botoks*, reż. Bartłomiej Nowosielski, Aula Artis, g. 16 i 19 ○ 120–140 zł

Spektakl *Woyzeck*, reż. Zdenka Pszczotowska Teatr Nowy, g. 17, ○ 70–90 zł **cik**

Koncert w ramach cyklu *Pianiści u Paderewskiego* Aula Nova, g. 17

Spektakl *Śmierć Jana Pawła II*, reż. Jakub Skrzywanek Teatr Polski, g. 18, ○ 30–100 zł

Wieczór baletowy *ŚLADY: Drzewiecki / Wesółowski / Przybyłowicz / Bondara*, Teatr Wielki, g. 18, ○ 10–150 zł **cik**

Spektakl *Na kanapie* Teatru Ewolucji Cienia, zapisy: biuro@dadaart.com.pl, Republika Sztuki Tłusta Langusta, g. 18, », ≈

Spotkanie autorskie z Jakubem Żulczykiem wokół jego książki *Dawno temu w Warszawie* Concordia Design, g. 18, ✓

Improwizacja dźwięku i ruchu z cyklu *jaMY na Taczaka*, Polski Teatr Tańca, g. 18, ○ 15 zł

Koncert: Bastarda / Aleksić / Podrumac – premiera płyty *Lilith Abi*, hotel Bazar, g. 18, ○ 30 zł

Koncert: Smolik & Kev Fox CK Zamek, Sala Wielka, g. 19, ○ 129–149 zł **cik**

Koncert: Era Jazzu – Gramy już 25 lat: Malia Aula UAM, g. 19, ○ 100–180 zł **cik**

Spektakl *Jednooki król*, reż. Antonina Choroszy Teatr Nowy, g. 20, ○ 50–70 zł **cik**

Koncert: *Podzespół gra Cohena*
Dom Tramwajarza, Sala Amarantowa, g. 20

6 LISTOPADA (poniedziałek)

Quiz wiedzy o Ignacym Janie Paderewskim,
w ramach Święta Patrona Akademii Muzycznej
w Poznaniu, Aula Nova, g. 12

Koncert *Poranek muzyczny* – Święto Patrona
Akademii Muzycznej w Poznaniu
foyer Auli Nova, g. 13

Spotkanie z podróżnikiem Tomaszem Owsianym
wokół książki *Gujana Francuska. Kraj naprawdę
i na niby*, Biblioteka Raczyńskich, Filia 8,
ul. Osinowa 14/16, g. 17, ☐

Spotkanie z podróżnikiem Piotrem Kowalczykiem
wokół książki *Kobiety na trzech kontynentach*
Biblioteka Raczyńskich, Filia 38, ul. Świt 34/36,
g. 17, ☐

Spotkanie z pisarką Pauliną Hendel, w ramach
Bookclub We need Ya,
Biblioteka Raczyńskich, g. 17, ☐

Warsztaty ekoplastyczne *Upcycling Lab*,
wiek: 14+, CK Zamek, sala 46, także 13, 20
i 27.11, g. 17 i 19, karnet miesięczny: 20 zł

Warsztaty psychologiczne *Klub Odkrywców*, wiek:
13–15 lat, Ratajskie Centrum Kultury, DK Orle
Gniazdo, g. 18, ☐, ~

Koncert: Rival Sons, Klub Muzyczny B17, g. 18,
☐ 119–130 zł

Spotkanie z Martą Glan, autorką książki *Córka
księdza*, Księgarnia Bookowski, g. 19, ☐

Koncert: IRA, Teatr Wielki, g. 19, ☐ 110–160 zł
cik

7 LISTOPADA (wtorek)

Spacer *Z Iłtą po Jeżycach*, zapisy: illa@bracz.edu.pl,
tel. 61 855 12 44, Mieszkanie-Pracownia
Kazimierzy Iłtakowiczówny, g. 11, ~

Oprowadzanie po ekspozycji *Prekursorki. Opowieść
o Szyfrodziewczynach*, zapisy: tel. 61 888 45 12,
Centrum Szyfrów Enigma, g. 15.30, ☐, ~

Spektakl muzyczno-ruchowy *Interwałowy zawrót
głowy* dla uczniów szkół muzycznych I st.
Aula Nova, g. 16

Warsztaty kaligrafii *Warsztat skryby*, zapisy:
filia39@bracz.edu.pl
Biblioteka Raczyńskich, g. 17.30, ~

Spotkanie wokół książki *Labirynt*
Przemysława Bystrzyckiego.
Biblioteka Raczyńskich, g. 18, ☐

Wernisaż wystawy *Young Interior Designers*,
czynna do 19.11
Stodownia +1, Stary Browar, g. 18, ☐

Koncert w ramach cyklu *Przed konkursem*
Aula Nova, g. 18

Spotkanie wokół książki *Labirynt* Przemysława
Bystrzyckiego, Biblioteka Raczyńskich, g. 18, ☐

Spotkanie z Zytą Rudzką wokół książki *Ten
się śmieje, kto ma zęby*, CK Zamek, Sala Wielka,
g. 18.30, ☐ 5 zł cik

Spektakl *Dr@cula. Vagina dentata*,
reż. Agata Biziuk, Teatr Polski, także 28.11,
g. 19, ☐ 50–70 zł

Zajęcia w ramach cyklu *Kuźnia Teologicznych
Inspiracji*, Muzeum Archidiecezjalne / Akademia
Lubrańskiego, g. 19, ~, ☐

Koncert: Oomph!
Tama, g. 20, ☐ 135 zł cik

8 LISTOPADA (środa)

Spektakl muzyczno-ruchowy *Interwałowy zawrót
głowy* dla uczniów szkół muzycznych I st.
Aula Nova, g. 11

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach mis i gongów*
Grota Solna Galos, także 15, 22 i 29.11, g. 12,
19.15 i 20.30, ☐ 70 zł

Spotkanie z osobą niewidomą w jej świecie
Widzę ciemność, Barak Kultury, g. 17, ☐, ~

Spotkanie z reportażem dźwiękowym *Audionomia*.
Konkurs na najlepszy reportaż dźwiękowy w Polsce
Biblioteka Raczyńskich, g. 17.30, ☐

Spotkanie z Elizą Pieciul-Karmińską, tłumaczką
i znawczynią *Baśni Braci Grimm* wokół *Żyli długo
i szczęśliwie, póki nie umarli*
Księgarnia Bookowski, g. 18, ☐

Oprowadzanie kuratorskie po wystawie *Prace
leśne* Michała Łuczaka
Galeria Centrala, g. 18, ☐

Koncert *Zaduszkowy Non omnis moriar* pamięci Niny i Jana Nowowiejskich, Salon Muzyczny im. Feliksa Nowowiejskiego, g. 18

Zajęcia pilates z cyklu *uczyMY na Taczaka*, Polski Teatr Tańca, także 15, 22 i 29.11, g. 18.30,  35 zł

Spotkanie z Michałem Larkiem, Marcinem Myszka i Markiem Brodnickim z cyklu *Kryminalny Poznań*
CK Zamek, Sala pod Zegarem, g. 19,  39 zł **cik**

Spotkanie wokół książki *Jezus umarł w Polsce* Mikołaja Grynberga, w ramach cyklu *Nasze obce. Rozmowy o wnętrzu i zewnątrz polskości*, Teatr Polski, g. 19,  10 zł

Wernisaż wystawy *Malarskie Jednoosobowe Plenery Izerskie* Andrzej Leśnik, czynna do 30.11
Galeria Jerzego Piotrowicza Pod Koroną, g. 19, 

Koncert: 10 Tenorów
Aula UAM, g. 19,  135–165 zł **cik**

Koncert *The Look of Love* – przeboje Burta Bacharacha, Blue Note, g. 20,  59 zł **cik**

Koncert: Tom Holliston, Simon Wells
Dom Tramwajarza / Pan Gar, g. 20

Koncert: Matthew Halsall, Tama, g. 20,  129 zł **cik**

9 LISTOPADA (czwartek)

II Paderewski Festiwal, 9–13.10, więcej: teatr-muzyczny.pl, Teatr Muzyczny, pałac Działyńskich, Bazar Poznański

Otwarcie prezentacji wideo *The end of something* Clemens Wilhelm, czynna do 24.11
Galeria Skala, 

Zajęcia dla maturzystów i młodzieży *Mistrzowie odrodzenia*, w ramach cyklu *Naturalnie o sztuce*
Muzeum Narodowe, g. 15.30,  10 zł

Warsztaty dla nauczycieli i rodziców *Jak przybliżyć dzieciom tematy trudne?*, w ramach projektu *Ejbry*, zapisy: tel. 691 266 779
Wielkopolskie Muzeum Niepodległości, Muzealne Centrum Warsztatowe, g. 17, , 

Oprowadzanie dla osób z dysfunkcją wzroku z cyklu *Wszystko jasne!*, zapisy: tel. 531 250 840
Brama Poznania, g. 17, , 

Spotkanie z Elżbietą Szczuką, autorką książki *Jerzy Różycki, jeden z pogromców Enigmy*
Centrum Szyfrów Enigma, g. 17, 

Warsztaty ze sztuki tatuażu, Art Corner by Porsche Centrum Poznań, g. 17, 

Warsztaty języka migowego
Barak Kultury, g. 17, , 

Spotkanie o twórczości poetyckiej z Pawłem Kuszczynskim ze Związku Literatów Polskich
Biblioteka Raczyńskich, g. 17, 

Spektakl gościnny *Wspólnota mieszkaniowa* Och Teatru!, reż. Krystyna Janda
Aula Artis, g. 17 i 19.30,  169–199 zł **cik**

Wykład *W dawnym Poznaniu zabawa na fest! Rozrywki w XIX wieku*, z cyklu prelekcji o zabawach i grach plenerowych i adekwatnym do nich ubiorze
Muzeum Historii Ubioru, g. 17.30, 

Wernisaż wystawy *Poza* Magdaleny Parnasow-Kujawy, czynna do 28.11
Galeria Design UAP, g. 18, 

Spotkanie *Jadwiga Zamoyska inaczej*, w ramach cyklu *Czwartki Literackie*, z Edytą Bątkiewicz, Jerzym Borowczykiem i Przemysławem Matusikiem, pałac Działyńskich, g. 18, 

Spektakl *Niewidzialni*, reż. Alena Hiranok, w ramach programu Sceny Roboczej
Teatr Ósmego Dnia, g. 18 i 19,  30–40 zł

Spotkanie Cymeliowego Klubu Czytelniczego wokół książki *Wszystko na darmo* Waltera Kempowskiego
Księgarnia Bookowski, g. 19, 

Spektakl *Kanapka z człowiekiem*, reż. Jerzy Satanowski, Teatr Nowy, g. 19,  45–65 zł **cik**

UWAGA! PREMIERA! Spektakl *Sunrise Sunset* Przemka Kamińskiego
Pawilon, także 10.11, g. 19,  20–30 zł **cik**

Koncert Kameralnej Orkiestry Smyczkowej Akademii Muzycznej w Poznaniu
Aula Nova, g. 19

Koncert relaksacyjny *Misy i gongi wieczorem*, Studio Gramis, także 16, 24 i 30.11, g. 19,  70 zł

Koncert: Otter Blues
Dom Tramwajarza / Pan Gar, g. 20

Koncert: Natalia Przybysz, Tama, g. 20,  100–120 zł

Jam Session, Blue Note, g. 21,  20–40 zł 

10 LISTOPADA (piątek)

Warsztaty ekoplastyczne *Paper Mache Baby!*,
wiek: 14+, CK Zamek, sala 46, także 10, 17
i 24.11, g. 17 i 19, karnet miesięczny: 20 zł

Spotkanie *Wspólne śniadanie w „Jagiellonce”*,
z cyklu *Ratajski Przystanek Seniora*, Ratajskie
Centrum Kultury, DK Jagiellonka, g. 11, , 

Spektakl *Virtuoso*, reż. Jerzy Jan Połoński
Teatr Muzyczny, g. 11 i 19,  50–140 zł

Patriotyczny Dzień Seniora
Klub Cybinka, g. 16,  15 zł, 

Warsztaty fotograficzne dla seniorów *Z aparatem
za pan brat*, z cyklu *Ratajski Przystanek Seniora*
DK Jubilat, g. 17, , 

Warsztaty robienia makramy dla dorosłych,
Biblioteka Raczyńskich, Filia 38, ul. Świt 34/36,
g. 17, 

Spektakl gościnny *Boeing Boeing*, reż. Marcel
Wiercichowski, KinoTeatr Apollo, g. 17 i 20.15
 130–150 zł

Spotkanie *Odstępy między słowami* wokół książki
Łyse miasto Borce Panova
Biblioteka Uniwersytecka, g. 17.30, 

Pokaz video *Your children will learn to live there*,
J. Butler, A. Bachlechner, J. Henrich, N. Rupcich
Galeria Skala, g. 18, 

Prezentacja powarsztatowa *Miro Khamoro*,
J.K. Kawczyńska, A.N. Łakatosz, M. Mądry, czynna
do 31.12, Galeria Miejska Arsenał, g. 18, 

Wernisaż wystawy indywidualnej Grzegorza
Bożka, czynna do 27.11
Galeria Szewska 16, g. 18, 

Spotkanie wokół książki *Fyrtle 2 – My tu jemy*
CK Zamek, Sala Wielka, g. 18, 

Spektakl *Niewidzialni*, reż. Alena Hiranok,
w ramach programu Sceny Roboczej
Teatr Ósmego Dnia, g. 18 i 19,  30–40 zł

Spektakl *Don Juan*, reż. Wiktor Bagiński, Teatr
Polski, także 11–12.11, g. 19 i 12.11, g. 16,
 50–70 zł

Spektakl *Kanapka z człowiekiem*, reż. Jerzy
Satanowski, Teatr Nowy, g. 19,  55–75 zł 

Wernisaż wystawy *Liquidacje – płynne obrazy
malowane światłem* D. Popiel, M. Wiczorkiewicz,
K. Kłosa, W. Jopka, czynna do 1.12
Pyramida Gallery, g. 19, 

Koncert Filharmonii Poznańskiej *Bajka i symfonia
losu. 76. urodziny Filharmonii Poznańskiej. 142.*
Koncert Targowy, Aula UAM, g. 19,  20–65 zł

Koncert: Laboratorium Pieśni
Aula Artis, g. 19,  120–150 zł 

Koncert: Donguralesko, PIH, Małpa
Próżność, g. 19,  119 zł

Koncert: Sigh, Krolok, Laster
2progi, g. 19,  109–130 zł

Koncert: Kamp!, Tama, g. 20,  120 zł 

UWAGA! PREMIERA! Spektakl *Rubinowe gody*,
reż. Sandra Matuszak, Teatr Komedia, g. 20,  69 zł

Spektakl *EXTRAVAGANZA o religii*, reż. Joanna
Drozda, Teatr Polski, g. 22.30,  250 zł

11 LISTOPADA (sobota)

Spacer *Poznańskie ślady Enigmy*, zbiórka przy
pomniku kryptologów przed CK Zamek, g. 9.30, 

Imieniny Ulicy Święty Marcin, więcej: ckzamek.pl

Dzień Kina Polskiego, więcej: kinopalacowe.pl
CK Zamek, Kino Pałacowe,  11 zł

Poznański Turniej Tańca Ulicznego Groove Contest
hotel Andersia, g. 8, wpisowe: 50 zł + 35 zł za
każdą kolejną kategorię, 

Wystawa z okazji Święta Niepodległości *Myśmy
synami tej ziemi – Wielkopole na frontach
II wojny światowej (1939–1945)*
Muzeum Uzbrojenia, g. 11,  5–10 zł

Dyżur w Eksperymentalnym Ogrodzie
Dziedzictwa, Brama Poznania, także 18.11,
g. 11, 

Spotkanie z autorami książki *Wojenne listy z lat
1915–1918. Rodzina Kubickich w I wojnie światowej*
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe, g. 12.15, 

Spacer historyczny *Poznań 1918*, w ramach
obchodów 105. rocznicy powstania
wielkopolskiego 1918–1919, w ramach
programu Muzeum Powstania Wielkopolskiego
pł. Wolności przed Biblioteką Raczyńskich,
g. 12.15, 

Wykład *Co trzeba wiedzieć o zamku*, w ramach Darmowego Listopada w Rezydencjach Królewskich, Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 13
Ø

Spektakl *Virtuoso*, reż. Jerzy Jan Połoński
Teatr Muzyczny, g. 15 i 19, ○ 50–140 zł

Koncert *Nasz Hollywood*
Dom Tramwajarza, Sala Amarantowa, g. 16, Ø

Koncert *Wieczór pieśni patriotycznych*
DK Jędrus, g. 16, Ø, »

Spektakl gościnny *Damski biznes*, reż. Wojciech Dąbrowski, KinoTeatr Apollo, g. 16 i 19
○ 130–150 zł **cik**

HuMore Show: *Młodzi, Moralni i goście*
Sala Ziemi, g. 16 i 20, ○ 150–250 zł **cik**

Koncert: *Peja, Slums Attack – 30-lecie*
hala nr 5 MTP, g. 17, ○ 169–179 zł **cik**

Spektakl *Legenda o rogalach świętomarcińskich*
Teatru Mozaika, Concordia Design, g. 18, ○

Koncert: *Na Górze*, Barak Kultury, g. 18, Ø

Spektakl *Kanapka z człowiekiem*, reż. Jerzy Satanowski, Teatr Nowy, g. 19, ○ 55–75 zł **cik**

Spektakl *Tango Argentina* Tango Company
Argentina, Aula Artis, g. 19, ○ 130–160 zł **cik**

Koncert: *Opał*, 2progi, g. 19, ○ 69 zł

Koncert: *Raz Dwa Trzy*, CKiBP Suchy Las, g. 19,
○ 70 i 100 zł

Koncert: *Belmondawg*, Tama, g. 19.30, ○ 89 zł

Koncert: *Takuya Kuroda*
Blue Note, g. 20, ○ 90–160 zł

Koncert: *Burning Mummy*
Dom Tramwajarza, Sala Amarantowa, g. 20

Spektakl *Rubinowe gody*, reż. Sandra Matuszak
Teatr Komedia, g. 20, ○ 69 zł

Koncert: *Kacperczyk*
Klub Muzyczny B17, g. 20.30, ○ 90 zł

Koncert: *Dax J, Lola Haze, Hadone*
Tama, g. 23, ○ 59–69 zł

Spektakl *EXTRAVAGANZA o religii*,
reż. Joanna Drozda, Teatr Polski, g. 22.30,
○ 250 zł

12 LISTOPADA (niedziela)

Spacer *Józef Wybicki – pisarz i polityk*, Stary Rynek
przy Muzeum Instrumentów Muzycznych, g. 11, Ø

Spektakl *Virtuoso*, reż. Jerzy Jan Połoński
Teatr Muzyczny, g. 15, ○ 50–140 zł

Koncert *pieśni patriotycznych* w ramach
obchodów Narodowego Święta Niepodległości
i wystawy sreber Funduszu Obrony Narodowej,
zapisy: tel. 61 856 80 75
Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 15, Ø, ~

Spektakl gościnny *Damski biznes*, reż. Wojciech
Dąbrowski, KinoTeatr Apollo, g. 16 i 19
○ 130–150 zł **cik**

UWAGA! PREMIERA! Spektakl *Czarnoksiężnik Oz*,
reż. Konrad Dworakowski
Teatr Animacji, g. 17, ○ 50–70 zł

Koncert *studenckich zespołów jazzowych*
Tribute to Wayne Shorter, Aula Nova, g. 17

Spektakl *Niedźwiedź*, reż. Sandra Matuszak
Teatr Komedia, g. 17, ○ 45–55 zł

Spektakl *Moralność pani Dulskiej*, reż. Anna
Szymczak, w ramach repertuaru Teatru asz.teatr
Klub 31. Bazy Lotnictwa Taktycznego, g. 18, Ø

Spektakl *Kanapka z człowiekiem*, reż. Jerzy
Satanowski, Teatr Nowy, g. 19, ○ 55–75 zł **cik**

Koncert: *Marcin Patrzątek*
Sala Ziemi, g. 19, ○ 119–229 zł **cik**

Koncert: *KSU i Sexbomba – finał trasy na*
45-lecie KSU, Klub Muzyczny B17, g. 19, ○ 90 zł

Koncert: *In Mourning, Insomnium, Kvaen*
2progi, g. 19.30, ○ 115 zł **cik**

Koncert: *Matylda/Lukasiewicz*
Blue Note, g. 20, ○ 89 zł **cik**

13 LISTOPADA (poniedziałek)

Koncert gościnny *Złote przeboje: Śleszyńska,*
Gąsowski, Rozmus, Teatr Muzyczny, g. 18, **cik**

Wernisaż *wystawy Punto stabile* Katarzyny
Bogusz, czynna do 24.11, Galeria AT, g. 18, Ø

Warsztaty *psychologiczne Klub Odkrywców*, wiek:
13–15 lat, Ratajskie Centrum Kultury, DK Orle
Gniazdo, g. 18, Ø, ~

Koncert z okazji Święta Niepodległości
Biblioteka Raczyńskich, g. 18, ☑

Wernisaż wystawy 43. edycji Konkursu im. M. Dokowicz na najlepszy dyplom Uniwersytetu Artystycznego im. M. Abakanowicz w Poznaniu, czynna do 19.11, MTP, hala 11, g. 19, ☑

Koncert: Tango de Buenos Aires Sinfonico
Aula UAM, g. 19.30, ☑ 99–159 zł **cik**

Koncert: Kassi Valazza
Pod Minogą, g. 20, ☑ 99 zł

Koncert: Morrison Tres, Christoph Titz
Aula Artis, g. 20, ☑ 90–130 zł

14 LISTOPADA (wtorek)

15. Short Waves Festival, do 19.11, więcej:
shortwaves.pl

Spektakl *Czarnoksiężnik Oz*, reż. Konrad Dworakowski
Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, ☑ 50–70 zł

Zwiedzanie Zamku dla seniorów z przewodnikiem
CK Zamek, Hol Wielki, g. 11, ☑ 12–15 zł

Oprowadzanie po wystawie *Rychtyg knary i maszyny – uzbrojenie Wojsk Wielkopolskich 1919–1921*, Muzeum Uzbrojenia, g. 12, ☑

Spotkanie dla seniorów *Porozmawiajmy o... Nowe technologie w konserwacji zabytków*
Muzeum Archeologiczne, g. 12, ☑

Spektakl *h.*, reż. Daniel Stachuła
Teatr Wielki, g. 12.30, także 15 i 16.11, g. 10 i 12.30, ☑ 30 zł

Spotkanie Klubu Czytelniczego PIW-u wokół książki *Upadek Alberta Camus*
Księgarnia Bookowski, g. 17.30, ☑

Wykład i wieczór muzyczny z Pascalem Lamourem *Druidyzm w dzisiejszej Bretanii* w ramach XXX Dni Bretanii
Dom Bretanii, g. 18, ☑

Spotkanie *W.B. Yeats. Stulecie noblowskie* – wieczór poetycki ze wspomnieniami,
Biblioteka Raczyńskich, g. 18, ☑

Spotkanie *Miasto przyszłości na smutno. Życie blokowisk*, Biblioteka Raczyńskich, g. 18, ☑

Pokaz filmu *Sowieckie przystanki autobusowe*, w ramach cyklu *Kino wokół fotografii*
CK Zamek, Kino Pałacowe, g. 19, ☑ 16–19 zł

Spektakl *Biegnę* grupy Jest Jak Jest, reż. Grażyna Wydworska, w ramach projektu *Obecność*
CK Zamek, Sala Wielka, g. 19, ☑ 20–30 zł **cik**

Koncert: Leibonik, Pod Minogą, g. 19, ☑ 70 zł

Koncert: Korteż, Sala Ziemi, g. 20

Koncert: Dave Rempis & Witold Oleszak
Dragon Social Club, g. 20, ☑ 30–50 zł

15 LISTOPADA (środa)

Spektakl *Czarnoksiężnik Oz*, reż. Konrad Dworakowski
Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, ☑ 50–70 zł

Wykłady Polskiej Akademii Nauk *XXV Dwugłos nauki: Agresja/obrona*, więcej: poznan.pan.pl
pałac Działyńskich, Sala Turkusowa, g. 10, ☑

Warsztaty psychologiczne dla seniorów *Miedzy mną a myślami*, z cyklu *Ratajski Przystanek Seniora*
Ratajskie Centrum Kultury, DK Jędrus, g. 10, ☑, ~

Spotkanie *DESA Unicum: Fotografia, praca, sztuka*
Atrium UAP, bud. B, g. 15.30, ☑

Oprowadzanie dla seniorów *Ostrów Tumski przez wieki*, zapisy: tel. 61 647 76 34
Brama Poznania, g. 16, ☑, ~

Spektakl *Kabaret TEY – 50 lat, wspomnienia i pomówienia*, Scena na Piętrze, g. 17 i 20
☑ 120 zł **cik**

Spotkanie z Olgą Górską, autorką książki *Nie wszyscy pójdziemy do raju*
Księgarnia Bookowski, g. 18, ☑

Wykład i wieczór muzyczny z Pascalem Lamourem *Rośliny lecznicze stosowane przez Bretończyków*, w ramach XXX Dni Bretanii
Dom Bretanii, g. 18, ☑

Zwiedzanie Zamku z przewodnikiem
CK Zamek, Hol Wielki, g. 18, ☑ 12–15 zł

Koncert w ramach 18. Międzynarodowego Forum Kompozytorów, Aula Nova, g. 18

Spotkanie z Witoldem Szabłowskim wokół książki *Nasz mały PRL. Pół roku w M-3 z trwałą, wąsami i maluchem*, w ramach cyklu *Dzieciństwo na trzepaku*, Biblioteka Raczyńskich, g. 18, ☑

Warsztaty fotograficzne, Art Corner by Porsche Centrum Poznań, g. 18.30, ~

Koncert: Sławek Uniatowski
Aula UAM, g. 19, 119–139 zł **cik**

Koncert: Atomic Rooster,
2progi, g. 19, 129 zł **cik**

Koncert: Przemysław Hałuszczak i przyjaciele
Blue Note, g. 20, 89 zł **cik**

Koncert: Kaśka Sochacka, Sala Ziemi, g. 20

Koncert: Vesna, Tama, g. 20, 115 zł **cik**

16 LISTOPADA (czwartek)

Spotkania wokół książek *Wewnątrz i na zewnątrz: o życiu w i wokół nas*, do 21.11
Księgarnia Bookowski, ~

Zwiedzanie wystawy *Obok i w. O peryferiach Poznania w fotografii* z audiodeskrypcją i przewodniczką, przeznaczone dla osób niewidomych i słabowidzących
CK Zamek, Sala Wystaw, g. 11, 12–17 zł

Wykład dla seniorów *Głębia talerza*, w ramach Darmowego Listopada w Rezydencjach Królewskich, zapisy: tel. 61 856 80 75
Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 12, ~, ~

Oprowadzanie dla seniorów po wystawie *O dzieleniu... Sztuka na granicy (polsko-niemieckiej)*, w ramach cyklu *Czwartki dla seniorów*
Muzeum Narodowe, g. 12.20, 13–20 zł

Oprowadzanie tematyczne w ramach Międzynarodowego Dnia Tolerancji, zapisy: tel. 61 647 76 34, Brama Poznania, g. 17, ~, ~

Warsztaty fotograficzne *Po wielokroć wracam*, w ramach wystawy *Obok i w. O peryferiach Poznania w fotografii*, CK Zamek, Pracownia Fotografii, g. 17, 35 zł **cik**

Stand-up Macieja Stuhra *Mam to wszystko w stand-upie*, KinoTeatr Apollo, g. 17 i 20

Wykład *W dawnym Poznaniu zabawa na fest! Rozrywki w XIX wieku*, z cyklu prelekcji o zabawach i grach plenerowych i adekwatnym do nich ubiorze
Muzeum Historii Ubioru, g. 17.30, ~

Pokaz video *The Tourist & The Loss Of The Real* i spotkanie z artystą Clemensem Wilhelmem
Galeria Skala, g. 18, ~

Wernisaż wystawy *Tribute to Wojciech Kujawski* czynna do 3.12

Galeria Duża Scena UAP, g. 18, ~

Spotkanie wokół powieści *Dni króla* Filipa Floriana, w ramach cyklu *Zamkowy Klub Książki*, zapisy: j.przygonska@ckzamek.pl
CK Zamek, sala 304, g. 18, ~, ~

Spotkanie z Dominiką Świątkowską i Marcinem Lenarem o sztuce wydawania książek, z cyklu *Sztuk-mistrze*, Biblioteka Raczyńskich, g. 18, ~

Spektakl *Oddychaj*, reż. Tomasz Zajcher
Teatr U Przyjaciół, g. 19, 35 zł

Spektakl *Nie mów nikomu*, reż. Adam Ziajski, w ramach programu Sceny Roboczej
Teatr Ósmego Dnia, g. 19, 30–40 zł

Spektakl *Tradycje polskie* Kabaretu NeoNówka
Sala Ziemi, g. 19, 150–200 zł **cik**

Spektakl *Jezioro łabędzie* Królewskiego Baletu Klasycznego
Aula Artis, g. 19, 140–150 zł **cik**

Spektakl *O mężnym Pietrku i sierotce Marysi. Bajka dla dorosłych*, reż. Wiktor Rubin, Teatr Polski, także 17–18.11, g. 19, 19.11, g. 18
30–70 zł

Koncert Orkiestry Symfonicznej Akademii Muzycznej w Poznaniu pod dyr. Jakuba Chrenowicza, Aula Nova, g. 19

Wykład polifoniczny Krzysztofa Moraczewskiego *Trzy kolory (Liberte, Egalite, Fraternite)*
Barak Kultury, g. 19, ~

UWAGA! PRZEDPREMIERA! Spektakl *Powrót Odysa*, reż. Michał Telega
Teatr Nowy, g. 19.30, 60–80 zł **cik**

UWAGA! PREMIERA! Spektakl *Republika marzeń*, reż. Igor Gorzkowski
Polski Teatr Tańca, g. 20, 80–120 zł

Koncert: Hudson Mohawke
Tama, g. 22, 79 zł **cik**

17 LISTOPADA (piątek)

Wernisaż wystawy *TOP10 Mistrzów Kreacji*, czynna do 24.11, Brodziak Gallery

Hiatus Festival – festiwal muzyki elektronicznej i niezależnej, do 18.11, więcej: ckzamek.pl
CK Zamek

6. Tromboholizm – Poznań Trombone Music Festival, do 19.11, więcej: amuz.edu.pl
Akademia Muzyczna

Spektakl *Czarnoksiężnik Oz*, reż. Konrad Dworakowski
Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30,  50–70 zł

Spacer z przewodnikiem szlakiem języckich murali i wizyta w Muzeum Historii Zoo i Lwa DK Jagiellonka, g. 11,  25 zł, 

Warsztaty plastyczne *Kalendarze adwentowe*, z cyklu *POLANKowe COŚ*, DK Polan Sto, g. 16 i 18  100 zł, 

Spotkanie autorskie oraz promocja książki *Odejścia* Tomasza Berestowskiego
Biblioteka Uniwersytecka, g. 17, 

Spektakl *Tradycje polskie* Kabaretu NeoNówka
Sala Ziemi, g. 17 i 20.30,  130–200 zł 

Koncert *Piękna Pani Meluzyna* – Małgorzata Ostrowska 40 lat na scenie
Aula Artis, g. 17 i 20,  139 zł 

Wernisaż malarstwa Roberta Dandarova, czynna do 13.01.2024
MAD Art Gallery, g. 18, 

Wernisaż wystawy *Pływanie o zmierzchu*
A. Nowackiej i Z. Tomczyk, czynna do 31.12
Galeria Miejska Arsenat, g. 18, 

Wernisaż wystawy *Fotomalarstwo ciekłokrystaliczne*
Marka Sutkowskiego, czynna do 8.12, Galeria Jak, g. 18, 

Koncert pieśni patriotycznych *Ta ziemia droższa od innych* Towarzystwa Śpiewaczego Chór Męski Kompania Druha Stuligrósza, Klub Cybinka, g. 18,  

Koncert z okazji 50-lecia Katedry Dyrygentury Chóralnej Akademii Muzycznej w Poznaniu
Aula Nova, g. 18

Spotkanie Klubu Książki u Raczyńskich z literaturą hindi wokół powieści Salmana Rushdiego, Biblioteka Raczyńskich, g. 18, 

Spektakl improwizowany *Publiczność Rządzi*
Scena na Piętrze, g. 18 i 20.30,  70 zł 

Spektakl *Porno*, reż. Cezi Studniak
Teatr Nowy, g. 18.30,  40–60 zł 

Spektakl *Wiwisekcja w jurcie*, reż. Anna Szymczak, w ramach repertuaru Teatru asz.teatr
Dom Tramwajarza, g. 18.30,  20–30 zł

Dyskusja *Gdy kończy się las. Dyskusja o ludzkiej relacji z drzewami i drewnem*, w ramach wystawy *Prace leśne* Michała Łuczaka
Galeria Centrala, g. 18.30, 

Spektakl *Sen nocy letniej*, reż. Jan Klata
Teatr Nowy, g. 19,  70–90 zł 

Spotkanie z Tiną Oziewicz, kolacja i debata wokół książek *Co robią uczucia?* i *Co robią uczucia nocą?*, Dom z Bajki, g. 19,  130 zł

Koncert kameralny *nieBŁĘKITNA RAPSDODIA*
Teatr Wielki, g. 19,  45–55 zł

Otwarcie wystawy *Będę tak stał i czekał na wiatr* prof. Zdzisława Nitki, czynna do 20.12
Galeria SZOKART, g. 19, 

Koncert: Agnieszka Musiał *Jestem u siebie*
Blue Note, g. 19,  89 zł 

Koncert Filharmonii Poznańskiej *Między Pragą a Wiedniem*
Aula UAM, g. 19,  25–75 zł

Spektakl *Całe życie w dresach*, reż. Przemek Prasnowski
Barak Kultury, g. 19, 

Koncert jazzowy: Banyś/Smoliński/Kucz Quartet
klub Muchos, g. 20

Koncert: Filip Merski – wiolonczela solo
Dom Tramwajarza / Pan Gar, g. 20

Koncert: Louis Villain, *Próżność*, g. 20,  65 zł

Spektakl *Republika marzeń*, reż. Igor Gorzkowski
Polski Teatr Tańca, g. 20,  80–120 zł

UWAGA! PREMIERA! Spektakl *Szczęściarze*, reż. Tadeusz Falana, Teatr Komedia, g. 20.30,  59 zł

Koncert: Chase & Status, Tama, g. 22,  65 zł

18 LISTOPADA (sobota)

II Ogólnopolski Festiwal Chóralny Pieśni Patriotycznej Musica Patriae, Zespół Szkół Przyrodniczych i kościół pw. św. Jerzego

Dzień z E-HINDI – pokazy tańca bollywood, prezentacja i warsztaty z platformy e-hindi do samodzielnej nauki języka hindi
Biblioteka Raczyńskich, 

Warsztaty bachaty i salsy *Latino solo*
DK Na Pięterku, g. 10, ○ 80 zł

Szkolenie dla rodziców *Jak wspierać współczesnych nastolatków*, w ramach warsztatów psychologicznych *Klub Odkrywców*, Ratajskie Centrum Kultury, DK Orle Gniazdo, g. 10, ○, ~

Spacer *Poznaniacy na krańcach świata*,
pł. Cyryla Ratajskiego, g. 10 i 15, ○

Wykład *Kolory Matejki – farby z palet, tubek i obrazów*, z cyklu *Świat obrazów*
Muzeum Narodowe, g. 11, ○ 8–12 zł

Spacer dla osób z niepełnosprawnościami
w Muzeum Powstania Wielkopolskiego,
Stary Rynek przed wejściem do muzeum, g. 11, ○

Wystawa sprzętu DJ-skiego *DJ Kolekcja*, czynna do
19.11, DK Jędrus, g. 11, ○ 20 zł, dzieci do lat 14 ○

Spektakl *Czarnoksiężnik Oz*, reż. Konrad
Dworakowski, Teatr Animacji, g. 11 i 13, ○ 50–70 zł

Spotkanie *Salon poezji* z Tomaszem Stockingerem
Teatr Muzyczny, g. 11.45, ○ 20 zł

Oprowadzanie po budynku Collegium
Martineum *Początki nowej władzy*, Centrum
Szyfrów Enigma, g. 12, ○

Spacer architektoniczny *Kuniec Dymbiec*,
w ramach wystawy *Obok i w. O peryferiach Poznania*
przystanek MPK „Wspólna”, g. 12, ○

Wykład *Średniowiecze nie potrafi umrzeć.*
O medievalizmie i figurach długiego trwania,
w ramach wystawy *Powiadacze. Dialog między sztuką współczesną a średniowieczną*
Muzeum Narodowe, g. 13, ○ 8–12 zł

Warsztaty *Balet dla dorosłych*,
Teatr Wielki, g. 15.45, ○ 40 zł **cik**

Warsztaty tańców bretońskich w ramach XXX Dni
Bretanii, Dom Bretanii, g. 16, ○ 10 zł, ~

Spektakl *Irena*, reż. Brian Kite
Teatr Muzyczny, g. 16 i 19, ○ 50–140 zł

Spektakl *Siostry, spadek!*, reż. Sandra Matuszak
Teatr Komedii, g. 17, ○ 49–59 zł

Spotkanie z cyklu *Wieczory autorskie Stawomira Pietrasa*. Powstanie 50-lecia PTT, gość: Emil
Wesołowski, Polski Teatr Tańca, g. 17, ○

UWAGA! PREMIERA! Spektakl *Fachman Show*
Norberta Ogoniaka, Republika Sztuki Tłusta
Langusta, g. 17 i 19, ○ 25 zł

Koncert: Alvum String Quartet
Uniwersytet Przyrodniczy, Kolegium Runego,
g. 18, ○ 35–40 zł

Spektakl *Porno*, reż. Cezi Studniak
Teatr Nowy, g. 18.30, ○ 40–60 zł **cik**

Spektakl *Oddychaj*, reż. Tomasz Zajcher
Teatr U Przyjaciół, g. 19, ○ 35 zł

Spektakl *Sen nocy letniej*, reż. Jan Kłata
Teatr Nowy, g. 19, ○ 70–90 zł **cik**

Koncert kameralny *nieBŁĘKITNA RAPSODIA*
Teatr Wielki, g. 19, ○ 45–55 zł

Spektakl *Bromance*, reż. Michał Przybyła, Dominik
Więcek, w ramach programu Sceny Roboczej
Teatr Ósmego Dnia, g. 19, ○ 30–40 zł

Spektakl gościnny *Testosteron – 7 na 10 kobiet zdradza*, reż. Maciej Wierzbicki i Adam Krawczuk
KinoTeatr Apollo, g. 19, ○ 100–160 zł **cik**

Koncert: Królowe – kobieca muzyka wszech czasów
Aula UAM, g. 19.30, ○ 170 zł **cik**

Koncert: The Bullseyes
Scena na Piętrze, g. 20, ○ 40–50 zł

Spektakl *Republika marzeń*, reż. Igor Gorzkowski
Polski Teatr Tańca, g. 20, ○ 80–120 zł

Koncert wykładowców Akademii Muzycznej
w Poznaniu, Aula Nova, g. 20

Koncert: Myslovitz, Blue Note, g. 20, ○ 119 zł **cik**

Koncert: Poluzjanci, Tama, g. 20, ○ 120–140 zł

Spektakl *Szczęściarze*, reż. Tadeusz Falana
Teatr Komedii, g. 20, ○ 59 zł

Wieczorek taneczny dla miłośników tanga *Milonga*
DK Orle Gniazdo, g. 20, ○ 40 zł

Koncert: Steffen Roth & Motusneu
Dragon Social Club, g. 20, ○ 25–45 zł

19 LISTOPADA (niedziela)

Spektakl *Grajkółko* Teatru Atofri, reż. Beata
Bąblińska, Monika Zajczkowska, wiek: 1–5 lat
Scena Wspólna, g. 10.30, ○ 35 zł **cik**

Spacer *Powstanie wielkopolskie 1806 roku*, Stary
Rynek przed pałacem Mielżyńskich, g. 11, ○

Spektakl *Czarnoksiężnik Oz*, reż. Konrad Dworakowski, Teatr Animacji, g. 11 i 13

○ 50–70 zł

Wykład *Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej. Historia, pamięć, codzienność na polsko-niemieckim pograniczu*, w ramach wystawy *O dzieleniu... Sztuka na granicy (polsko-niemieckiej)*
Muzeum Narodowe, g. 12, ○ 13–20 zł

Spektakl *Irena*, reż. Brian Kite
Teatr Muzyczny, g. 13 i 17, ○ 50–140 zł

Koncert klas puzonu Akademii Muzycznej w Poznaniu, POSM II st. im. M. Karłowicza, sala koncertowa, g. 17

Koncert *Bluesowa Jesień* w wykonaniu uczniów Anny Polowczyk, DK Orle Gniazdo, g. 17, ○ 20 zł

Spektakl *Fachman Show* Norberta Ogoniaka
Republika Sztuki Tłusta Langusta, g. 17 i 19
○ 25 zł

Wernisaż wystawy *Sztuczne-Naturalne* członków Stowarzyszenia Środowisk Twórczych „EKOART”, czynna do 26.11, Salon Sztuki „Kreatura”, g. 18, ☑

Spektakl *Dam pracę*, reż. Anna Szymczak, w ramach repertuaru Teatru asz.teatr
Ognisko na firtlu przy Szkole Podstawowej nr 17, g. 18

Koncert z okazji 50-lecia Katedry Dyrygentury Chóralnej Akademii Muzycznej w Poznaniu
Aula Nova, g. 18

Koncert: Happysad, Tama, g. 18

Spektakl *Leniwe raz: Improvizowany spektakl komediowy*, Teatr Komedia, g. 18, ○ 35–45 zł

Spektakl *Sen nocy letniej*, reż. Jan Klata
Teatr Nowy, g. 19, ○ 70–90 zł cik

Koncert: Dizzy Boys – 10th Birthday
Blue Note, g. 19, ○ 80 zł

Koncert relaksacyjny *Dźwięków moc!*
Studio Gramis, g. 19, ○ 70 zł

Koncert: Leszek Możdżer i Orkiestra MACV
Aula UAM, g. 19, ○ 100–399 zł cik

Koncert: Dream Wife
Pod Minogą, g. 20, ○ 95–110 zł

20 LISTOPADA (poniedziałek)

Spektakl gościnny *Wstyd*, reż. Wojciech Malajkat
KinoTeatr Apollo, g. 17.30 i 20
○ 100–170 zł cik

Spotkanie *Konieczność, nie moda. Opowiadajmy historie!* z Agnieszką Jankowiak-Maik, Sebastianem Frąckiewiczem, Concordia Design, g. 18, ☑

Wykład Erwana Chartiera *Celtycka historia i tożsamość Bretanii*, w ramach XXX Dni Bretanii
Dom Bretanii, g. 18, ☑

Warsztaty psychologiczne *Klub Odkrywców*, wiek: 13–15 lat, Ratajskie Centrum Kultury, DK Orle Gniazdo, g. 18, ☑, ~

Stand up gościnny Michała Lei *Chciałbym się mylić*, Teatr Muzyczny, g. 19

Koncert *Największe hity musicali*
Aula UAM, g. 19, ○ 80–140 zł

Koncert: Joker Out
Klub Muzyczny B17, g. 19, ○ 99 zł

Koncert *Krakowskie Klimaty* – Jacek Wójcicki, Beata Rybotycka
Aula Artis, g. 19, ○ 160 zł cik

Koncert: Krisiun, Baest, Schizophrenia, Triagone
2progi, g. 19, ○ 109 zł cik

21 LISTOPADA (wtorek)

Konferencja historyczna dla nauczycieli i przewodników turystycznych, zapisy: tel. 691 266 779, Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII, ☑, ~

Otwarcie wystawy *Gdzie zamieszkaś?*, do 14.01, CK Zamek, Hol Wielki, ☑

Zwiedzanie wystawy *Obok i w. O peryferiach Poznania w fotografii dla seniorów*
CK Zamek, Sala Wystaw, g. 11, ○ 12–17 zł

Spotkanie *Ziołowe Andrzejki*, z cyklu *Wtorek dla seniora*, zapisy: tel. 61 885 89 18
Biblioteka Raczyńskich, g. 16, ~

Wernisaż wystawy *Iluzje – interpretacje – reliefy*, wystawa studentów Wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych, Muzeum Archidiecezjalne / Akademia Lubrańskiego, g. 18, ☑

Wykład Erwana Chartiera *Bretońskie bunty na przestrzeni dziejów*, w ramach XXX Dni Bretanii Dom Bretanii, g. 18, 

Wieczór autorski austriackiego pisarza Dominika Barty, Ośrodek Kultury Austriackiej – Biblioteka Austriacka UAM, g. 18, 

Wernisaż wystawy *Kwiaty Walerii* Joanna Trzczińska, czynna do 10.12
Galeria Curators'Lab, g. 18, 

Zajęcia w ramach cyklu *Kuźnia Teologicznych Inspiracji*, Muzeum Archidiecezjalne / Akademia Lubrańskiego, g. 19, zapisy,  

Pokaz filmu *Samsara*, w ramach cyklu *Alternatywa*, CK Zamek, Kino Pałacowe, g. 19,  18–21 zł

Koncert: Planet Lem: RGG & Robert Więckiewicz
KinoTeatr Apollo, g. 19,  130–170 zł 

Pokaz filmu *Helmut Newton. Piękno i bestia*
Atrium UAP, bud. B, g. 19.30

Koncert: Blank Banshee
Próżność, g. 20,  85–100 zł 

22 LISTOPADA (środa)

Konferencja historyczna dla nauczycieli i przewodników turystycznych, zapisy: tel. 691 266 779, Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII,  

Spektakl *Irena*, reż. Brian Kite
Teatr Muzyczny, g. 11 i 19,  50–140 zł

Spotkanie z Radosławem Nawrotem *Wielki Podróżnik Strzelecki*, z cyklu *Ratajski Przystanek Seniora. Z kulturą po świecie*, Ratajskie Centrum Kultury, DK Jagiellonka, g. 16,  

Spotkanie z osobą niewidomą w jej świecie
Widzę ciemność, Barak Kultury, g. 17,  

Wykład Macieja Nowaka i Mike'a Urbaniaka z cyklu *Uniwersyteckie Wykłady Otwarte*
Atrium UAP, g. 18, 

Zwiedzanie wystawy *Obok i w. O peryferiach Poznania* z kuratorem Maciejem Szymaniakiem
CK Zamek, Sala Wystaw, g. 18,  12–17 zł 

Koncert w ramach jubileuszu prof. Waldemara Andrzejewskiego, Aula Nova, g. 18

Gala Akademicka z cyklu *Wieczory Akademickie w Willi wśród Róż* w wykonaniu studentek i studentów Akademii Muzycznej w Poznaniu
Salon Muzyczny im. Feliksa Nowowiejskiego, g. 18

Spotkanie z Weroniką Wronecką z cyklu *Strony fotografii*, Biblioteka Raczyńskich, g. 18, 

Spektakl *Intermezzo* Teatru Klucz, reż. Janusz Orlik, Teatr Klucz i panel dyskusyjny z udziałem m.in.: Stine Nielsen, Claire Cunningham i Justyny Wielgus, CK Zamek, Sala Wielka, g. 18.30,
 spektakl: 20–30 zł  panel dyskusyjny: 

Spotkanie wokół książki *To jest także nasz Chrystus* wydanej przez Fundację Wiara i Tęcza
Teatr Ósmego Dnia, g. 19,  10 zł

Koncert jubileuszowy Andrzeja Sikorowskiego – *50 lat na estradzie*
Aula UAM, g. 19,  110–150 zł 

Koncert: Jann, Tama, g. 19,  130–249 zł 

Zwiedzanie Zamku z latarkami i przewodnikiem
CK Zamek, Hol Wielki, g. 20,  12–15 zł

Koncert: Master Boot Record
Pod Minogą, g. 20,  99–110 zł 

Koncert: Wiesław Prządka
Blue Note, g. 20,  89 zł 

23 LISTOPADA (czwartek)

Przegląd Nowego Kina Rumuńskiego, do 26.11, więcej: kinopalacowe.pl
CK Zamek, Kino Pałacowe,  18–21 zł

Festiwal literacki Co z tą prozą?, do 25.11
Księgarnia Bookowski, 

Spektakl *Pan Tadeusz. Ostatni zjazd*, reż. Agata Biziuk, Teatr Animacji, g. 9.30 i 12.15,
 50–70 zł

Spektakl *Irena*, reż. Brian Kite
Teatr Muzyczny, g. 11 i 19,  50–140 zł

Zajęcia dla maturzystów i młodzieży *Barokowe chwyt marketingowe*, w ramach cyklu *Maturalnie o sztuce*, Muzeum Narodowe, g. 12,  10 zł

Oprowadzanie finałowe po wystawie *Siła spotkań. O ludziach, którzy tworzyli Poznań*
Galeria Śluza, g. 16, 

Spotkanie *Polskie Szyfrodziewczyny* – otwarta pracownia Zuzanny Kamińskiej i Weroniki Jaźwińskiej, rezydentek CSE Centrum Szyfrów Enigma, g. 17, ☒

Warsztaty języka migowego
Barak Kultury, g. 17, ☒, ≈

Spektakl *Alte Hajm / Stry Dom*, reż. Marcin Wierchowski
Teatr Nowy, g. 18, ○ 60–80 zł **cik**

Wernisaż wystawy pokonkursowej *Miłość Ojca*, czynna do 31.12, Muzeum Archidiecezjalne / Akademia Lubrańskiego, g. 18, ☒

Warsztaty z designu,
Art Corner by Porsche Centrum Poznań, g. 18, ≈

Spotkanie autorskie z Jagodą Ratajczak wokół książki *Luka. Jak wstyd i lęk dziurawią nam język*
CK Zamek, Scena Nowa, g. 18, ○ 5 zł

Spotkanie: XXXV *Spotkanie z Arcydziełem. Statut Jana Łaskiego*, Biblioteka Raczyńskich, g. 18, ☒

Koncert *Harmonie wieku baroku* – Intestinum String Quartet
Dom Tramwajarza, Sala Amarantowa, g. 19

Spektakl *Weekend z R.*, reż. Wojciech Błach
Aula Artis, g. 19, ○ 120 zł **cik**

Koncert: In Twilight's Embrace, Jad Progi, g. 19, ○ 70 zł

Koncert: Daria ze Śląska
Blue Note, g. 20, ○ 89 zł **cik**

Koncert: Karin Park, Arabrot, Jaye Jayle
Pod Minogą, g. 20, ○ 85 zł **cik**

Koncert: Kult, Sala Ziemi, g. 20, ○ 120–140 zł

24 LISTOPADA (piątek)

Grand Prix Polskiej Chóralistyki, do 27.11, więcej: gppch.pl, ☒

UWAGA! PREMIERA! Spektakl *Ekspert*, reż. Wojciech Wiński, w ramach programu Republiki Sztuki Tłusta Langusta, słuchawka telefonu, g. ustalana indywidualnie, ≈

Konferencja *77: krzywda i przebaczenia*, Muzeum Archidiecezjalne / Akademia Lubrańskiego, ☒

Spektakl *Pan Tadeusz. Ostatni zjazd*, reż. Agata Biziuk, Teatr Animacji, g. 9.30 i 12.15, ○ 50–70 zł

Spektakl *Tak sobie w kosmosie pływam*, reż. Dorota Abbe, Teatr Nowy, g. 10 i 13, ○ 50–70 zł **cik**

Spektakl *Irena*, reż. Brian Kite
Teatr Muzyczny, g. 11 i 19, ○ 50–140 zł

Spektakl *Halo! Tu Bielicka, czyli być jak Hanka*, reż. Aldona Jankowska, Scena na Piętrze, g. 16 i 19
○ 90 zł **cik**

Spotkanie z Filipem Czekałą, autorem książek *Historie warte Poznania*, *Miasto nie do Poznania*
Biblioteka Raczyńskich, Filia 35, ul. Druskiennicka 32, g. 16.30, ☒

XXV Przegląd Piosenki z Myszką – występy solistów i duetów, DK Na Pięterku, g. 17, ☒, >>

Prelekcja Pawła Andersa *Franciszek Jaśkowiak, mistrz wielkopolskiego krajoznawstwa*, z cyklu spotkań krajoznawczych im. Bogdana Kucharskiego, Dom Polonii, g. 17, ☒

Dzień Pluszowego Misia, DK Polan Sto, g. 17, ○ 10 zł

Monodramy *Stopklatka* Nikoli Johymczyk i *Struganie duszy* Aleksandry Ignasińskiej
CK Zamek, Scena Nowa, g. 17, ○ 10 zł

Spektakl gościnny *Berek, czyli upiór w moherze 2*, reż. Ewa Kasprzyk, KinoTeatr Apollo, g. 17 i 20.15
○ 130–170 zł **cik**

Spektakl *Alte Hajm / Stry Dom*, reż. Marcin Wierchowski, Teatr Nowy, g. 18, ○ 70–90 zł **cik**

Koncert i fest-noz z zespołem Birinig Express
klub 2 Progi, g. 18, ○ 30 zł

Spotkanie autorskie z Tomaszem Raczkiem
CKiBP Suchy Las, g. 18, ☒

Spotkanie Klubu Książki u Raczyńskich wokół książki *Historii cmentarnych* Borisa Akunina
Biblioteka Raczyńskich, g. 18, ☒

Spotkanie *Sabat fotograficzny* z artystką wizualną Mileną Soporowską
Galeria Centrala, g. 18.30, ☒

Spektakl *modb* Circus Ferus
Teatr Ósmego Dnia, g. 19, ○ 10–40 zł

Spektakl *Puppetwall*, reż. Artur Romański
Studio Scena Robocza, g. 19, ○ 30–40 zł

Pokaz form ubioru
Art Corner by Porsche Centrum Poznań, g. 19, ☒

Koncert Filharmonii Poznańskiej *Podróż zimowa*.
Penderecki – *Wspomnienie*
Aula UAM, g. 19, 20–65 zł **cik**

Koncert: Antimatter, Pod Minogą, g. 19, 85 zł **cik**

Spektakl *Lover's complaint*, reż. Mira Mańka, Teatr
Polski, także 25.11, g. 19 i 26.11, g. 18 30–50 zł

Spektakl *Świat nie jest taki zły* – monodram Andrzeja
Lajborka, Teatr Nowy, g. 19.30, 40–60 zł **cik**

Koncert: Cherise, Blue Note, g. 20, 90–149 zł

Koncert: Tuga, Dom Tramwajarza / Pan Gar, g. 20

Koncert: AudioFeels
Aula Artis, g. 20, 145 zł **cik**

Spektakl *Szczęściarze*, reż. Tadeusz Falana
Teatr Komedial, g. 20, 49–59 zł

Koncert: LSDXOXO, Tama, g. 23.30, 40–50 zł

25 LISTOPADA (sobota)

Spektakl *Ekspert*, reż. Wojciech Wiński, w ramach
programu Republiki Sztuki Tłusta Langusta
słuchawka telefonu, g. ustalana indywidualnie,

XXV Przegląd Piosenki z Myszką – występy
zespołów, DK Jędrus, g. 10, ,

Oprowadzanie po ekspozycji Bramy Poznania
w języku ukraińskim *Sekrety dźwięcznej wyspy*,
zapisy: tel. 61 647 76 34
Brama Poznania, g. 11, ,

Spacer *Poznajemy muzea Poznania – Muzeum Sztuk
Użytkowych*, Wzgórze Przemysła przed wejściem
do muzeum, g. 11,

Panel dyskusyjny *Cudze i własne na pograniczu
kulturowym*, w ramach wystawy *O dzieleniu. Sztuka
na granicy (polsko-niemieckiej)*
Muzeum Narodowe, g. 12, 13–20 zł

Spotkanie z Juliuszem Kublem, autorem
przekładów książek na gwargę poznańską wokół
Chatki Puchatka / Dómku Szpeniolka, Biblioteka
Raczyńskich, g. 12,

Spotkanie *Co trzeba wiedzieć o zamku*, w ramach
Darmowego Listopada w Rezydencjach
Królewskich, Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 13,

Warsztaty muzyki bretońskiej z Mało Carvou
Dom Bretanii, g. 15, 20 zł,

Spektakl *Irena*, reż. Brian Kite
Teatr Muzyczny, g. 16 i 19, 50–140 zł

Spektakl *Świat nie jest taki zły* – monodram
Andrzeja Lajborka
Teatr Nowy, g. 17, 40–60 zł **cik**

Zabawa andrzejkowa dla seniorów *Abrakadabra*
DK Jubilat, g. 17, 80 zł

Spektakl *Rubinowe gody*, reż. Sandra Matuszak
Teatr Komedial, g. 17, 59–69 zł

Spektakl *Alte Hajm / Stary Dom*, reż. Marcin
Wierchowski
Teatr Nowy, g. 18, 70–90 zł **cik**

Spektakl *Pan Tadeusz. Ostatni zjazd*, reż. Agata Biziuk
Teatr Animacji, g. 18, 50–70 zł

Pokaz pracy rezydentek artystycznych z Ukrainy
Nowa Kachowka, zapisy: tlustalangusta.pl@gmail.com
Republika Sztuki Tłusta Langusta, Sala Chuda,
g. 18,

Koncert *Aleja Rocka Symfonicznie*
Aula UAM, g. 18, 120–185 zł **cik**

UWAGA! PREMIERA! Spektakl *Otello*, reż. David
Pountney, Teatr Wielki, g. 19, 80–170 zł

Spektakl *Puppetwall*, reż. Artur Romański
Studio Scena Robocza, g. 19, 30–40 zł

Koncert: Bokka, Tides From Nebula
CK Zamek, Sala Wielka, g. 19, 119–152 zł **cik**

Koncert: Ponad Chmurami
ODK Pod Lipami, g. 19, 30–50 zł

Spektakl *Prezydentki*, reż. Piotr Kruszczyński
Teatr Nowy, także 26.11, g. 19.30,
 50–70 zł **cik**

Koncert: Marika
Scena na Piętrze, g. 20, 59–89 zł

Spektakl *Szczęściarze*, reż. Tadeusz Falana
Teatr Komedial, g. 20, 49–59 zł

26 LISTOPADA (niedziela)

Spektakl *Ekspert*, reż. Wojciech Wiński, w ramach
programu Republiki Sztuki Tłusta Langusta
słuchawka telefonu, g. ustalana indywidualnie,

**41. Międzynarodowy Festiwal Filmów Młodego
Widza „Ale Kino!”**, do 3.12, więcej: alekino.com
 14 zł

Wykład *Historia Funduszu Obrony Narodowej*, w ramach Darmowego Listopada w Rezydencjach Królewskich Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 12,

Oprowadzanie tematyczne po ekspozycji Bramy Poznania i obszaru Śródki i Ostrowa Tumskiego *Prawy do Lewego – przeprowadzka na drugi brzeg – 770. rocznica lokacji*, zapisy: tel. 61 647 76 34 Brama Poznania, g. 16,

Spektakl *Siostró, spadek!*, reż. Sandra Matuszak Teatr Komedia, g. 16, 49–59 zł

Spektakl *Świat nie jest taki zły* – monodram Andrzeja Lajborka Teatr Nowy, g. 17, 40–60 zł

Pokaz filmu *Ratajska Filmówka*, z cyklu *Blżej kultury, bliżej siebie* Ratajskie Centrum Kultury, DK Jędrus, g. 17,

Koncert *Film Music – Bond 007* Multikino 51, g. 17, 130–200 zł

Spektakl *Alte Hajm / Stary Dom*, reż. Marcin Wierchowski, Teatr Nowy, g. 18, 70–90 zł

Spektakl *Otello*, reż. David Pountney Teatr Wielki, g. 18, 20–200 zł

Pokaz pracy rezydentek artystycznych z Ukrainy *Nowa Kachowka*, zapisy: tlustalangusta.pl@gmail.com, Republika Sztuki Tłusta Langusta, Sala Chuda, g. 18

Koncert: Nocny Kochanek, Czarny Bez, Sick Saints Klub Muzyczny B17, g. 18, 89 zł

Spektakl *Puppetwall*, reż. Artur Romański Studio Scena Robocza, g. 19, 30–40 zł

Koncert: Soft Machine *Other Doors* CK Zamek, Sala Wielka, g. 19, 169–189 zł

Koncert: Reni Jusis, Blue Note, g. 19, 95 zł

Koncert: Soft Machine CK Zamek, Sala Wielka, g. 19, 169 zł

Koncert *Stevie Wonder – Cover Show* Multikino 51, g. 19, 130–200 zł

Spektakl *Rubinowe gody*, reż. Sandra Matuszak Teatr Komedia, g. 19, 59–69 zł

Koncert: Lubomyr Melnyk Aula Artis, g. 20, 119–140 zł

Koncert *Tribute to Pavarotti* Multikino 51, g. 20.30, 130–200 zł

27 LISTOPADA (poniedziałek)

Recital Katarzyny Dąbrowskiej *13 Randek DaNuty* Scena na Piętrze, g. 18, 100 zł

Debata *Dylematy tłumaczy literatury indiańskiej w Polsce na kanwie tłumaczenia najnowszych pozycji* w ramach Festiwalu Made in Native America, WBPiCAK, g. 18,

Spektakl Teatru Baniek Mydlnych Aula Artis, g. 18, 50–55 zł

Koncert w ramach cyklu *Przed konkursem* Akademia Muzyczna, Sala Prezydencka, g. 18

Koncert: Katarzyna Dąbrowska Scena na Piętrze, g. 18, 100 zł

Otwarcie wystawy *Po kiego licha włożyć się po obczyznach, gdy Polska jest na świecie – Aleksandrowi Fredrze z okazji 230. rocznicy urodzin*, czynna do 8.12, Pracownia-Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego, g. 18,

Koncert gościnny Stanisławy Celińskiej Teatr Muzyczny, g. 19

Koncert w ramach cyklu *Poniedziałki w Akademii* Aula Nova, g. 19

28 LISTOPADA (wtorek)

Zwiedzanie dla seniorów *Szyfry przez wieki*, zapisy: tel. 61 888 45 12, Centrum Szyfrów Enigma, g. 15.30,

Spotkanie wokół książki *Między dosadnością a metaforą. Polski plakat BHP lat 50.* Marcina Wągrodnego, Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956, g. 16,

Wykład dra Bartosza Naskręckiego *Na barkach gigantów – sztafeta pokoleń w Poznańskiej Szkole Matematycznej*, w ramach cyklu *Uniwersyteckie wykłady na Zamku* CK Zamek, Sala pod Zegarem, g. 17,

Spotkanie autorskie oraz promocja książki *Śladami słowa*, Zygmunta Dekierda Biblioteka Uniwersytecka, g. 17,

Spektakl gościnny *Pikantni*, reż. Tomasz Gawron KinoTeatr Apollo, g. 17.30 i 20.15 130–170 zł

Spotkanie z autorkami książki *Paryż belle époque*, Martą Orzeszyną i Małgorzatą Gutowską–Adamczyk, Dom Bretanii, g. 18,

Zwiedzanie wystawy *Obok i w. O peryferiach Poznania w fotografii* dla posiadaczy karty OK Poznań, CK Zamek, Sala Wystaw, g. 18, ○ 12 zł

Koncert w ramach cyklu *Smyczki w Akademii* Aula Nova, g. 19

Koncert fado: Genoveva Faísca i Maciej Lutowski Trio, Dom Tramwajarza, Sala Amarantowa, g. 19

Koncert: Poshlaya Molly, Tama, g. 20, ○ 149 zł

29 LISTOPADA (piątek)

Oprowadzanie dla seniorów po Bibliotece Raczyńskich, zapisy: zapisy@bracz.edu.pl i tel. 61 885 89 55, Biblioteka Raczyńskich, g. 12, ≈

Spotkanie z Janem Bajtlikiem Atrium UAP, bud. B, g. 15, ☑

Spotkanie z osobą niewidomą w jej świecie *Widzę ciemność* Barak Kultury, g. 17, ☑, ≈

Spektakl gościnny *Pikantni*, reż. Tomasz Gawron KinoTeatr Apollo, g. 17.30 i 20.15 ○ 130–170 zł cik

Oprowadzanie kuratorskie po wystawie *Prace leśne* Michała Łuczaka, Galeria Centrala, g. 18, ☑

Wieczór fletowy w wykonaniu uczennic klasy fletu Lidii Abucewicz z Zespołu Szkół Muzycznych w Poznaniu, Salon Muzyczny, im. Feliksa Nowowiejskiego, g. 18

Koncert: Mery Spolsky, Tama, g. 18

Spektakl *Otello*, reż. David Pountney Teatr Wielki, g. 19, ○ 20–200 zł cik

Koncert z cyklu *Środy organowe*, Aula Nova, g. 19

Koncert: Mike Stern Blue Note, g. 20, ○ 90–159 zł cik

30 LISTOPADA (czwartek)

Otwarcie wystawy o Wistawie Szymborskiej wraz z wykładem towarzyszącym Biblioteka Uniwersytecka, g. 13, ☑

Spotkanie *Porsche design: zegarki* Atrium UAP, bud. B, g. 15, ☑

Spotkanie andrzejkowe dla seniorów z osiedla Szczepankowo-Spławie-Krzesinki, z cyklu *Przystanek Szczepankowo* Przedszkole nr 93 im. H. Zdżitowieckiej, ul. Skibowa 13, g. 17, ☑, ≈

Wykład *O przekraczaniu symbolicznych granic. Kulturowa i tożsamościowa perspektywa 50 lat działań Wspólnej Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej oraz prac wokół wspólnego podręcznika do historii*, w ramach wystawy *O dzieleniu... Sztuka na granicy (polsko-niemieckiej)* Muzeum Narodowe, g. 18, ○ 13–20 zł

Spotkanie autorskie z Pauliną Reiter *Samotne oceany. Historia Krystyny Chojnowskiej-Liskiewicz, pierwszej kobiety, która opłynęła świat solo* CK Zamek, Sala Wielka, g. 18, ○ 5 zł

Spotkanie *Od gospodarskiej zagrody do dzielnicy miasta* – wędrówka po byłych folwarkach na terenie Poznania, w ramach wystawy *Obok i w. O peryferiach Poznania w fotografii* CK Zamek, Sala pod Zegarem, g. 18, ☑

Wernisaż wystawy *Umgebung* Marka Wodzisławskiego CK Zamek, pokoje: Brzozowy, Marmurowy i Jesionowy, g. 18, ☑

Koncert z cyklu *Czwartki z muzyką dawną* Akademia Muzyczna, Sala Kameralna, g. 18

Koncert: The Scratch, 2progi, g. 18

Spektakl *Wariat i zakonnica*, reż. Monika Chuda Teatr U Przyjaciół, g. 19, ○ 35 zł

Spektakl *Po sezonie*, reż. Anna Szymczak, w ramach repertuaru Teatru asz.teatr, g. 19, ☑

Spektakl *Macocha*, reż. Błażej Biegasiewicz, Teatr Polski, g. 19, ○ 50–70 zł

Spotkanie autorskie z Mikołajem Konkiewiczem, autorem książki *Podłoty* Galeria Jerzego Piotrowicza Pod Koroną, g. 19, ☑

Koncert wielokanałowy Aula Nova, g. 19

Spotkanie Klubu Książki u Raczyńskich – nocne czytanie książki *Wypiór* Grzegorza Uzdzińskiego Biblioteka Raczyńskich, g. 19, ☑

Koncert: Błoto Blue Note, g. 20, ○ 89–109 zł cik

Koncert 94. Wieczór z Piosenką Nieobojętną – Klub Szyderców Bis Dom Tramwajarza / Pan Gar, g. 20

Koncert: Nosowska, Sala Ziemi, g. 20, ○ 180–210 zł

Koncert: Dżem, Tama, g. 20, ○ 110–120 zł

ABC Gallery

wt.-pt., g. 12–18

- *We Miss, what We Miss* Dominik Lejman
czynna do 30.11

Brama Poznania ICHOT

wt.-pt., g. 10–18, sob.-niedz., g. 10–19

- Multimedialna opowieść o Ostrowie Tumskim, która prowadzi przez kolejne rozdziały niezwykłych dziejów tego miejsca.

Centrum Kultury Zamek

Sala Wystaw

wt.-niedz., g. 12–20

- *Obok i w. O peryferiach Poznania w fotografii*
czynna do 14.01.2024

Dom Bretanii

pon.-pt., g. 9–17

- *Między światłem a cieniem*,
czynna do 20.02.2024

Galeria Fotografii pf

wt.-niedz., g. 12–20

- *Charomushki Odyssey 1930–2022*
Andrei Loginov, czynna do 19.11

Hol Wielki

wt.-niedz., g. 10–20

- *Kamień, powietrze, światło. Zamek w centrum*
czynna do 19.11
- *Gdzie zamieszkaż?* czynna: 21.11–14.01.2024

Sala Marmurowa

- *Signing/Singing* Daniel Kotowski,
czynna do 12.11

Centrum Szyfrów Enigma

wt.-pt., g. 10–18, sob.-niedz., g. 10–19

- Prawdziwa historia złamania szyfru Enigmy i sylwetki Polaków stojących za tym sukcesem: Mariana Rejewskiego, Henryka Żygalskiego i Jerzego Różyckiego.

Fotoplastykon Poznański

pon.-pt., g. 10–18, sob., g. 10–17

- *Dookoła świata z Pawłem Edmundem Strzeleckim*, czynna do 31.01.2024

Galeria AT

pon.-pt., g. 13–18

- *Nowe prace* Zbigniew Sałaj, czynna do 3.11
- *Punto stabile* Katarzyna Bogusz
czynna: 13.11–24.11

Galeria CENTRALA

śr.-pt., g. 15–19, sob., g. 12–15 (1–4.11 nieczynne)

- *Prace leśne* Michał Łuczak, czynna do 2.12

Galeria Ego

wt.-pt., g. 13–18

- *Do zobaczenia* wystawa zbiorowa
czynna do 16.12

Galeria Jak

- *Fotomalarstwo ciekłokrystaliczne* Marek Sutkowski, czynna: 17.11–8.12

Galeria Jerzego Piotrowicza

Pod Koroną

wt.-sob., g. 12–18, niedz., g. 12–16

- *Jerzy Piotrowicz* – ekspozycja stała
- *Malarskie Jednoosobowe Plenery Izerskie*
Andrzej Leśnik, czynna: 8–30.11

Galeria na Dziedzińcu, Stary Browar

wt.-niedz., g. 12–20

- *Gianni Versace Retrospective*
czynna do 31.01.2024

Galeria Miejska Arsenał

wt.-sob., g. 12–19, niedz., g. 12–16

- *Koszmary Dziesiątki* wystawa zbiorowa
czynna do 5.11
- *Miro Khamoro* Julia Katarzyna Kawczyńska, Amadea Noemi Łakatosz, Marta Mądry
czynna: 10.11–31.12
- *Pływanie o zmierzchu* Agnieszka Nowacka, Zofia Tomczyk, czynna: 17.11–31.12

Galeria Pix.House

wt. i czw., g. 17–20

- *Ciemno w dzień Ciemno w nocy* Michał Adamski,
czynna do 10.11

Galeria Pod Arkadami MDK nr 1

- *Świat w oczach dzieci i seniorów*
czynna do 6.11

Galeria SKALA

pon.-pt., g. 13–18

- *The end of something* Clemens Wilhelm
czynna: 9–24.11

Galeria Słodownia +1, Stary Browar

- *Young Interior Designers*
czynna: 7–19.11

Galeria Szczur

- *Jaskinia wyrzeźbiona w kształcie budzącej się osoby* Mateusz Sadowski, czynna do 10.11

Galeria SZOKART

wt.-pt., g. 12–18, sob., g. 11–14

- *Będę tak stał i czekał na wiatr* prof. Zdzisław Nitka, czynna: 17.11–31.01.24

Galeria Sztuki Rozruch

- *Ostatni gasi światło* wystawa zbiorowa
czynna: 17.11–20.12

Galeria VA

wt., czw., pt., g. 15–18

- *...między niewiastami* M. Roszyk, A. Kieliszewska, A. Orzechowska
czynna do 15.12

Galeria YES

pon.–pt., g. 11–19, sob., g. 11–15

- *Jakość. Pokonkursowa wystawa 31. Międzynarodowego Konkursu Sztuki Złotniczej*, czynna do 1.12

MAD Art Gallery

pon.–pt., g. 11–19, sob., g. 11–15

- Wystawa malarstwa Roberta Dandarova
czynna: 17.11–13.01.2024

Łazęga Poznańska

pon.–niedz. 16–20

- *Dom na Ugorach / Haus auf Brachland*, czynna do 20.11

Makiety Dawnego Poznania

pon.–niedz., g. 11–17

- Multimedialna prezentacja makiety grodu na Ostrowie Tumskim w czasach pierwszych Piastów i miasta z początku XVII w. Pokaz trwa 27 minut.

Miejskie Galerie UAP

www.poznangalleries.com

śr.–niedz., g. 14–17

Galeria Curators'Lab UAP

czynna do 8.11

- *Kwiaty Walerii* Joanna Trzcińska
czynna: 21.11–10.12

Galeria Design UAP

pon.–pt., g. 11–17

- *Poza* Magdalena Parnasow-Kujawa
czynna: 9.11–28.11

Galeria Duża Scena UAP

śr.–niedz., g. 14–17

- *Tribute to Wojciech Kujawski* poświęcona pamięci prof. W. Kujawskiego
czynna: 16.11–3.12

Galeria Nowa Scena UAP

śr.–niedz., g. 13–18

- *Illusion of form* wystawa zbiorowa
czynna do 8.11

Galeria Szewska 16 UAP

pon.–niedz., g. 9–19

- *Samo-loty* wystawa zbiorowa
czynna do 6.11
- *Wystawa indywidualna* Grzegorz Bożek
czynna: 10.11–27.11

Galeria Śluza

wt.–pt., g. 9–18, sob.–niedz., g. 10–19

- *Siła spotkania. O ludziach, którzy tworzyli Poznań* – nowa wystawa czasowa
czynna: do 26.11

Mo Galeria

pon.–pt., g. 9–19, sob., g. 9–16

- *Architekt Artysta* – wystawa prac polskich architektów, czynna do 30.11

Muzeum Archeologiczne

wt.–pt., g. 11–17, pt.–sob., g. 11–18,
niedz., g. 12–16

- *Pradzieje Wielkopolski, Tu powstała Polska, Śmierć i życie w starożytnym Egipcie, Archeologia Sudanu, Sztuka naskalna Afryki Północnej* – wystawa stała
- *Wystawa z cyklu Bliskie spotkania z... Dwa grody w Dąbrowce nad Wyrynką – dawne i nowe badania*, czynna do 15.12
- *Niezwykłe dzieje pałacu Górków*
czynna: 30.10–25.02.2024

Muzeum Archidiecezjalne – Akademia Lubrańskiego

wt.–pt., g. 11–17, pt., iedz., g. 11–15

- Sztuka gotycka, Skarbiec, Salon ofiarodawców, Galeria sztuki nowożytnej, Galeria Sztuki Współczesnej Akademii Lubrańskiego – wystawy stałe
- *„Sztuka kochania” malarstwo Rafała Labijaka wyśpiewane w poezji Dominika Górniego*, czynna do 21.12
- *Miłość Ojca* – ogólnopolska wystawa pokonkursowa, wernisaż: 23.11, g. 18, czynna do 31.12
- *Iluzje – interpretacje – reliefy* – wystawa studentów Wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych im. prof. Michała Iwaszkiewicza, wernisaż: 21.11, g. 18

Muzeum Armii „Poznań”

wt.–pt., g. 10–17, sob.–niedz., g. 10–16

- Muzeum znajduje się na poznańskiej Cytadeli. Usytuowane jest w korytarzu kazamatowym, zwanym obecnie Małą Śluzą, pierwotnie tworzącym Estakadę Zachodnią Fortu Winiary.
- *Wierni przysiędze – Armia „Poznań” w kampanii wrześniowej 1939 r.* – wystawa stała

Muzeum Bambrów Poznańskich

pt.–sob., g. 10–14 lub po wcześniejszym umówieniu

- *Dzieje osadników z Bambergu, którzy przybyli na zaproszenie władz miasta Poznania do wsi podmiejskich w 1. poł. XVIII w.*

Muzeum Broni Pancernej

wt.–sob., g. 10–16, we wtorki wstęp wolny

- Kolekcja prawie 50 pojazdów bojowych, m.in. czołgów z okresu II wojny światowej, zimnej wojny, aż do czasów współczesnych.

Muzeum Czekolady

pon.–niedz., g. 10–18 (wejście o pełnych godzinach)

- *Historia czekolady od ziarna do tabliczki* – wystawa stała. Od września Muzeum Czekolady w wersji mobilnej odwiedza szkoły i przedszkola w Poznaniu.

Muzeum Farmacji

czw., g. 9.30–17.30

- Meble z apteki w Miłosławiu w stylu neorenesansu północnego z końca XIX w., naczynia apteczne: porcelanowe, cynowe, szklane od XVII w., sprzęt apteczny z XIX i XX w.
- W listopadzie wystawa czasowa ikon, których autorką jest farmaceutka Agata Styk.

Muzeum Historii Ubioru

śr., pt., g. 10–15, czw., g. 15–19, sob. i niedz., g. 10–16

- Kolekcja zabytkowych ubiorów i akcesoriów modowych pochodzących głównie z XIX w., której twórczynią jest Anna Moryto.
- Nowa wystawa czasowa *Coś dodać, coś ująć. Jak kształtowano sylwetkę w wieku XIX i XX*, czynna do odwołania

Muzeum Iluzji, Nauki i Sztuki

wt.–niedz., g. 10–19, ostatnie wejście o g. 18

- Prezentuje prawie 60 niezwykłych eksponatów w siedmiu przestrzeniach wystawienniczych. Dzięki interaktywnym atrakcjom – od klasycznych łamigłówek, przez iluzje optyczne, aż po wielkoformatowe eksponaty – zachęca do nauki przez zabawę.

Muzeum Instrumentów Muzycznych

wt.–śr., g. 10–16, czw., g. 10–18, pt.–sob., g. 10–19, niedz., g. 10–16

- W muzeum można obejrzeć wybór najwybitniejszych 500 obiektów ukazanych w kontekście poszczególnych epok, zespołów, miejsc i tradycji.

Muzeum Lecha Poznań

pon.–pt., g. 10–17.30, sob., g. 10–15

- Trofea zdobyte przez drużynę Kolejorza, klubowe i kibicowskie pamiątki, plakaty, bilety i fotografie – takie skarby można zobaczyć na wystawie stałej Muzeum Lecha Poznań.

Muzeum Literackie

Henryka Sienkiewicza

wt.–sob., g. 9–16

- Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza powstało dzięki fundacji Ignacego Mosia. Można w nim zobaczyć pamiątki po nobliście.

Muzeum Martyrologii Wielkopolan Fort VII

wt.–pt., g. 10–17, sob.–niedz., g. 10–16

- *Męczeństwo więźniów Fortu VII w okresie II wojny światowej, Więźniowie Fortu VII w więzieniach i obozach III Rzeszy – zmarli i zaginieni, Wysiedlenia ludności polskiej z Wielkopolski do Generalnego Gubernatorstwa, Twierdza fortowa Poznań* – wystawa fotograficzna, *Ja szukam życia i umrę cicho... – życie i twórczość Stefana Balickiego, ...i ślad po nich zaginął. Zagłada chorych psychicznie w komorze gazowej w Forcie VII, Twierdza fortowa Poznań* – wystawy stałe
- Nowa wystawa stała w Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII: *Kobiety w Forcie VII*

Muzeum Narodowe

wt.–śr., g. 10–16, czw., g. 10–18, pt.–sob., g. 10–19, niedz., g. 10–16

- *Zbiory sztuki polskiej od średniowiecza po wiek XX. Dzieła polskich mistrzów*, m.in. Jacka Malczewskiego, Stanisława Wyspiańskiego i Jana Matejki, zbiór malarstwa niderlandzkiego, holenderskiego, włoskiego i hiszpańskiego.
- *O dzieleniu. Sztuka na granicy (polsko-niemieckiej) / About Sharing. Art on the border (Polish-German) / Vom Teilen. Kunst an der (deutsch-polnischen) Grenze*, czynna do 17.12
- *Powiadacze. Dialog między sztuką współczesną a średniowieczną*, czynna do 7.04.2024

Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956

wt.–pt., g. 10–17, sob.–niedz., g. 10–16

- *Powstanie Poznańskie 1956 – ocalona pamięć* – wystawa stała

Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919

wt.–pt., g. 10–17, sob.–niedz., g. 10–16

Muzeum Sztuk Użytkowych w Zamku Królewskim w Poznaniu

wt.–śr., g. 10–16, czw., g. 10–18, pt.–sob., g. 10–19, niedz., g. 10–16

- Ekspozycja poświęcona w całości sztuce użytkowej: meble, wyroby z ceramiki, szkła i metalu, broń, biżuteria, tkaniny, stroje i dodatki do nich, od średniowiecza do współczesności.
- *Nie zmarńcie niepodległości. Srebra Funduszu Obrony Narodowej. SILVA RERUM* czynna do 17.03.2024

Muzeum Uzbrowienia – Cytadela Poznańska

- wt.–pt., g. 10–17, sob.–niedz., g. 10–16
- *Między Wehrmachtem a Armią Czerwoną – poznaniacy w bitwie o swoje miasto w 1945 r.* – wystawa stała
- *Rychtyg knary i maszyny* – uzbrojenie Wojsk Wielkopolskich 1919–1921 czynna do 31.03.2024

Poznań Visual Park

- pon.–niedz., od g. 10 do zmroku
- Kolekcja 18 rzeb i obiektów artystycznych nad Jeziorem Strzeszyńskim w Poznaniu. Wirtualny przewodnik: www.poznanvisualpark.abcgallery.pl

Pracownia-Muzeum Józefa I. Kraszewskiego

- pon.–pt., g. 10–15
- *Gabinet Kraszewskiego* – dary i pamiątki, które pisarz otrzymał z okazji 50-lecia pracy literackiej oraz „kraszewsciana” ze zbiorów bibliofila Mariana Walczaka, kolekcja pierwszych wydań książek pisarza – wystawa stała
- Wystawa *Kresy w fotografii Wielkopolan* pt. „Gdybym się nie urodził Litwinem, chciałbym mieszkać w Wielkopolsce” – Władysławowi Syrokomli w 200. rocznicę urodzin, czynna do 17.11
- Wystawa *Po kiego licha włożyć się po obczyznach – gdy Polska jest na świecie* – Aleksandrowi Fredrze z okazji 230. rocznicy urodzin, wernisaż 23.11, czynna do 8.12

Pyramida Hub Gallery

- wt.–pt., g. 10–16
- *Liquidacje* – płynne obrazy malowane światłem Dorota Popiel, Marcin Wieczorkiewicz, Krzysztof Kłos, Wojciech Jopek czynna: 10.11–1.12

Poznańskie Muzeum Pyry

- sob.–niedz., g. 11, 13, 15
- Jedyne w Polsce muzeum poświęcone wyłącznie historii ziemniaka.

Rezerwat Archeologiczny Genius loci

- wt.–czw., g. 10–16, pt.–sob., g. 10–18, niedz., g. 10–15

Uwaga! W listopadzie Rezerwat będzie nieczynny w dniach 1–14.11

- Umocnienia drewniano-ziemnych wałów grodu Mieszka I i Bolesława Chrobrego z X/XI w. oraz fundamenty muru ceglano, wybudowanego z inicjatywy biskupa Jana Lubrańskiego w początkach XVI w.
- *Pokolenie 966 – świt wielkich przemian* – wystawa stała
- *Kościół NMP – perła gotyku na poznańskiej wyspie katedralnej*, czynna do 31.12
- *Numizmaty doby gotyku na tle zabytków z Ostrowa Tumskiego*, z cyklu *Wystawy jednego zabytku*, czynna do 31.12
- *Oblicza gotyku* – finał rocznego projektu, czynna do 31.12

Rodríguez Gallery

- śr.–sob., g. 13–18
- *Solo show* Max Radawski, czynna do 8.11

Rogalowe Muzeum Poznania

- godziny pokazów: 11, 12.30, 14, 15.30, 17, pokazy w jęz. ang. o g. 14
- Pokaz wypieku rogali świętomarcińskich, prezentacja historii Poznania, poznańskiej gwary oraz zwiedzanie zabytkowych wnętrz kamienicy, w której mieści się muzeum.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe

- wt.–śr., g. 10–16, czw., g. 10–18, pt.–sob., g. 10–19, niedz., g. 10–16
- W muzeum zmieniono część ekspozycji na parterze, gdzie można oglądać m.in. od dłuższego czasu niedostępnianą broń średnio-wieczną i z XVI w.
- Pokaz daru z kolekcji Wiesława Kaczmarka obejmującego mundury, oporządzenie, fotografie i dokumenty z okresu jego służby w żandarmerii wojskowej, czynna do odwołania

Salon Sztuki „Kreatura”

- czw.–niedz., g. 17–19
- *Sztuczne – Naturalne* – wystawa członków Stowarzyszenia Środowisk Twórczych „EKOART”, czynna: 19–26.11

V.A. Gallery

- wt.–pt., g. 12–18, sob., g. 12–16
- No Art No Design* – wystawa zbiorowa czynna do 20.11

Vinci Art Gallery

- wt.–pt., g. 12–18, sob., g. 12–16
- *Tomagranum* Grażyna Kiełsińska czynna do 24.11

DLA DZIECI w listopadzie

2 listopada (czwartek)

Zajęcia *U Marcina na imieninach* dla klas 1–3 SP, terminy: od wtorku do piątku, Brama Poznania, g. 9.30 i 11.30

Zajęcia *Premiasto. Jak powstawał Poznań*, dla klas 4–6 SP, terminy: od wtorku do piątku, Brama Poznania, g. 9.30 i 11.30

Spektakl *Misja Poznań – gdzie są koziołki?*, reż. Marek A. Cyris, wiek: 4+
Teatr Animacji, g. 9.30,  45–55 zł

Show Szalonych Naukowców
Aula Artis, g. 18,  40–60 zł 

3 listopada (piątek)

Spektakl *Misja Poznań – gdzie są koziołki?*, reż. Marek A. Cyris, wiek: 4+
Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30,  45–55 zł

4 listopada (sobota)

Zajęcia dla rodzin *Rodzinna Akademia Robotyki: Podaj dalej*, wiek: 6–12 lat
Centrum Szyfrów Enigma, g. 10, 

Warsztaty dla rodzin z dziećmi *Magiczny dywan: W drogę*, wiek: 3–5 lat
Brama Poznania, g. 10.30 i 12,  12 zł

Warsztaty plastyczne dla dzieci *Liski i wilczki*, wiek: 3–5 lat, CK Zamek, Bawialnia, g. 11,  20 zł 

Spotkanie *Przygoda z piosenką*, w ramach cyklu warsztatów artystycznych *Muzyczne zabawy u Mistrza Feliksa*, dla dzieci w wieku przedszkolnym, Salon Muzyczny im. Feliksa Nowowiejskiego, g. 11

Koncert perkusyjny *BUM!TRACH!BACH!*, Teatr Wielki, g. 11 i 13,  45–55 zł

Warsztaty dla dzieci *Pop-upy z PRL*, w ramach cyklu *Dzieciństwo na trzepaku*, wiek: 9–12 lat, zapisy: zapisy@bracz.edu.pl
Biblioteka Raczyńskich, g. 12, 

Warsztaty *Balet dla dzieci*, wiek: 4–7 lat
Teatr Wielki, g. 14.30,  40 zł 

5 listopada (niedziela)

Spektakl *Atak Clownów* Teatru na Walizkach i warsztaty *Co za Galimatias!*, wiek: 6+
Scena na Piętrze, g. 11,  25–30 zł

Koncert perkusyjny *BUM!TRACH!BACH!*, Teatr Wielki, g. 11 i 13,  45–55 zł

Spektakl *Bajki Malutkie 1*, reż. Mariola Ryl-Krystianowska, wiek: 4+
Teatr Animacji, g. 11 i 13,  45–55 zł

6 listopada (poniedziałek)

Pokaz filmu *Mały miś mówi: Oj!* i wydarzenie teatralne *Pod wodą*, wiek: 3+
Scena Wspólna, g. 9.30,  35 zł

Warsztaty psychologiczne *Klub Odkrywców*, wiek: 9–12 lat, Ratajskie Centrum Kultury, DK Orle Gniazdo, g. 16.30, , 

7 listopada (wtorek)

Spektakl *Cała nadzieja w jajku*, reż. Natallia Lewanawa, wiek: 7+
Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30,  45–55 zł

Koncert perkusyjny *BUM!TRACH!BACH!*, Teatr Wielki, g. 11 i 13,  45–55 zł 

Spektakl *Alicja w Krainie Czarów*
Aula Artis, g. 17.30,  49–59 zł 

8 listopada (środa)

Spektakl *Cała nadzieja w jajku*, reż. Natallia Lewanawa, wiek: 7+
Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30,  45–55 zł

Czytanie performatywne *Dziewczyna w ogniu*, wiek: 12+, Scena Wspólna, g. 11,  15 zł 

Spektakl gościnny *Alicja w Krainie Czarów*, reż. Dominik Paszkiewicz, wiek: 4+
Estrada Poznańska, g. 17.30,  49–59 zł 

9 listopada (czwartek)

Spektakl *Cała nadzieja w jajku*, reż. Natallia Lewanava, wiek: 7+
Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, ○ 45–55 zł

Spektakl *Morfeusz sen*, wiek: 5+
Scena Wspólna, g. 10, ○ 35 zł **cik**

10 listopada (piątek)

Spektakl *Cała nadzieja w jajku*, reż. Natallia Lewanava, wiek: 7+
Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, ○ 45–55 zł

12 listopada (niedziela)

Warsztaty *Życie Fajności w świecie ludzi i pieskości* z autorką książek Agatą Widzowską, w ramach projektu *Ejbry*, zapisy: tel. 691 266 779, wiek: 6–8 lat, Wielkopolskie Muzeum Niepodległości, Muzealne Centrum Warsztatowe, g. 12, ○ 15 zł, ≈

13 listopada (poniedziałek)

Warsztaty psychologiczne *Klub Odkrywców*, wiek: 9–12 lat, Ratajskie Centrum Kultury, DK Orle Gniazdo, g. 16.30, Ø, ≈

Warsztaty z Kicią Kocią i Bajanką Biblioteka Raczyńskich, Filia 35, ul. Druskiennicka 32, g. 17, Ø

14 listopada (wtorek)

Spektakl *Cała nadzieja w jajku*, reż. Natallia Lewanava, wiek: 7+
Teatr Animacji, g. 9.30, ○ 45–55 zł

15 listopada (środa)

Spektakl *Cała nadzieja w jajku*, reż. Natallia Lewanava, wiek: 7+
Teatr Animacji, g. 9.30, ○ 45–55 zł

16 listopada (czwartek)

Spektakl *A niech to gęś kopnie!*, reż. Marta Guśniowska, wiek: 6+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, ○ 45–55 zł

Spektakl *Cała nadzieja w jajku*, reż. Natallia Lewanava, wiek: 7+, Teatr Animacji, g. 9.30, ○ 45–55 zł

Spotkanie z Tiną Oziewicz, autorką serii książek *Co robią uczucia?*, Księgarnia z Bajki, g. 11, Ø

Spotkanie z Tiną Oziewicz wokół premiery książki *Co robią uczucia nocą?*, Księgarnia z Bajki, g. 16.30, Ø

17 listopada (piątek)

Spektakl *Cała nadzieja w jajku*, reż. Natallia Lewanava, wiek: 7+
Teatr Animacji, g. 9.30, ○ 45–55 zł

18 listopada (sobota)

Warsztaty plastyczne *Kalendarze adwentowe*, z cyklu *POLANKowe COŚ*
DK Polan Sto, g. 10 i 12, ○ 100 zł, ≈

Oprowadzanie dla rodzin *Strachy na Lachy*, wiek: 5–10 lat
Brama Poznania, g. 11, ○ 30 zł/rodzina

Warsztaty muzyczno-taneczne *Kosmiczna podróż*, wiek: 3–5 lat, CK Zamek, Bawialnia, g. 11, ○ 20 zł **cik**

Warsztaty rodzinne *Chwile wspólne*, zapisy: edukacja.msu@mn.p.art.pl, wiek: 7–10 lat
Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 12, Ø, ≈

Warsztaty *Podwórko pełne gier sprzed lat*, w ramach cyklu *Dzieciństwo na trzepaku*, wiek: 9–12 lat, zapisy: zapisy@bracz.edu.pl, Biblioteka Raczyńskich, Galeria Atanazego, g. 12, ≈

Warsztaty *Balet dla dzieci*, wiek: 4–7 lat
Teatr Wielki, g. 14.30, ○ 40 zł **cik**

19 listopada (niedziela)

Warsztaty *Kurs szyfrów dla rodzin z dziećmi*, wiek: 7–10 lat
Centrum Szyfrów Enigma, g. 10, ○ 30 zł/rodzina

Spektakl *Rufi Rafi Show* Teatru Czerwona Walizka i warsztaty *W zaczarowanym świecie kuglarzy*, wiek: 6+, Scena na Piętrze, g. 11, ○ 25–30 zł

Zwiedzanie wystawy *Obok i w. O peryferiach Poznania* dla rodzin
CK Zamek, Sala Wystaw, g. 13.30, ○ 12–17 zł

Zajęcia dla dzieci *Flora Bubble Show*
Teatr Komedia, g. 14, ○ 30–45 zł

20 listopada (poniedziałek)

Warsztaty psychologiczne *Klub Odkrywców*, wiek: 9–12 lat, Ratajskie Centrum Kultury, DK Orle Gniazdo, g. 16.30, Ø, ≈

Warsztaty tworzenia czekoladowych ozdób świątecznych w foremkach, do 23.12, zapisy: tel. 502 454 177, poznan@muzeumczekolady.edu.pl Muzeum Czekolady, Ø 50 zł, ≈

21 listopada (wtorek)

Spektakl *Calineczka*, reż. Artur Romański, wiek: 7+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, O 45–55 zł

22 listopada (środa)

Spektakl *Calineczka*, reż. Artur Romański, wiek: 7+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, O 45–55 zł

24 listopada (piątek)

Spotkanie wokół wystawy *O dzieleniu. Sztuka na granicy (polsko-niemieckiej)*, w ramach cyklu *Z Maluchem w muzeum*, zapisy: zmaluchem@mntp.art.pl, Muzeum Narodowe, g. 10.30, O, rodzic: 13–20 zł, dziecko: Ø

Debata młodzieży szkolnej nt. odbioru literatury tubylczej na podstawie lektur *Zimowe Kroniki*, *Córka Strażnika Ognia*, *Przerwa*, w ramach Festiwalu Made in Native America 2023 WBPiCAK, g. 11, Ø

25 listopada (sobota)

Warsztaty dla rodzin z dziećmi *Eksperymentownia: Dzieła sztuki pod obserwacją*, wiek: 7–12 lat Brama Poznania, g. 10.30, O 30 zł/rodzina

Spektakl *Błysławica* w wykonaniu Teatru GILI-GILI, z cyklu *Sobotnie bajdurki* DK Orle Gniazdo, g. 11, O 40–45 zł

Warsztaty plastyczne *Sowa robi huhuuuu*, wiek: 3–5 lat, CK Zamek, Bawialnia, g. 11, O 20 zł **cik**

Spacer dla rodzin z dziećmi *Tu zaczął się Poznań*, Ostrów Tumski przed katedrą, g. 11, Ø

Zajęcia *Muzealne przygody początkujących rzeźbiarzy: Sploty Wyobraźni*. *Eksperymentujemy, tworząc muzealny eksponat*, zapisy: edukacja.msu@mntp.art.pl Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 12, Ø, ≈

Zajęcia *Archeologiczne andrzejki*, wiek: 6–11 lat, zapisy: tel. 61 852 21 67, Rezerwat Archeologiczny Genius loci, g. 12, O 10 zł, ≈

Weekend tematyczny *W renesansowym Poznaniu* Muzeum Archeologiczne, g. 12, Ø, O

26 listopada (niedziela)

41. Międzynarodowy Festiwal Filmów Młodego Widza Ale Kino!, do 3.12, więcej: alekino.com O 14 zł

Zajęcia dla rodzin *Rodzinną Akademią Robotyki: Cała naprzód*, wiek: 6–12 lat Centrum Szyfrów Enigma, g. 10, O

Spektakl gościnny *Frajda, granda, bzik* Kolektacz, wiek: 2,5+, Teatr Animacji, g. 10, O 20–30 zł

Spektakl *Misja Poznań – gdzie są koziołki?*, reż. Marek A. Cyrys, wiek: 4+ Teatr Animacji, g. 11 i 13, O 45–55 zł

Wykład *Historia Funduszu Obrony Narodowej*, w ramach Darmowego Listopada w Rezydencjach Królewskich Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 12, Ø

Zwiedzanie Zamku z przewodnikiem dla rodzin, wiek: 7–12 lat CK Zamek, Hol Wielki, g. 13.30, O 12–15 zł

28 listopada (wtorek)

Spektakl *Misja Poznań – gdzie są koziołki?*, reż. Marek A. Cyrys, wiek: 4+ Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, O 45–55 zł

29 listopada (piątek)

Spektakl *Misja Poznań – gdzie są koziołki?*, reż. Marek A. Cyrys, wiek: 4+ Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, O 45–55 zł

30 listopada (czwartek)

Spektakl *Misja Poznań – gdzie są koziołki?*, reż. Marek A. Cyrys, wiek: 4+ Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, O 45–55 zł

CENTRA I DOMY KULTURY

Austriacki Ośrodek Kultury UAM

ul. Zwierzyniecka 7
tel. 61 829 24 24
www.austria-universytet.poznan.pl

Biblioteka Raczyńskich

pl. Wolności 19, tel. 61 852 94 42
www.bracz.edu.pl

Biblioteka Uniwersytecka

ul. Ratajczaka 38/40
tel. 61 829 38 72
www.lib.amu.edu.pl

Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna Suchy Las

ul. Szkolna 16
tel. 61 250 04 00
www.osrodekkultury.pl

Centrum Kultury Zamek

ul. Św. Marcin 80/82
tel. 61 646 52 76
ckzamek.pl

Centrum Sztuki Dziecka

ul. Św. Marcin 80/82
tel. 61 646 44 70
www.csdpoznan.pl

Concordia Design

ul. Zwierzyniecka 3
tel. 61 667 44 00
www.concordiadesign.pl

Dom Bretanii

**Fundacja Poznań –
Ille-et-Vilaine**
Stary Rynek 37
tel. 61 851 68 51
www.dombretanii.org.pl

Dom Polonii

Wielkopolski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota
Polska”
Stary Rynek 51
e-mail: poznan@swp.org.pl

DK Jagiellonka

os. Jagiellońskie 120
tel. 61 877 51 64
www.osiedlemłodych.pl/jagiellonka

DK Jędrus

os. Armii Krajowej 101
tel. 61 877 01 51
www.osiedlemłodych.pl/jedrus/

DK Jubilat

os. Tysiąclecia 30
tel. 61 876 08 40
www.osiedlemłodych.pl/jubilat/

DK Na Pięterku

os. Orła Białego 5
tel. 61 879 63 11

DK Na Skarpie

os. Piastowskie 104
tel. 61 877 05 51
www.osiedlemłodych.pl/na-skarpie/

DK Orle Gniazdo

os. Lecha 43, tel. 61 877 78 42
www.osiedlemłodych.pl/
orle-gniazdo/

DK Polan Sto

os. Polan 100
tel. 61 879 71 51

DK Stokrotka

ul. Cyniowa 11, tel. 61 867 19 19
www.dkstokrotka.pl

Estrada Poznańska

ul. Masztalarska 8, tel. 61 852 88 33
www.estrada.poznan.pl

Fundacja Ad Arte

ul. Hawelańska 1, tel. 501 951 145
www.adarte.pl

Fundacja Artystyczno-Edukacyjna PUENTA

ul. Leszka 25a
tel. 603 743 888
www.artpuenta.eu

Fundacja Barak Kultury

Al. Marcinkowskiego 21, tel. 505 045 259
e-mail: barakkultury@barakkultury.pl

Fundacja Mały Dom Kultury

ul. Zamkowa 3/4
tel. 61 852 26 22
www.mdk.krzykl.pl

Fyrtel Główna

ul. Główna 42 (II p.)
www.animatorzysmak.pl

Klub Literacki Dąbrówka

Piątkowskie Centrum Kultury Dąbrówka
os. Bolesława Chrobrego 117

Klub Osiedlowy Krąg

ul. R. Dmowskiego 37
tel. 61 647 42 88
www.klubkrag.pl

Młodzieżowy Dom Kultury nr 1

ul. Droga Dębińska 21, tel. 61 833 79 10
www.mdk1.pl

Młodzieżowy Dom Kultury nr 2

ul. Za Cytadelą 121
tel. 61 820 11 12
www.mdk2.pl

Młodzieżowy Dom Kultury nr 3

ul. Jarochońskiego 1
tel. 61 866 57 47
www.mdk3lazarz.pl

ODK Pod Lipami

os. Pod Lipami 108a, tel. 61 630 33 47
www.psmwinogrady.pl
lub www.bracz.edu.pl

ODK Stońce

os. Przyjaźni 120
tel. 61 630 32 68
www.psmwinogrody.pl

Ogród Botaniczny

Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu
ul. Dąbrowskiego 165
tel. 61 829 20 23
www.ogrod.amu.edu.pl

Piwnica Duchowa

Fundacja Wzgórze św. Józefa
Wzgórze św. Wojciecha
klasztor oo. Karmelitów Bosych
ul. Działowa 25
tel. 61 852 92 93
www.poznan.karmelicibosi.pl

Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk

ul. Mielżyńskiego 27/29
tel. 61 852 74 41
www.ptpn.poznan.pl

Stowarzyszenie Architektów Polskich

Oddział w Poznaniu
Stary Rynek 56
tel. 61 852 00 20
www.poznan.sarp.org.pl

Stowarzyszenie Twórców i Sympatyków Kultury

przy KWP w Poznaniu
ul. Kochanowskiego 2a
tel. 607 997 613, www.stisk.pl

Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury

ul. Bolesława Prusa 3
tel. 61 664 08 50
www.wbp.poznan.pl

Związek Literatów Polskich

Oddział w Poznaniu
ul. Piekary 17, lokal 907
www.zlp-poznan.e-kei.pl

MUZEA**Brama Poznania ICHOT**

ul. Gdańska 2
tel. 61 647 76 34
www.bramapoznania.pl

Centrum Szyfrów Enigma

ul. Św. Marcin 78
tel. 61 88 845 12, csenigma.pl

Galeria Śluza

ul. Dziekańska 2, tel. 61 647 76 34, www.galeriasluza.pl

Makiety Dawnego Poznania

podziemia klasztoru Franciszkanów na Górze Przemysła
(wejście od ul. Ludgardy)
tel. 61 855 14 35, www.makieta.poznan.pl

Mieszkanie-Pracownia Kazimierzy Iłkiewiczówny

ul. Gajowa 4 m. 8
tel. 61 852 89 71

Muzeum Archeologiczne

ul. Wodna 27
tel. 61 852 82 51
www.muzarp.poznan.pl

Muzeum Archidiecezjalne

ul. Lubrańskiego 1
tel. 61 852 61 95
www.muzeum.poznan.pl

Muzeum Armii „Poznań”

Cytadela-Mała Śluza
tel. 663 866 414
www.wmn.poznan.pl

Muzeum Bambrów Poznańskich

ul. Mostowa 7, tel. 602 658 961

Muzeum Broni Pancernej

oddział Muzeum Wojska Polskiego
ul. 3. Pułku Lotniczego 4
tel. 261 57 84 05
www.muzeumbronipancernej.pl

Muzeum Etnograficzne

ul. Grobla 25 (wejście od ul. Mostowej 7)
tel. 61 852 30 06
www.mnp.art.pl

Muzeum Historii Ubioru

ul. Kwiatowa 14/2, tel. 794 777 243
www.xixgallery.com

Muzeum Iluzji, Nauki i Sztuki

ul. Woźna 20, tel. 609 711 931

Muzeum Instrumentów Muzycznych

Stary Rynek 45, tel. 61 856 81 78
www.mnp.art.pl

Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza

Stary Rynek 84, tel. 61 852 89 71 (72)
www.bracz.edu.pl

Muzeum Martyrologii Wielkopolan Fort VII

ul. Polska, tel. 61 848 31 38
www.wmn.poznan.pl

Muzeum Narodowe

Al. Marcinkowskiego 9
tel. 61 856 80 00, 61 852 59 69
www.mnp.art.pl

**Muzeum Powstania Poznańskiego –
Czerwiec 1956**

ul. Św. Marcin 80/82, tel. 61 852 94 64
www.wmn.poznan.pl

Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919

Odwach, Stary Rynek 3
tel. 61 853 19 93
www.wmn.poznan.pl

Muzeum Sztuk Użytkowych

w Zamku Królewskim
ul. Góra Przemysła 1, tel. 61 856 81 82
www.mnp.art.pl

Muzeum Uzbrojenia – Cytadela Poznańska

al. Armii Poznań, tel. 61 820 45 03
www.wmn.poznan.pl

Pracownia-Muzeum**Józefa I. Kraszewskiego**

ul. Wroniecka 14, tel. 61 855 12 44
www.bracz.edu.pl

Rezerwat Archeologiczny**Genius loci**

ul. ks. Posadzego 3, tel. 61 852 21 67
www.rezerwat.muzarp.poznan.pl

Rogalowe Muzeum Poznania

Stary Rynek 41/2 (wejście od ul. Klasztornej)
 tel. 690 077 800
www.rogalowemuzeum.pl

Salon Muzyczny –**Muzeum Feliksa Nowowiejskiego**

al. Wielkopolska 11, tel. 61 853 40 76
www.nowowiejski.pl

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe

Stary Rynek 9, tel. 61 852 67 39
www.mnp.art.pl

MUZYKA**2progi**

al. Niepodległości 36, www.2progi.pl

Akademia Muzyczna**im. I.J. Paderewskiego**

ul. Św. Marcin 87, tel. 61 856 89 44
www.amuz.edu.pl

Aula Artis

ul. Kutrzeby 10, tel. 607 150 224
www.aulaartia.pl

Aula UAM

ul. Wieniawskiego 1

Blue Note

ul. Kościuszki 79, tel. 61 851 04 08
www.bluenote.poznan.pl

Dom Tramwajarza (Pan Gar)

ul. Słowackiego 19/21
 tel. 794 542 836
www.dt.fundacijapanagara.pl

Filharmonia Poznańska

ul. Św. Marcin 81, tel. 61 852 47 08
www.filharmoniapoznanska.pl

Gramis – studio relaksu i rozwoju

ul. Cześnikowska 10, tel. 604 488 023, gramis.pl

Grota Solna Galos

ul. Spychalskiego 34, tel. 61 835 33 36
www.galos.poznan.pl

Hala Arena**(aktualnie nieczynna)**

ul. Wyspiańskiego 33, tel. 693 028 090
www.arenapoznan.pl

Klub Muzyczny B17

ul. Bułgarska 17, tel. 530 502 500
www.stadionpoznan.pl

MDK Dragon

ul. Zamkowa 3, tel. 61 853 08 19

Pawilon

ul. Ewangelicka 1, tel. 789 192 492
www.pawilon.org

Pod Minogą

ul. Nowowiejskiego 8
 tel. 61 852 79 22

Próżność

al. Niepodległości 8A
 tel. 506 203 214
www.proznosc.com

Sala Lubrańskiego UAM

ul. Wieniawskiego 1

Sala Ziemi MTP

ul. Głogowska 14
 tel. 61 869 20 00
www.poznancongresscenter.pl

Salon Muzyczny – Muzeum**Feliksa Nowowiejskiego**

al. Wielkopolska 11, tel. 61 853 40 76
www.nowowiejski.pl

Scena na Piętrze

ul. Masztalarska 8
 tel. 61 852 88 33
www.estrada.poznan.pl

Tama

ul. Niezłomnych 2, tel. 796 537 572
www.tamaklub.pl

Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego

ul. Świętosławska 7
 tel. 61 852 26 42
www.wieniawski.pl

SZTUKA**ABC Gallery i Visual Park**

ul. Koszalińska 15
 tel. 605 446 182
www.abcgallery.pl

Brodziak Gallery Poznań

ul. Głogowska 16
 tel. 795 770 771
www.szymonbrodziak.com

Fotoplastykon Poznański

CIK, ul. F. Ratajczaka 44
 tel. 61 851 96 45
www.cik.poznan.pl

Galeria AT

ul. Solna 4, tel. 61 853 11 81
www.galeria-at.siteor.pl

Galeria CENTRALA & przestrzeń**dla fotografii Fotspot**

pl. Cyryla Ratajskiego 6a
www.centrala.art, www.fotspot.pl

Galeria EGO

ul. Wyspiańskiego 41/3
tel. 510 230 269, www.galeriaego.pl

Galeria El Arte

ul. Włada 7, tel. 605 665 625
www.galeriaelarte.pl

Galeria Jak**Fundacja Jak Malowana**

ul. Św. Marcin 37 (w podwórzu)
tel. 693 083 144

Galeria Jerzego Piotrowicza**Pod Koroną**

ul. Kramarska 3/5, tel. 728 916 753
galeriajerzegopiotrowicza.pl

Galeria Kolegiacki Art

pl. Kolegiacki 5

Galeria Łęctwo

ul. Łukaszewicza 1, tel. 787 371 215
www.facebook.com/lectwo.galeria

Galeria Miejska Arsenał

ul. Szyperska 2 (tymczasowo)
tel. 61 852 95 02
www.arsenal.art.pl

Galeria miłART

Danuty Milian, ul. Wroniecka 6
tel. 61 851 74 01

Galeria na Dziedzińcu

Stary Browar
www.starybrowar5050.com

Galeria Piec

ul. Mostowa 33, tel. 508 403 079

Galeria Piekary

ul. Św. Marcin 80/82
CK Zamek, Dziedziniec Różany
tel. 61 811 35 55, www.galeria-piekary.com.pl

Galeria pix.house

Miejsce dla fotografii
ul. Głogowska 35A
tel. 607 290 671, www.pix.house

Galeria Rodríguez

ul. Wodna 13/4
tel. 606 908 087
www.rodriguezgalleries.com

Galeria Rotunda

Collegium Da Vinci
ul. gen. Kutrzeby 10

Galeria :SKALA

ul. Św. Marcin 49a
www.galeriaskala.com

Galeria Szczur

ul. Składowa 11/01
galeriaszczur@gmail.com

Galeria SZOKART

pl. C. Ratajskiego 1
tel. 518 962 332
www.szokart.com

Galeria Sztuki Rozruch

Jeżyckie Centrum Kultury
ul. Jackowskiego 5-7
tel. 693 077 170
www.jck-poznan.pl

Galeria „tak”

ul. Mielżyńskiego 27/29
tel. 668 577 199
www.galeriatak.pion.pl

Galeria U Jezuitów

ul. Dominikańska 10, tel. 691 119 739
www.galeriaujezuitow.pl

Galeria Zacznie

ul. Garbary 50, www.galeriazacznie.pl

Galeria VA

Fundacja Pro Veritate et Arte
Al. Marcinkowskiego 26 (domofon nr 50)
tel. 502 564 572, 695 796 556
www.facebook.com/vagaleria

Galeria YES

ul. Paderewskiego 7, tel. 61 851 58 48
www.galeriayes.pl

MAD Art Gallery

ul. Mielżyńskiego 27/29
www.uitstalling.com

Miejskie Galerie UAP

www.poznangalleries.com
Duża Scena UAP, ul. Wodna 24
Galeria Curators'Lab,
ul. Nowowiejskiego 12, Galeria Design UAP, ul. Wol-
nica 9
Galeria Szewska, ul. Szewska 16
Scena Otwarta, ul. Szyperska 8

Molski gallery & collection

al. Wielkopolska 65A, tel. 730 056 730
www.molskigallery.pl

Nowa Gallery

Wysogotowo k. Poznania
ul. Skórzewska 35, tel. 61 665 17 00
www.pbg-sa.pl

Pani Domu

ul. Niegolewskich 7/7, www.panidomu.com

Pracownia Vzory

ul. Ślusarska 15, tel. 603 193 529

Pyramida Gallery

ul. Garbary 64
tel. 698 746 423

Salon Sztuki „Kreatura”

ul. Spychalskiego 14/5
tel. 601 776 511, 61 833 65 11,
www.salonsztukikreatura.blogspot.com

Strefa Wyobraźni

strefawyobrazni.weebly.com

Uniwersytet Artystyczny Poznań

Al. Marcinkowskiego 29
tel. 61 856 04 41, wew. 23
www.uap.edu.pl

V.A. Gallery Poland

Wysogotowo, ul. Wierzbowa 162
tel. 509 920 616
www.va-gallery.pl

Vinci Art Gallery

ul. Rynek Śródecki 15/2
www.vinciartgallery.com

TEATR**Aula Artis**

ul. Kutrzeby 10

Estrada Poznańska – Scena na Piętrze

ul. Masztalarska 8, tel. 61 852 88 33
www.estrada.poznan.pl

Fundacja Orbis Tertius Lecha Raczaka

tel. 787 525 897
www.orbistertius.pl

Fundacja Asocjacji 2006

i Teatralny Gołęcin
ul. Gołęcińska 9
tel. 501 776 630, www.a06.pl

Kinoteatr Apollo

ul. Ratajczaka 18

Polski Teatr Tańca

ul. Taczaka 8
tel. 61 852 40 08
www.ptt-poznan.pl

Republika Sztuki Tłusta Langusta

ul. Gwarna 11, tel. 889 447 350
www.tlustalangusta.pl
Chuda Langusta
ul. F. Ratajczaka 44

Scena Robocza

Centrum Rezydencji Teatralnej
ul. Wroniecka 6
tel. 795 577 022
www.scenarobocza.pl

Scena STA

ul. Ratajczaka 18
tel. 691 736 212
www.studiosta.pl

Scena Wspólna

Teatru Łejery i Centrum Sztuki Dziecka
ul. Brandstaettera 1
ul. Za Cytadelą
www.teatr.lejery.pl
i www.csd.poznan.pl

Studio Teatralne Blum

ul. Zwierzyniecka 3
www.teatr-blum.pl

Szkoła Baletowa Anny Niedźwiedz i Teatr Cortique

ul. Mansfelda 4 (wejście
od ul. Strzałkowskiego 5/7)
tel. 501 065 265
www.szkolabaletowa.poznan.pl, www.cortique.pl

Teatr Animacji

ul. Św. Marcin 80/82
tel. 61 853 72 20
www.teatranimacji.pl

Teatr Atofri

ul. Rybaki 22/2
tel. 601 378 158, 605 318 716
www.teatratofri.pl

Teatr asz.teatr

ul. Starołęcka 60A
tel. 514 763 916

Teatr Komedia

ul. Grochowska 49
tel. 579 144 814
www.komediapoznan.pl

Teatr Muzyczny

ul. Niezłomnych 1e
tel. 61 852 29 27
www.teatr-muzyczny.pl

Teatr Nowy

im. Tadeusza Łomnickiego
ul. Dąbrowskiego 5, tel. 61 848 48 85
www.teatrnnowy.pl

Teatr Ósmego Dnia

ul. Ratajczaka 44, II p., tel. 61 855 20 86
www.teatrosmegodnia.pl

Teatr Polski

ul. 27 Grudnia 8/10
tel. 61 852 56 27-9
www.teatr-polski.pl

Teatr U Przyjaciół

ul. Mielżyńskiego 27/29, tel. 61 851 67 95
www.uprzyjaciol.pl

Teatr Wielki im. Stanisława Moniuszki

ul. Fredry 9, tel. 61 659 02 00
www.opera.poznan.pl

INNE**Grupa Przewodników PoPoznaniu.pl**

tel. 884 605 305
www.popoznaniu.pl

Koło Przewodników PTTK

im. Marcellego Mottego w Poznaniu
pl. Kolegiacki 16
tel. 61 853 03 97
www.przewodnicy-pttk.org

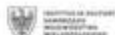
Kaspszyk / Pountney

Giuseppe Verdi

PREMIERA
25 XI 2023
GODZ. 19:00
GRAMY:
26, 29 XI 2023
1, 2, 3 XII 2023



ORGANIZATORZY TEATRU



PARTNERZY PREMIERY



PRZECIWO AGRESJI OBRONA



POLSKA AKADEMIA NAUK
ODDZIAŁ W POZNANIU

Pałac Działyńskich
Stary Rynek 78/79
Sala Turkusowa

15 listopada
godz. 10.00

XXV DWUGŁOS NAUKI

Zapraszamy na wykłady:

Wojna jako forma strategii społecznej.
Perspektywa archeologiczna
Prof. dr hab. Arkadiusz Marciniak

Kultura a agresja i przemoc: rozważania
z perspektywy psychologii międzykulturowej
Prof. dr hab. Anna Kwiatkowska

Problem kary śmierci w doktrynie Kościoła katolickiego
Ks. prof. dr hab. Andrzej Szostek

Agresja i przemoc w praktyce psychiatrycznej
– uwarunkowania i konsekwencje
Prof. dr hab. n. med. Janusz Heitzman

Wstęp wolny poznan.pan.pl